tygodnikciechanowski.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 24

CIECHANÓW
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁOŃSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 24** (2423) **16 CZERWCA 2026 R.** NAKŁAD 9 900 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 5 zł w tym 5% VAT

Trzy promile, recydywa i... pół roku?

Miał już dożywotni zakaz, ale w Rąbieżu znów wsiadł pijany w sztok do traktora i doprowadził do zderzenia z osobówką. Do szpitala trafił 32-latek i jego 3-letni syn.

Sąd uznał, że sześć miesięcy za kratami i 30 tysięcy złotych nawiązki załatwią sprawę. Wymiar sprawiedliwości potraktował recydywistę w białych rękawiczkach, ale ta decyzja jest społecznie nieakceptowalna.

Czytaj na str. 2

LIBER MAZOVIA

„Dzieje Nasielska" z nagrodą

„Dzieje Nasielska" pod redakcją prof. Janusza Grabowskiego zostały uznane za najlepszą książkę regionalną Północnego Mazowsza. Konkurs organizowany przez „Tygodnik Ciechanowski" i Powiatową Bibliotekę Publiczną w Ciechanowie odbywa się już po raz piętnasty. Spotkanie z autorami i wydawcami — 18 czerwca w ciechanowskiej bibliotece.

Czytaj na str. 7 i 10

Pół wieku z nutą

Ciechanowska szkoła muzyczna świętowała 55-lecie. Jubileusz był okazją do przypomnienia historii placówki, uhonorowania nauczycieli i pokazania talentów uczniów oraz absolwentów. Wśród planów na przyszłość pojawiła się budowa nowej sali koncertowej.

Czytaj na str. 11

Hity Inaczej: ostatnie dni na zgłoszenia

Do 30 czerwca wokaliści z całej Polski mogą zgłaszać się do III Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki „Hity Inaczej" Ciechanów 2026. Zainteresowanie jest duże. W tym roku jury finałowe tworzą Alicja Majewska, Włodzimierz Korcz i Łukasz Sienicki.

Czytaj na str. 2

Język otwiera świat

Poliglota Konrad Jerzak vel Dobosz udowadnia, że talent nie jest najważniejszy, a nauka języka nie musi oznaczać nudnego wkuwania słówek. Liczą się zdania, kontekst, systematyczność i odwaga mówienia. Nawet z błędami.

Czytaj na str. 9

Blisko, a jakby nieznane

Zabytki, rzeki, jeziora, legendy i miejsca z duszą. W naszej sondzie pytamy mieszkańców regionu, które zakątki swojej okolicy warto odkryć na nowo. Odpowiedzi pokazują, że ciekawe miejsca często mamy tuż obok.

Czytaj na str. 4

Więcej informacji z regionu szukaj na portalu: tygodnikciechanowski.pl

Park na sprzedaż? Mieszkańcy protestują

Nowomiejski samorząd chce sprzedać teren po dawnej szkole w Gościminie Wielkim. Problem w tym, że częścią nieruchomości jest zabytkowy podworski park ze starodrzewiem, aleją grabową i pomnikami przyrody. Mieszkańcy nie sprzeciwiają się sprzedaży pustego budynku, ale chcą, by park pozostał dostępny dla wsi. Do urzędu trafiła petycja podpisana przez blisko 70 osób. Decyzję podejmą radni.

Czytaj na str. 3

Poświętne znów przyciągnęło tłumy

Mimo deszczu Mazowieckie Dni Rolnictwa w Płońsku przyciągnęły tłumy. Ponad 300 wystawców, nowoczesne maszyny, doświadczenia polowe, Strefa Hodowcy, pokazy konne, regionalna żywność i atrakcje dla rodzin pokazały, jak szybko

zmienia się współczesne rolnictwo. Tegoroczna edycja odbyła się pod hasłem „Kierunek rolnictwo 4.0".

Czytaj na str. 5

Koniec impasu w Pawłowie?

Po miesiącach kadrowego zamieszania Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie ma wreszcie nową kierowniczkę. Komisja konkursowa jednogłośnie wskazała **Martę Kurowską** z Pułtuska — społeczniczkę, wolontariuszkę, inspektorkę ds. ochrony zwierząt, behawiorystkę i zoopsycholożkę. Nowa szefowa chce postawić na dobrostan zwierząt, pracę z trudnymi psami i odpowiedzialne adopcje.

Czytaj na str. 5

Koszary odzyskane dla miasta

XIX-wieczny gmach przy al. Tysiąclecia 2A w Pułtusku, dawniej rosyjskie koszary i dom „Trzynastaków", po latach ruiny odzyskał życie. Po trudnej i kosztownej rewitalizacji powstały tu 63 nowoczesne mieszkania komunalne. Budynek zachował historyczny charakter, zyskał nową funkcję i stał się jedną z wizytówek miasta. Przy okazji otwarcia odsłonięto też tablice upamiętniające żołnierzy 13. Pułku Piechoty.

Czytaj na str. 14

ISSN 0239-6807

eprasa.pl 953f8b1206

Pół roku więzienia i kolejny dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów

Sprawca wypadku w Rąbieżu skazany

Sąd Rejonowy w przyspieszonym trybie skazał sprawcę wypadku w Rąbieżu na pół roku więzienia oraz wydał wobec niego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

Przypomnijmy, że w poniedziałek 8 czerwca mężczyzna kierował ciągnikiem, który zderzył się z samochodem osobowym. 34-latek był pijany - w organizmie miał trzy promile alkoholu.

O karze dla mieszkańca powiatu ciechanowskiego zadecydował w środę 10 czerwca sędzia Sądu Rejonowego w Ciechanowie. Mężczyzna będzie musiał też zapłacić 20 tys. zł na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz 10 tys. zł na rzecz Pomocy Postpenitencjarnej. Mężczyzna był już wcześniej ukarany dożywotnim zakazem prowadzenia pojazdów.

Do wypadku doszło na drodze wojewódzkiej nr 617 w Rąbieżu (gmina Opinogóra Górna) między Ciechanowem a Przasnyszem. O godz. 10:15 ciągnik rolniczy uderzył w samochód osobowy Peugeot. Jak poinformowała później policja, 32-letni kierowca osobówki oraz podróżujący z nim 3-letni chłopiec zostali przewiezieni do szpitala.

- Podczas wykonywania manewru skrętu (ciągnik rolniczy -przyp. red.) w lewo uderzył w jadący z naprzeciwka pojazd osobowy Peugeot. Pojazdem osobowym kierował 32-letni mieszkaniec powiatu przasnyskiego. Wraz z nim podróżował 3-letni chłopiec. Obaj zostali przewiezieni do szpitala. Na szczęście nie odnieśli poważniejszych obrażeń - przekazuje asp. Magda Sakowska, oficer prasowy komendy policji w Ciechanowie.

erem

Wypadek na skrzyżowaniu Lelewela i al. Piłsudskiego w Mławie

Jedna osoba w szpitalu

W poniedziałek, 15 czerwca, około godziny 8.20 na skrzyżowaniu ul. Lelewela z al. Piłsudskiego w Mławie doszło do wypadku drogowego z udziałem samochodu ciężarowego oraz auta osobowego.

W wyniku zdarzenia kierująca samochodem osobowym kobieta została przewieziona do szpitala. Jak informowały służby, ruch na drodze wojewódzkiej nr 544 od strony ul. Żwirki został zablokowany. Kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami i wybierać alternatywne trasy przejazdu.

Ze wstępnych ustaleń patrolu ruchu drogowego wynika, że do wypadku doszło w czasie, gdy sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu nie działała. Policjanci prowadzą czynności mające na celu dokładne wyjaśnienie okoliczności oraz przyczyn zdarzenia.

erem

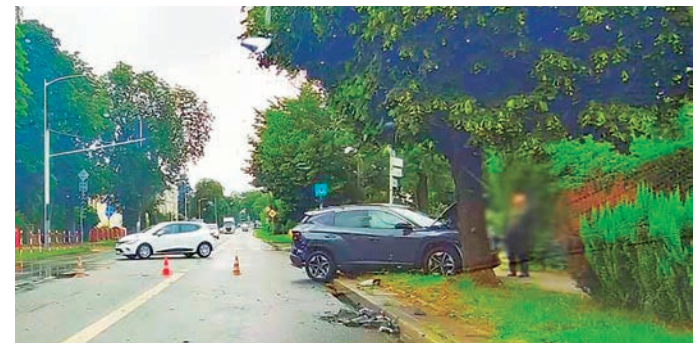

Zgłoszenia tylko do 30 czerwca

„Hity Inaczej" znów zabrzmią w Ciechanowie

Napływają zgłoszenia do III Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki „Hity Inaczej" Ciechanów 2026. Organizatorzy przypominają, że termin mija 30 czerwca. Każdy dzień zwłoki może oznaczać straconą szansę dla utalentowanych wokalistów z całej Polski.

Festiwal z roku na rok przyciąga coraz większe zainteresowanie. W drugiej edycji, która odbyła się w 2025 roku, wystartowało 417 wokalistów ze 150 miejscowości. W tym roku organizatorzy spodziewają się jeszcze większej liczby uczestników.

Do Ciechanowa napływają już zgłoszenia zarówno z dużych miast, jak i mniejszych miejscowości. Na liście są m.in. Łódź, Toruń, Lublin, Tarnów, Rzeszów, Elbląg, Mława i Ciechanów, ale także Tułowice w województwie opolskim, Krępice, Żuławin, Siemiątki, Brzeziny czy Dulcza Wielka w województwie podkarpackim.

Tegoroczną edycję oceniać będzie finałowe jury złożone z wybitnych postaci polskiej sceny muzycznej. Przewodniczącą jury została Alicja Majewska, a obok niej zasiądą Włodzimierz Korcz oraz Łukasz Sienicki. Galę finałową poprowadzi Bartosz Kwiatek, prezenter Telewizji Polsat.

Uczestnicy będą rywalizować w czterech kategoriach wiekowych: dzieci od 8 do 12 lat, młodzież od 13 do 18 lat, dorośli od 19 do 59 lat oraz seniorzy 60+. Ostatnia z kategorii jest tegoroczną nowością i — jak podkreślają organizatorzy — już teraz cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem.

Organizatorem festiwalu jest Stowarzyszenie „Wrzuć na luz z kulturą i sztuką", tworzone przez społeczników działających wolontaryjnie. Współorganizatorem wydarzenia jest MOSiR Ciechanów. Festiwal odbywa się pod honorowym patronatem Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałka Województwa Mazowieckiego.

Głównym partnerem wydarzenia jest Marszałek Województwa Mazowieckiego — Mazowsze Serce Polski, partnerem Urząd Miasta Ciechanów, głównym sponsrem Studio Fotograficzne Alicja, a mecenasem festiwalu Bank Spółdzielczy w Raciążu.

Organizatorzy zachęcają wokalistów, aby nie odkładali decyzji na ostatnią chwilę. Termin zgłoszeń upływa 30 czerwca.

żet

Policjanci z Pułtuska w finale zawodów „Patrol Roku"

W dniach 10-12 czerwca na terenie KWP w Radomiu i ośrodka szkolenia w Pionkach KW PSP miały miejsce eliminacje wojewódzkie do XXX Ogólnopolskich Zawodów Policjantów Prewencji – Turnieju Par Patrolowych „Patrol Roku".

Wysokie, drugie miejsce, zajęli policjanci z Pułtuska.

W zawodach uczestniczyło 58 funkcjonariuszy reprezentujących 28 komend miejskich i powiatowych garnizonu mazowieckiego. Rywalizacja odbywała się w czterech konkurencjach: strzelaniu sytuacyjnym, teście wiedzy, interwencjach z elementami pierwszej pomocy oraz sprawnym pokonywaniu toru przeszkód.

I miejsce zajęli policjanci z KPP Sokołów Podlaski - sierż. Bartłomiej Rozbicki i sierż. Tomasz Kosowski, zaś II miejsce st. post. Damian Smyk i st. post. Mateusz Ulatowski z KPP w Pułtusku. Na kolejnych miejscach uplasowali się funkcjonariusze z KMP Radom.

Pary z Sokołowa Podlaskiego i Pułtuska będą reprezentować garnizon mazowiecki Policji w finale zawodów, który odbędzie się w dniach 8–11 września w Szkole Policji w Słupsku.

RK

W Królewie dla Bartusia

Była świetna zabawa, moc atrakcji i szczytny cel. Podczas tegorocznego IX Biegu Królewskiego połączonego z Gminnym Dniem Dziecka zbierano pieniądze na leczenie 7-letniego Bartusia Łoniewskiego. A zebrano ponad 9 tys. zł.

Sobotnie wydarzenie (13 czerwca), organizowane przez gminę Joniec odbyło się już po raz dziewiąty na terenie Szkoły Podstawowej w Królewie.

Organizatorzy zapewnili wiele atrakcji dla dzieci i dorosłych, m.in.: występ artystyczny uczniów szkół podstawowych z Królewa i Jońca, kiermasz książek, dmuchańce i animacje dla najmłodszych, pokaz wozów strażackich, poczęstunek, konne przejażdżki, zabawę fantowa, podczas której każdy los brał udział w losowaniu nagrody głównej, którą był rower górski.

Biegi na różnych dystansach poprzedziła taneczna rozgrzewka z Mi Vida Zumba. Odbyły się biegi dzieci i dorosłych, marsz Nordic Walking i tradycyjnie – bieg w szpilkach.

W tym roku dochód z królewskiego biegu wesprze leczenie 7-letniego Bartusia Łoniewskiego, który walczy z białaczką limfoblastyczną. Podczas sobotniego wydarzenia udało się zebrać na ten cel ponad 9 tys. zł.

Fotorelację z wydarzenia obejrzycie na www.tygodnikciechanowski.pl.

KO

Kierowca z 2,5 prom.

W Komornikach k. Działdowa czujny mławski policjant zatrzymał kierującego samochodem, który, jak wykazało badanie, miał w organizmie 2,5 prom. alkoholu.

Funkcjonariusz akurat przebywał na tamtym terenie w czasie wolnym od służby.

- Policjant zwrócił uwagę na kierującego Skodą, który wykonywał manewr cofania, wyraźnie nie panując nad pojazdem. Chwilę później, w trakcie tego manewru, mężczyzna uderzył tyłem samochodu w ścianę budynku. Następnie próbował odjechać z miejsca zdarzenia. Widząc realne zagrożenie, policjant natychmiast podjął interwencję. Podbiegł do kierowcy, uniemożliwił mu dalszą jazdę i powiadomił dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w Działdowie. Na miejsce skierowano patrol – poinformowała nas asp. szt. Anna Pawłowska z mławskiej KPP.

Auto nietrzeźwego kierowcy zostało zabezpieczone na poczet przyszłych sankcji. Sprawcy, 45-letniemu mieszkańcowi powiatu działdowskiego, grozi kara pozbawienia wolności do trzech lat i wysoka grzywna oraz wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów.

eprasa.pl 953f8b1206

Gościmin Wielki

Czy podworski park pójdzie pod młotek?

Nowomiejski samorząd planuje sprzedaż terenu po szkole w Gościminie Wielkim. Częścią jest podworski park, wpisany do rejestru zabytków. Mieszkańcy wsi sprzeciwiają się sprzedaży parku, chcą, by nadal był dla nich dostępny.

Park Gościmin

Aleja grabowa w gościmińskim parku

Nie ma już dworku, szkoła zamknięta

Do 1966 roku był tu drewniany dwór z parkiem – a potem budynek rozebrano i pobudowano szkołę podstawową. Gdy szkołę zamknięto, mieściła się tu przez jakiś czas szkoła niepubliczna, działało też koło gospodyń. Teraz budynek stoi pusty i niszczeje.

Jednym z punktów najbliższej sesji rady miasta i gminy Nowe Miasto, która odbędzie się 17 czerwca, będzie uchwała w sprawie sprzedaży terenu w Gościminie Wielkim. Jeśli radni uchwałę przegłosują, urząd ogłosi przetarg.

Nieruchomość po szkole, stanowiąca własność miasta i gminy Nowe Miasto, składa się z dwóch działek: zabudowanej budynkiem po szkole działki o powierzchni 1,82 ha oraz działki niezabudowanej o powierzchni 1,33 ha.

Klimatyczny park

Wpisany do rejestru zabytków podworski park w Gościminie Wielkim pochodzi z XVIII/XIX wieku. Znajduje się w nim wiele pięknych starych drzew, w tym niezwykłej urody aleja grabowa z 200-letnimi pomnikami przyrody: dębem szypułkowym i lipą drobnolistną.

Królem jest 400-letni dąb, któremu mieszkańcy chcą nadać imię Gościsław – znajduje się poza parkiem, po drugiej stronie drogi i jest wyłączony z ewentualnej sprzedaży.

I taka ciekawostka – w gościmińskim parku znajdują się umocnienia z okresu II wojny światowej - trzy gniazda strzelnicze ciężkich karabinów maszynowych z bunkrami.

Mieszkańcy: nie chcemy sprzedaży parku

Zarówno mieszkańcy, jak i radny z tego terenu podczas spotkania z nami, twierdzili, że nikt sprzedaży powyżej wspominanego terenu z nimi nie konsultował.

- Tak naprawdę dowiedziałem się o tym, gdy otrzymałem projekt uchwały na najbliższą sesję – mówi radny Paweł Turadek, dodając, że owszem, były nieoficjalne pogłoski, na zasadzie, że burmistrz najpierw mówił, że w parku nic będzie robione, bo zostanie sprzedany, potem mówił, że nie będzie sprzedawany. – Bulwersuje mnie to, bo jest tam mnóstwo starodrzewia, pomniki przyrody, aleja grabowa. Gdy ktoś kupi ten park, zablokuje wejście, postawi tablicę: zakaz wejścia.

Radny argumentuje, że gmina ma charakter turystyczny, a park jest turystyczną perełką, która powinna być dostępna dla wszystkich.

- Nie jesteśmy przeciwni sprzedaży szkoły, skoro niszczeje, ale chcemy pozostawienia mieszkańcom parku - dodaje radny, argumentując, że teren składa się z dwóch działek i można sprzedać tylko tę zabudowaną.

Mieszkańcy mówią, że korzystają z parku, zaglądają tu rowerowi turyści.

- Nam chodzi tylko o park, by część tego terenu pozostała dostępna dla mieszkańców – mówi sołtyska Anna Kalińska, która twierdzi, że władze nowomiejskiego samorządu sprzedaży z mieszkańcami nie konsultowały. - Korzystamy z tego pięknego terenu, tu przychodzą ludzie na spacer, babcie z wnuczkami.

Gabriela Klimkiewicz dodaje, że jeśli budynek po szkole miałby dalej tak niszczeć, to lepiej go sprzedać, ale pozostawić część parku. Mówi, że o sprzedaży terenu dowiedziała się od radnego i mieszkańców zabolało to, że władze tego zamiaru z nimi nie skonsultowały.

- Jesteśmy zżyci z tym miejscem – mówi Hanna Górczak–Pepłowska. - Większość z nas tu się urodziła, tu chodziła do szkoły. Z tego parku korzystaliśmy zawsze, lubimy go i do dzisiaj korzystamy. Ja tu przychodzę z wnukami na spacery. Tu jest dużo starych drzew. Znam tu każde drzewo i boję się tego, że już nigdy nie będzie można tu wejść.

Teren po szkole w Gościminie Wielkim, w tym podworski park wpisany do rejestru zabytków

Burmistrz: to inicjatywa mieszkańców

Burmistrz miasta i gminy Nowe Miasto, Sławomir Zalewski twierdzi, że procedura sprzedaży całej nieruchomości została rozpoczęta z inicjatywy mieszkańców.

- Inicjatywę sprzedaży tego terenu wykazali sami mieszkańcy podczas zebrania sołeckiego w 2024 roku – mówi. - Wielokrotnie było to zapowiadane na komisjach rady i sesji, również było spotkanie w marcu, na które reprezentanci tej miejscowości przyszli z zapytaniem, czy po sprzedaży tego terenu będzie możliwość stworzenia wiejskiej świetlicy i potwierdziłem, że tak. Pierwsze słyszę o pomyśle, by sprzedać tylko szkołę bez parku, nikt mi takiej propozycji nie zgłaszał. Owszem, są to dwie działki, ale stanowią jedną nieruchomość i są integralną częścią ogrodu parkowego.

Zdaniem burmistrza nie ma możliwości, by sprzedać samą szkołę, bo wówczas park zostałby podzielony, poza tym urząd poniósł już koszty, sporządzając wycenę.

Burmistrz mówi, że wcale nie musi być tak, iż park będzie zamknięty dla mieszkańców, urząd będzie czynił starania, by w przetargu umieścić stosowny zapis, o ile będzie to możliwe prawnie.

Dodajmy, że po rozmowie z burmistrzem, zapytaliśmy radnego Turadka, czy mieszkańcy wystąpili z propozycją sprzedaży nieruchomości. Radny twierdzi, że nikt nie proponował sprzedaży parku, a na marcowym spotkaniu z burmistrzem, w którym uczestniczył wraz z sołtysem wsi, owszem, była mowa o budowie świetlicy wiejskiej w Gościminie i sprzedaży, ale wiejskich działek, nie terenu po szkole.

Wpłynęła petycja

Do nowomiejskiego urzędu wpłynęła petycja sprzeciwiająca się sprzedaży parku, podpisana przez blisko 70 mieszkańców.

Decyzja należy do radnych – sesja, podczas której będzie procedowana uchwała, odbędzie się 17 czerwca.

Do sprawy wrócimy

KATARZYNA OLSZEWSKA

Szybka reakcja uratowała ludzkie życie

Na terenie powiatu mławskiego doszło do zdarzenia, które mogło zakończyć się tragedią.

Dyżurny mławskiej komendy otrzymał zgłoszenie od zaniepokojonego członka rodziny. Z przekazanych informacji wynikało, że bliski przesyła wiadomości wskazujące, że jest w kryzysie emocjonalnym.

Mławska policja otrzymała powyższe zgłoszenie w środowy wieczór, 10 czerwca i natychmiast na miejsce skierowano patrol prewencji.

Funkcjonariusze, którzy dotarli pod wskazany adres, zauważyli mężczyznę znajdującego się w jednym z pomieszczeń domu.

- Liczyła się każda sekunda. Policjanci przeskoczyli ogrodzenie posesji, jednak drzwi budynku były zamknięte. Nie zwlekając, wybili szybę w oknie i dostali się do środka. Ich szybka i zdecydowana reakcja pozwoliła dotrzeć do 61-letniego mężczyzny w ostatniej chwili -informuje asp. szt. Anna Pawłowska z KPP w Mławie.

Funkcjonariusze udzielili mu niezbędnej pomocy oraz wezwali zespół ratownictwa medycznego. Mężczyzna, znajdujący się w poważnym kryzysie emocjonalnym, został przewieziony do szpitala i objęty specjalistyczną opieką.

- To zdarzenie pokazuje, jak ważne jest reagowanie na niepokojące sygnały wysyłane przez osoby przeżywające kryzys. Czujność i szybka reakcja rodziny, a następnie natychmiastowe działania służb, pozwoliły uratować ludzkie życie – dodaje asp. szt. Anna Pawłowska.

Osoby znajdujące się w kryzysie emocjonalnym często wysyłają sygnały świadczące o pogarszającym się stanie psychicznym. Trzeba traktować je poważnie, nie pozostawiać osoby samej, okazać wsparcie i gotowość do rozmowy, zachęcić do skorzystania z pomocy specjalistów, a w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia natychmiast zadzwonić pod numer alarmowy 112. **KO**

W Dyskusyjnym Klubie Filmowym: Czerwone latarnie nie kłamią

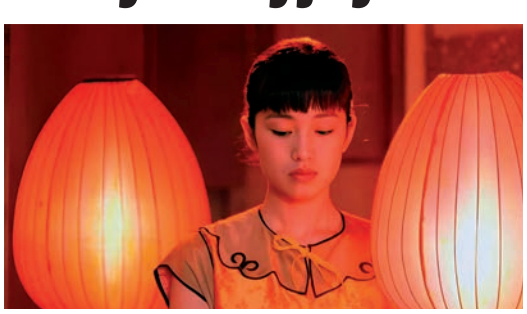

Nie trzeba duchów ani potworów, żeby stworzyć jeden z najbardziej duszących filmów w historii kina. Zhang Yimou zrobił to bez jednego kadru przemocy — pokazał tylko rytuał. I to wystarczyło.

„Zawieście czerwone latarnie" to chińsko-hongkońsko-tajwańska produkcja z 1991 roku, nakręcona według powieści Su Tonga. Fabuła jest prosta jak chiński pałac — i równie pułapkowa.

Chiny, lata dwudzieste XX wieku. Po śmierci ojca dziewiętnastoletnia Songlian musi poślubić bogatego mężczyznę. Pan Chen ma już trzy żony — każda mieszka w osobnym skrzydle wielkiego zamku. Żony rywalizują o uwagę męża, bo zainteresowanie z jego strony daje władzę, status i przywileje. Każdej nocy Chen decyduje, którą odwiedzi — i wtedy przed jej domem zapalana jest czerwona latarnia.

O tę latarnię toczy się gra bez zasad.

Film unika erotyki. Są za to niezwykłej urody zdjęcia — opisujące zwodniczo piękny świat, będący w rzeczywistości pułapką bez wyjścia. To obraz stagnacji, ale też nieustannej walki o dominację. Wielu dopatrywało się tu metafory współczesnych Chin, gdzie niemożliwa jest jakakolwiek zmiana — czemu Zhang gwałtownie zaprzeczał.

Kamera ustawiana jest tak, żeby zawsze widoczne były trzy ściany zamkniętego pomieszczenia. Podłużne patio ograniczone z trzech stron. Dach, z którego widać tylko inne dachy. Yimou operuje przestrzenią jak więzieniem — i o to mu chodziło.

W głównej roli — Gong Li. Aktorka, która z Zhangiem nakręciła dziewięć filmów i stała się ikoną kina tamtej epoki. Tu gra kobietę, która przyszła z wolności i stopniowo uczy się, że wolność to złudzenie.

Film dostał Srebrnego Lwa w Wenecji, nagrodę BAFTA dla najlepszego filmu nieanglojęzycznego i nominację do Oscara. Był zakazany zarówno w Chinach, jak i na Tajwanie. Paradoks? Nie — logika systemu, który film opisuje.

Teraz „Zawieście czerwone latarnie" wracają do polskich kin w nowej wersji 4K — od 22 maja. Warto zobaczyć na dużym ekranie to, czego nie da się zamknąć w żadnym formacie.

Trzydzieści pięć lat minęło. Latarnie wciąż świecą.

Ten film zobaczymy we wtorek, 16 czerwca o godz. 18.30 w na seansie Dyskusyjnego Klubu Filmowego kina Łydynia w Ciechanowie.

żet

eprasa.pl 953f8b1206

Sonda „Tygodnika”

Najciekawsze miejsce w mojej okolicy (2)

Najciekawsze miejsca często mamy bliżej, niż nam się wydaje. Nie trzeba dalekich podróży, wielkich przewodników i modnych kierunków, żeby zobaczyć coś, co naprawdę zostaje w pamięci.

Czasem wystarczy skręcić z głównej drogi, zajrzeć do sąsiedniej miejscowości, wejść do starego kościoła, przystanąć nad rzeką albo posłuchać lokalnej opowieści.

W naszej redakcyjnej sondzie zapytaliśmy mieszkańców regionu, które miejsca w swojej najbliższej okolicy uważają za najciekawsze i dlaczego warto je odwiedzić. Odpowiedzi pokazują, że północne Mazowsze i sąsiednie ziemie mają do zaoferowania znacznie więcej, niż na pierwszy rzut oka mogłoby się wydawać: zabytki z historią, krajobrazy z duszą, miejsca rodzinnych wspomnień, lokalne legendy i zakątki, które po prostu warto odkryć na nowo. **Red**

Marta Daniłowska, radna Rady Powiatu Makowskiego:

- Powiat makowski to miejsce, które potrafi zaskoczyć różnorodnością atrakcji. Łączy w sobie bogatą historię, cenne zabytki, niezwykłe krajobrazy oraz miejsca, w których można poczuć autentyczny klimat północnego Mazowsza. To doskonały kierunek zarówno dla miłośników historii, architektury, jak i osób szukających kontaktu z naturą. Jednym z najcenniejszych zabytków regionu jest Kościół pw. Bożego Ciała w Makowie Mazowieckim. Ta gotycka świątynia, której początki sięgają końca XV wieku, zachwyca swoją architekturą oraz bogatym wyposażeniem wnętrza. Szczególną uwagę przyciąga renesansowy nagrobek starosty Jędrzeja Noskowskiego oraz osiem zabytkowych ołtarzy. Najstarszy z nich, pochodzący z połowy XVII wieku, znajduje się w kaplicy św. Anny, tworząc wyjątkowy klimat tego miejsca. Warto również odwiedzić Krasnosielc, gdzie znajduje się piękny klasycystyczny kościół z końca XVIII wieku, zaprojektowany przez wybitnego architekta Hilarego Szpilowskiego. Świątynia, ufundowana przez Kazimierza Krasińskiego, otoczona jest zabytkowym parkiem ze starodrzewem i pomnikami przyrody, dzięki czemu stanowi nie tylko ważny zabytek architektury, ale także urokliwe miejsce spacerów i odpoczynku. Z historią rodu Krasińskich oraz wydarzeniami Powstania Styczniowego związany jest także malowniczy drewniany kościół w Drążdżewie. Wzniesiony w XVIII wieku jako kaplica myśliwska, z czasem stał się świątynią parafialną. To właśnie tutaj przed laty modlono się przed rozpoczęciem polowań. Obok kościoła znajduje się pomnik upamiętniający powstańców styczniowych poległych w bitwie na Płaskiej Górze nad Orzycem w czerwcu 1863 roku. Miejsce to skłania do refleksji i przypomina o ważnych kartach lokalnej historii. Niezwykłym punktem na mapie powiatu jest także kościół na Krzyżewskiej Górze, położony na najwyższym wzniesieniu północnego Mazowsza. To wyjątkowe miejsce oferuje zapierające dech w piersiach panoramy rozciągające się na wiele kilometrów. Przy dobrej pogodzie można podziwiać rozległe krajobrazy mazowieckich pól, lasów i dolin, co czyni je jednym z najciekawszych punktów widokowych regionu. Miłośnicy historii militarnej koniecznie powinni odwiedzić Fort I Twierdzy Różan. Jest to najlepiej zachowany element zespołu fortyfikacji carskich wzniesionych na początku XX wieku w ramach systemu obronnego na linii Narwi i Biebrzy. Fort zachwyca monumentalnymi ziemnymi wałami, tajemniczymi korytarzami oraz podziemnymi przejściami. Szczególne emocje budzi ponad 50-metrowy tunel prowadzący przez wnętrze fortyfikacji. Spacer po tym miejscu pozwala przenieść się w czasie i poznać fascynującą historię dawnych umocnień wojskowych. Powiat makowski zachwyca jednak nie tylko zabytkami, ale również niezwykłymi walorami przyrodniczymi. Szczególnym skarbem regionu jest Dolina Dolnej Narwi, jeden z najpiękniejszych obszarów rzecznych Mazowsza. Na terenie powiatu makowskiego Narew tworzy malowniczy krajobraz pełen rozlewisk, starorzeczy, podmokłych łąk i nadrzecznych zarośli. To prawdziwy raj dla miłośników przyrody, fotografii oraz obserwatorów ptaków. Wiosną i jesienią można tu podziwiać liczne gatunki ptaków wodnych i błotnych, a o każdej porze roku zachwycać się spokojem i naturalnym pięknem doliny. Liczne punkty widokowe, ścieżki spacerowe oraz możliwości aktywnego wypoczynku sprawiają, że Dolina Dolnej Narwi jest idealnym miejscem na chwilę wytchnienia od codziennego pośpiechu i odkrywanie jednego z najcenniejszych przyrodniczo zakątków północnego Mazowsza.

Powiat makowski to region pełen niezwykłych miejsc, w których historia harmonijnie łączy się z przyrodą. Każda z atrakcji opowiada własną historię, a wspólnie tworzą wyjątkową mozaikę zachęcającą do odkrywania uroków tej części Mazowsza. To miejsce, do którego warto przyjechać, by poznać jego dziedzictwo, podziwiać krajobrazy i poczuć atmosferę prawdziwej mazowieckiej gościnności. Serdecznie zachęcam do odwiedzania powiatu makowskiego, poznawania jego bogatego dziedzictwa oraz odkrywania mniej znanych, ale równie interesujących atrakcji. Niezależnie od pory roku każdy znajdzie tutaj coś dla siebie-od spokojnego wypoczynku na łonie natury po fascynującą podróż śladami historii regionu. **RK**

Krystyna Sztramska – Działdowo:

- Uwielbiam moje miasto Działdowo, Starówkę z przyciągającymi wzrok jasnymi kolorami kamienic, z ich różnorodnymi kształtami, ozdobami, poddaszami i wieżyczkami o półkolistymi okienkach. Z czerwonymi dachówkami lśniącymi w słońcu jak odpustowe korale. Ze strzelistym ratuszem zakończonym iglicą sięgającą chmur. Gdy byłam mała lubiłam siedzieć na ławce w parku i wpatrywać się w złote cyfry i wskazówki ratuszowego zegara i pozwalać swojej fantazji szybować ponad zabytkowymi domami, ulicami, zamkiem krzyżackim, kościołem, wieżą ciśnień, szkołą, rzeką, polami i lasami. Do dziś przyciągają mnie takie miejsca z duszą. Odkąd moja córka zamieszkała w Brodnicy odkryłam uroki i tego miasta. Ta malownicza miejscowość nad Drwęcą nazywana „Bramą Mazur” zachwyciła mnie nie tylko gotycką architekturą, trójkątnym Rynkiem, wieżą zamkową, parkiem, najstarszą świątynią w mieście Św. Katarzyny Aleksandryjskiej (Farą), ale przede wszystkim tym, czego w Działdowie nie ma, położonym w środku miasta jeziorem Niskie Brodno. Cudownie spaceruje się tam po odnowionych pomostach, piaszczystej plaży, obserwuje się kąpiące dzieci, pływające po wodzie łódki, kajaki, rowery wodne. Całymi godzinami można się przyglądać błyszczącym łuskom ryb wyskakujących z wody, kłaniającym się łodygom sitowia, bielutkim kaczkom, lasom, wędkarzom łowiącym ryby, gadającym ze sobą na pomostowej poręczy wróblom i innym ptakom. Leżeć na leżaku i wdychać przepełnione wilgocią powietrze, słuchać szumu fal i wiatru, mrużyć oczy przed słońcem i spotykać ludzi, którzy się nigdzie nie spieszą, i z którymi można porozmawiać, usłyszeć ich historię życia, pozwolić sobie na czas, w którym nic się nie musi i nic nie trzeba. Czas na obserwowanie wschodów i zachodów słońca, modlitwę, zachwyt, doświadczenie bliskości przyrody i wszechogarniającą miłość. Do tych dwóch urokliwych miast właśnie teraz, latem, serdecznie zapraszam, bo można w nich znaleźć jeszcze więcej miejsc do pokochania i podziwiania niż te, o których napisałam. **KB**

Michał Wiśnicki, Chorzele – wiceburmistrz:

- Ponieważ reprezentuję gminę, która „prawdopodobnie” jest najpiękniejsza na Mazowszu, nie mogę zachwalać innych zakątków, jak tylko moje.

Ale i mówiąc bardziej serio: gmina Chorzele ma do zaoferowania mnóstwo ciekawych miejsc. Bo my mamy dużo swoich „naj”. Jesteśmy największą powierzchniowo gminą na Mazowszu (nie licząc Warszawy, ale to inna liga). Mamy też u siebie najwięcej pozostałości po dawnych granicach: państwowych, kulturowych, etnicznych, a nawet religijnych. Bo gmina Chorzele to po części Kurpie, po części Mazowsze szlacheckie, a po części Mazury (!). Mamy przepiękną, półdziką rzekę Omulew, która jest spławna od źródeł aż do ujścia przed Ostrołęką. Kontakt z naturą – gwarantowany! Ale mamy też Góry Dębowe, z jednymi z najwyższych wzniesień na Mazowszu historycznym. Zatem jeśli na kajaki – to w gminę Chorzele. Jeśli na rower – to w gminę Chorzele. Wreszcie mamy swój fenomen prehistoryczny: Łysą Górę z fenomenalnymi odkryciami pobytu Celtów na północy Mazowsza.

A to wszystko można poznać dzięki aplikacji turystycznej: „Chorzele – gmina stu granic”, którą bezpłatnie można ściągnąć na każdy telefon. Zapraszamy choćby do wirtualnych spacerów dzięki tej aplikacji. **KB**

Jan Chmielewski, Przasnysz – regionalista:

- Na to pytanie trudno odpowiedzieć jednym zdaniem. Wybieram więc miejsce dobrze znane mieszkańcom regionu, choć — jak się okazuje — nie zawsze naprawdę poznane. To kościół w pobliskim Rostkowie, związany nierozerwalnie z postacią św. Stanisława Kostki. Rostkowo było dawną siedzibą rodziny herbu Dąbrowa, która później przyjęła nazwisko Kostka. To właśnie tutaj 28 października 1550 roku urodził się przyszły święty. O utworzenie parafii zabiegano już od 1479 roku. Najpierw powstawały tu drewniane kaplice, a w latach 1742–1744 zbudowano pierwszy drewniany kościół, prawdopodobnie w miejscu dawnego dworu Kostków. Była to świątynia dość duża, z dwiema wysokimi wieżami nad wejściem.

Budowę wspierali jezuici z Pułtuska. Podczas konsekracji sprowadzili do Rostkowa relikwie św. Stanisława Kostki. Po kasacie zakonu kościół zaczął jednak podupadać. W 1830 roku jego wyposażenie przeniesiono do kościoła św. Ducha w Przasnyszu, a w kolejnych dziesięcioleciach zaginęły relikwie świętego.

Obecny murowany kościół powstał w latach 1895–1900 według projektu Adolfa Schimmelpfenniga. Zbudowano go w stylu neogotyckim, z cegły, z wysoką wieżą nad wejściem, która w pewien sposób nawiązuje do dawnej, drewnianej świątyni. W ołtarzu głównym znajduje się przedstawienie św. Stanisława Kostki przyjmującego Dzieciątko od Matki Boskiej. W 1926 roku relikwie świętego ponownie sprowadzono do Rostkowa. Od tego czasu kościół pełni funkcję sanktuarium.

Warto też zejść za kościół, w dół skarpy, do stawu związanego z miejscową legendą. Według przekazów młody Stanisław Kostka często modlił się w tym miejscu. Rechoczące żaby miały przeszkadzać mu w skupieniu, więc święty je uciszył — i podobno od tamtej pory żaby w tym stawie milczą. Dziś brzmi to jak ludowa opowieść, ale dobrze pokazuje, jak mocno historia Rostkowa splata się z religijną wyobraźnią i lokalną tradycją. **KB**

Elżbieta Szczepkowska, Działdowo, Lidzbark:

- Lidzbark, to miasto z urokliwą okolicą, cudowne kamieniczki na wzgórzach podobne urokom Toskanii, jezioro, gdzie odbywają się krajowe i międzynarodowe zawody kajakarskie, rzeką Wel, z piękną zdrową okolicą z lasami i trasami rowerowymi, miasto z historią i legendami, ale nie tylko, bo to miasto kultury i sztuki. Miejsko–Gminny Ośrodek Kultury rozbudza już od lat pasje, które drzemią w mieszkańcach. Tu rodzą się mistrzowie i artyści, którzy dzielą się i zarażają innych swoją pasją. Tu nie tylko śpiew słowika, bo tu mieszkańcy o różnych barwach głosu kształcą się w tym kierunku i podbijają muzyczne rynki. Napisałam książkę o pasjonatach z Lidzbarka, którzy żyją dobrym, radosnym życiem tworząc w swoich dziełach niepowtarzalny klimat.

eprasa.pl 953f8b1206

Rolnicza stolica w Poświętnem

W miniony weekend płoński oddział MODR Poświętne stał się rolniczą stolicą. Mimo kapryśnej, deszczowej pogody Mazowieckie Dni Rolnictwa przyciągnęły tłumy zwiedzających.

Wystawa maszyn rolniczych

Kapryśna pogoda nie miała wpływu na frekwencję

Od ponad ćwierć wieku, podczas jednych z największych targów na północnym Mazowszu, prezentowane są technologiczne innowacje, uprawy na polu doświadczalnym i wszelkie rolnicze nowinki. Corocznie, wystawę w Poświętnem, odwiedza kilkadziesiąt tysięcy zwiedzających.

Mazowieckie Dni Rolnictwa w MODR Poświętne w Płońsku, które odbyły się w miniony weekend, objęte zostały honorowym patronatem ministra rolnictwa, wojewody mazowieckiego i marszałka województwa mazowieckiego.

W sobotę, 13 czerwca oficjalnego otwarcia wydarzenia dokonali: dyrektor MODR w Warszawie Łukasz Lewandowski oraz dyrektor płońskiego oddziału MODR Poświętne Agata Sosińska–Osiecka.

- Mazowieckie Dni Rolnictwa od lat są miejscem wymiany wiedzy i doświadczeń rolników, a także okazją do poznania najnowszych osiągnięć w rolnictwie – mówi TC dyrektor płońskiego oddziału MODR, Agata Sosińska – Osiecka. - Przyciągają w szczególności właścicieli dużych gospodarstw, jak i młodych rolników szukających nowoczesnych rozwiązań dla swojej produkcji. Organizowane są cyklicznie przez Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego oddział Poświętne w Płońsku, który jest miejscem spotkań branży rolniczej nie tylko z Mazowsza, ale i z całej Polski. Tegoroczną 26 edycję organizujemy pod hasłem „Kierunek rolnictwo 4.0”, chcemy bowiem podkreślić rosnące znaczenie nowoczesnych technologii w produkcji rolnej.

Udział w targach był okazja do nawiązania nowych kontaktów biznesowych, rozmów z ekspertami i wymiany doświadczeń z innymi producentami rolnymi.

- Dzięki szerokiej ofercie ponad 300 firm wystawiających swoje produkty, uczestnicy mogą zapoznać się z rozwiązaniami dla swojego typu gospodarstwa i prowadzonego w nim kierunków produkcji – kontynuuje Agata Sosińska–Osiecka. - Przygotowaliśmy bogaty program skierowany do rolników, hodowców i wystawców, jak i całych rodzin odwiedzających wydarzenie. Podczas dwóch dni targów zaprezentowaliśmy wyniki doświadczeń polowych prowadzonych na specjalnie przygotowanym polu doświadczalnym. Od lat stanowi ono jedną z największych atrakcji i pozwala rolnikom zobaczyć wyniki konkretnych technologii upraw w rzeczywistych warunkach. Często są to technologie, które dopiero wchodzą na rynek i nie można ich jeszcze zastosować w swoim gospodarstwie. Na uwagę zasługują też kwestie związane z bioróżnorodnością i zrównoważonym rozwojem rolnictwa.

Na wystawie maszyn rolniczych ofertę prezentowali producenci i importerzy maszyn oraz urządzeń rolniczych, które są najnowszymi rozwiązaniami technologicznymi wykorzystywanymi w nowoczesnych gospodarstwach.

Jedną z atrakcji była wystawa klaczy hodowlanych

Targi to również bogata oferta środków do produkcji rolnej, Strefa Hodowcy, XVIII Mazowiecka Wystawa Klaczy Hodowlanych, pokazy konne oraz XXIX Amatorskie Zawody w Powożeniu Zaprzęgami – Memoriał Jerzego Borowskiego. A także regionalna żywność, rękodzieło, kiermasz roślin, pyszności na stoiskach m.in. kół gospodyń z regionu oraz rozstrzygnięcie wielu konkursów: Doradca Roku 2026”, „Hit Targowy 2026”, „Najlepszy produkt naturalny”, „Najciekawsze stoisko 2026”, czy „Bezpieczne Gospodarstwo” - organizowanego wspólnie z KRUS.

Nie zabrakło artystycznych występów i atrakcji dla dzieci – wśród nich była to gra terenowa „Poświętniaczek”.

- Mazowieckie Dni Rolnictwa dają możliwość, by zobaczyć, jak bardzo zmienia się współczesne rolnictwo. Ważnym aspektem naszych targów jest budowanie świadomości wśród odwiedzających, jak wielkie znaczenie ma praca rolnika oraz promowanie nowoczesnego wizerunku gospodarstw, przedsiębiorstw rolnych, opartych na wiedzy, technologii i innowacjach – mówi szefowa płońskiego oddziału MODR.

Tekst i zdjęcia KATARZYNA OLSZEWSKA

Więcej zdjęć na http://tygodnikciechanowski.pl

Schronisko w Pawłowie ma nową szefową

Po miesiącach problemów kadrowych Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Pawłowie ma wreszcie nową szefową.

Nieoficjalnie wiadomo, że dziś zebrała się komisja konkursowa, która jednogłośnie zdecydowała, że stery w placówce przejmie pułtuszczanka – Marta Kurowska. Nowa kierowniczka rozpocznie swój okres próbny już w sierpniu, co potwierdziła w rozmowie z naszą redakcją.

Ostatnie półrocze w placówce w Pawłowie było niezwykle burzliwe. Przypomnijmy, że na początku lutego, po głośnym w mediach proteście, ówczesna kierowniczka złożyła rezygnację, argumentując to falą hejtu i bezpodstawnymi oskarżeniami. Od tamtej pory poszukiwanie odpowiedniego lidera przypominało drogę przez mękę. Z końcem lutego wyłoniono nową kierownik, jednak zrezygnowała ona z pełnienia funkcji już pierwszego dnia po odbyciu okresu próbnego.

Zarządzające schroniskiem Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Ciechanowie (należące do Gminy Miejskiej Ciechanów) było zmuszone rozpisać kolejny konkurs. Z początkiem maja komisja uznała, że żaden ze startujących kandydatów nie daje

Marta Kurowska rozpocznie swój okres próbny już w sierpniu

rękojmi należytego wykonywania obowiązków. Wydawało się, że impas będzie trwał, ponieważ w kolejnym naborze przez długi czas nikt się nie zgłaszał. Sytuacja zmieniła się rzutem na taśmę – ostatniego dnia czyli 3 czerwca wpłynęła jedna aplikacja. Jak się dziś okazało: zwycięska.

Jednogłośna decyzja komisji

Choć PUK Ciechanów z oficjalnym komunikatem musi czekać na dopełnienie wszelkich procedur związanych z dokumentacją, nieoficjalnie wiadomo już, że decyzja nie budziła żadnych wątpliwości. Komisja konkursowa, w skład której weszły m.in. osoby zarządzające spółką oraz dwoje aktywnie działających w schronisku wolontariuszy, była jednomyślna.

Zapytaliśmy nowo wybraną kierowniczkę o komentarz na gorąco po decyzji komisji oraz jak widzi przyszłość schroniska w Pawłowie.

Profesjonalizm i świadome adopcje

Nowa szefowa placówki ma bardzo precyzyjnie nakreślony plan działania, którym dzieli się z naszą redakcją, kładąc szczególny nacisk na współpracę i edukację.

- Moim priorytetem jest dobrostan zwierząt oraz dalsze budowanie schroniska otwartego na współpracę z wolontariuszami, organizacjami społecznymi i lokalną społecznością” – zaznacza Marta Kurowska. Zwraca też uwagę na racjonalne podejście do trudnego problemu bezdomności zwierząt: „Zawsze powtarzam, że celem nie powinno być samo hasło „puste schronisko”, ponieważ realia są takie, że wciąż trafia do nas wiele bezdomnych i porzuconych zwierząt. Naszym zadaniem jest stworzenie im jak najlepszych warunków do życia, zapewnienie właściwej opieki oraz przygotowanie ich do odpowiedzialnej adopcji.

Aby te cele zrealizować, nowa kierowniczka chce skupić się na najtrudniejszych przypadkach, które często latami czekają na nowy dom. - Chcę szczególny nacisk położyć na socjalizację zwierząt trudnych, pracę z psami lękowymi i wycofanymi oraz zwiększanie ich szans na znalezienie domu – deklaruje, zaraz jednak dodając, jak istotny jest sam proces przekazania zwierzęcia: - Bardzo ważna jest dla mnie również współpraca z osobami adoptującymi – tak, aby adopcje były świadome, przemyślane i trwałe.

- Schronisko powinno także pełnić rolę edukacyjną, promując odpowiedzialną opiekę nad zwierzętami. Wierzę, że dzięki zaangażowaniu pracowników, kadry weterynaryjnej i wolontariuszy możemy wspólnie stworzyć miejsce bezpieczne, profesjonalne i przyjazne zarówno zwierzętom, jak i ludziom – podsumowuje swoje plany nowa kierowniczka.

Kim jest nowa szefowa schroniska w Pawłowie?

Marta Kurowska to osoba, która o prawach zwierząt i realiach panujących w regionie wie niemal wszystko. Pułtuszczanka posiada solidne zaplecze teoretyczne: wykształcenie wyższe magisterskie oraz podyplomowe, wzbogacone ukończonymi, specjalistycznymi kursami z zakresu pracy behawiorysty i zoopsychologa.

Jej wiedza poparta jest latami praktyki. Od lat prężnie działa w fundacjach zajmujących się ochroną praw zwierząt. Od 2022 roku jest aktywnie związana z Fundacją PsoTy i Koty. Dała się poznać w regionie dzięki licznym akcjom walczącym z bezdomnością psów m.in. wielokrotnie wspierała działania pułtuskiej przechowalni dla zwierząt. Pełni funkcję inspektora ds. ochrony zwierząt oraz jest członkiem Gminnej Komisji ds. Zwierząt w Pułtusku. Na przestrzeni lat nie bała się odważnych decyzji i działań popartych licznymi, skutecznymi interwencjami w terenie w sprawach ratowania zwierzęcego dobrostanu.

Co dla placówki w Pawłowie najważniejsze, nowa szefowa doskonale zna specyfikę tego konkretnego miejsca. Sytuację i największe bolączki tutejszego schroniska poznała od podszewki jako mocno zaangażowana w socjalizację psów i poprawę ich warunków bytowych wolontariuszka. Na co dzień aktywnie udziela się również w grupie PsiaMać Wolontariat Pułtusk. Teraz swoje wieloletnie doświadczenie przeniesie do biura kierownika w Pawłowie. Pierwsze weryfikacje jej planów już w sierpniu.

BH

eprasa.pl 953f8b1206

Trzy dekady i jeszcze pół

Minęło 35 lat od wprowadzenia reformy samorządowej, która przywróciła samorząd terytorialny. Pierwsze wolne wybory do rad gmin i miast odbyły się w maju 1990 roku. Minione trzy i pół dekady wspominano podczas uroczystej sesji rady miasta Płońska. Mówiono również o wyzwaniach, z jakimi samorządy będą musiały zmierzyć się w przyszłości.

Podczas sesji wręczono pamiątkowe okolicznościowe medale

Uroczysta sesja rady miasta Płońska z okazji 35–lecia samorządu terytorialnego odbyła się w poniedziałek, 8 czerwca w Miejskim Centrum Kultury. W wydarzeniu wzięli udział radni poprzednich kadencji, samorządowcy z terenu powiatu i zaproszeni goście. Spotkanie było okazją do podsumowań, refleksji, podziękowań, okolicznościowych wystąpień i wręczenia pamiątkowych medali - osobom, które miały swój wkład w rozwój miasta. Uroczystą sesję uświetnił program artystyczny, przygotowany przez uczniów i nauczycieli Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Płońsku.

Radni bez diet

5 czerwca 1990 roku odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranej rady miasta i gminy Płońsk, liczącej 28 osób. Była to bardzo młoda rada – średnia wieku wynosiła 41 lat. Dodajmy, że wówczas radni nie otrzymywali diet, pracowali na rzecz miasta społecznie.

Większość w radzie pierwszej kadencji stanowili radni Komitetu Obywatelskiego, a pierwszym burmistrzem wybrany został Franciszek Gościniak. Dwa lata później rada wybrała na to stanowisko Andrzeja Pietrasika, w tym samym roku uchwalono też podział na dwa odrębne samorządy: miasto Płońsk i gminę Płońsk.

Podwaliny pod przyszły rozwój

- Rada tej pierwszej kadencji położyła podwaliny pod przyszły rozwój Płońska. Chcieliśmy zmieniać miasto i Polskę, to nas łączyło, choć różniliśmy się w wielu kwestiach – mówił burmistrz Płońska, Andrzej Pietrasik, który od 2002 roku, gdy po raz pierwszy odbyły się wybory bezpośrednie wójtów, burmistrzów i prezydentów, pełni tą funkcję nieprzerwanie. I dodawał:

- Nie było wszystkich ustaw, tylko kilka kluczowych. Musieliśmy wcielać je w życie bez przepisów wykonawczych. Krok po kroku, mozolnie, przejmowaliśmy majątek komunalny, firmy, które były państwowe. Mieliśmy zapał, entuzjazm, chęć zmiany, które łączyły to pierwsze pokolenie pierwszej kadencji.

Wydarzenie zgromadziło radnych, również poprzednich kadencji, samorządowców i zaproszonych gości

Pułtusk i Nasielsk się nie podzielił...

Burmistrz wspominał, że dążenie mieszkańców wsi do samodzielności zostało uszanowane przez radnych i powstała gmina Płońsk.

- Dziś są różne dyskusje na temat tej decyzji, czy była ona potrzebna i jakie są teraz jej skutki. Niewątpliwie wymaga ona korekty, nie było tam analizy ekonomicznej, żadnych analiz dotyczących przyszłości powierzchni jednej i drugiej gminy. Można się było podzielić w oparciu o mapę, gdzie jest teren miasta i teren gminy, albo w ogóle się nie podzielić. W pierwszych kadencjach było to korzystne dla gminy wiejskiej, ale ten model nie był powszechny. Podzielił się też Raciąż, ale nie podzielił się Pułtusk czy Nasielsk – mówił Andrzej Pietrasik. - Czas zrobił swoje i kolejna kadencja rady będzie musiała zmierzyć się z tym tematem. Miasto się rozrosło i jest wiele elementów, których nie braliśmy pod uwagę przy podziale na miasto i gminę.

Kolejne lata przynosiły kolejne zmiany

- Gdyby ktoś mnie zapytał: co tak naprawdę robiłeś przez te 30 lat, odpowiedziałbym: zarządzałem zmianami i budowałem zespół ludzi, którzy razem ze mną chcieli brać odpowiedzialność i budować nowy Płońsk, w nowych realiach, w nowej rzeczywistości. Myślę, że to się udało – mówił Andrzej Pietrasik, dodając, że ważnym momentem było m.in. wejście Polski do UE, bo wówczas Płońsk zaczął się rozwijać skokowo. - Przez 20 lat zrealizowaliśmy 110 projektów z udziałem środków unijnych na łączną kwotę 350 milionów złotych.

Były to drogi i obwodnice, ścieżki rowerowe, infrastruktura komunalna, ale też rozbudowa MCK, rewitalizacja rynku i zabytkowych kamienic.

- To jest efekt pomysłów, które narodziły się w latach 90. w pierwszej kadencji. Z tych ówczesnych projektów wyszły nam dwa muzea: Dom Pamięci i Muzeum Ziemi Płońskiej, Planetarium i Obserwatorium. Dobiega końca budowa stadionu, trwają inwestycje związane z bioróżnorodnością, jak odmulenie Rutek. Dlatego dziwią mnie dyskusje typu, czy Polska powinna być w Unii Europejskiej. Widać, co się zmieniło i jak szybko się zmieniło – mówił burmistrz Płońska, dodając, że to wszystko jest możliwe, jeśli jest zespół ludzi do pracy, a jemu udało się zgromadzić wokół siebie bardzo profesjonalną kadrę zarządzającą, w ratuszu i jednostkach oraz spółkach.

Burmistrz wspominał, że przez wiele lat płońska ciepłownia, w której węgiel zastąpiono biomasą, była przykładem dla ciepłowników z całej Polski, a płońska spółka sprzedawała limity na emisję dwutlenku węgla w Paryżu i Tokio, bo w Polsce nie można było ich sprzedać.

- Gdyby ktoś 35 lat temu powiedział, że tyle zrobimy dla miasta, to bym nie uwierzył – podkreślał burmistrz. - Naprawdę mamy się z czego cieszyć.

Ale co dalej?

Teraz, jak mówił burmistrz, trzeba zapytać: co dalej? Od momentu powstania samorządów, burmistrz i radni są dotykalni.

- Gdy podejmę złą decyzję, to zanim dojadę rowerem do urzędu, mijm już po drodze osoby, które mi to powiedzą. Ale mamy niedotykalnych, to klasa polityczna wyżej, która nie zawsze chce mieć kontakt z nami i nie ma kontaktu z ludźmi. Nie zawsze widzą to, co my widzimy – argumentował.

Jedną z tych rzeczy, które widzieć trzeba, to depopulacja, która wszystkich dotknie. Zdaniem burmistrza już pora na to, by myśleć o rozwiązaniach na przyszłość.

Płońsk jest jednym z wielu dowodów

W płońskim samorządowym święcie uczestniczył również dyrektor biura Związku Miast Polskich, Ryszard Grobelny (były prezydent Poznania) oraz jego poprzednik na tym stanowisku - Andrzej Porawski, który dyrektorem biura ZMP był od 1991 roku (laureat tegorocznej edycji Płońskich Wież).

W swoim wystąpieniu Andrzej Porawski podkreślił, że Płońsk jest jednym z 2,5 tysiąca dowodów na to, że reforma samorządowa się udała.

- Jesteśmy jednak teraz w takim momencie, gdy widać, że pewne rzeczy wymagają dostosowania do tak szybko zmieniających się okoliczności – zauważał.

Musimy myśleć o zmianie podziału administracyjnego

Andrzej Porawski przypominał, że lokalne samorządy powstały w granicach administracyjnych odziedziczonych po PRL, z drobnymi korektami.

- Dziś widać, że te granice administracyjne nie mają już sensu, nie mają już znaczenia, ponieważ coraz więcej procesów, którymi zarządza burmistrz, rada miasta, rada powiatu, przekracza granice administracyjną – mówił. - Dzisiaj życie lokalne odbywa się w obszarach funkcjonalnych, obszarach, które nie mają twardych granic. Do pracy w Płońsku dojeżdżają osoby spoza Płońska, spoza powiatu, do szkół też z różnych kierunków. To znaczy, że musimy myśleć o zmianie również podziału administracyjnego, ale nie na zasadzie walki o mapę, ale odpowiedzenia sobie na pytanie, jakie funkcje ma pełnić gmina dzisiaj? Jaki potencjał musi mieć, by wywiązać się ze swoich zadań? W Konstytucji jest napisane, że gminę wyznacza się w zależności od więzi społecznych, gospodarczych, przestrzennych i zdolności wykonywania zadań.

I dziś, w zależności od tego, jakie funkcje tej gminie przypisujemy, musimy się zastanowić, czy podział administracyjny jest dobry. To samo dotyczy powiatów.

Zdaniem Andrzeja Porawskiego - patrząc na ostatnie 15 lat, polska klasa polityczna nie jest w stanie przeprowadzić głębszych reform w tej materii. Poprzedni rząd zapowiadał różne reformy, ale na zapowiedziach się skończyło. Obecny rząd też zapowiedział reformy, ale póki co, nic się nie dzieje.

- Optymizmem coś innego mnie napawa. To odpowiedzialność włodarzy lokalnych, współpraca, przełamywanie podziałów, dostrzeganie wyzwań – mówił.

KATARZYNA OLSZEWSKA

Słowo i dźwięk odnajdują się w Opinogórze

Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zaprasza 28 czerwca o godz. 15:00 do Oranżerii na wyjątkowe spotkanie w ramach Teatru Jednego Aktora.

„Miłość i natchnienie" — bo tak brzmi tytuł tego popołudnia — to nie jest spektakl w klasycznym rozumieniu. Słowo i muzyka nie pełnią tu funkcji ozdobników. Nawzajem się szukają, odnajdują i dopowiadają.

Wieczór otworzy głos Adama Mickiewicza. Ten głos, w którym „czucie i wiara" zawsze mówiły głośniej niż chłodna kalkulacja, poprowadzi przez kolejne obrazy ludzkiego doświadczenia — aż do przejmującego Cypriana Kamila Norwida, wsłuchanego w ciszę po muzyce, która milknie, ale nie znika.

Równolegle drugą opowieść snuje Trio fortepianowe g-moll op. 8 Fryderyka Chopina. To muzyczny dramat w czterech aktach — z zakończeniem pogodnym, choć nie pozbawionym melancholii. Chopin skomponował je w latach 1828–1829 podczas nauki u Józefa Elsnera i zadedykował księciu Radziwiłłowi. Pełne kontrastów, napięcia i nagłych zwrotów — brzmi zaskakująco dojrzale jak na młodzieńcze dzieło dwudziestoletniego kompozytora.

Na scenie stanie Mariusz Pogonowski — absolwent PWST we Wrocławiu, od ponad dwóch dekad etatowy aktor Teatru Dramatycznego im. Jerzego Szaniawskiego w Płocku, reżyser i animator kultury, założyciel Stowarzyszenia Teatr Per Se. Dźwiękową tkankę wieczoru stworzy ROSCA PIANO TRIO: Monika Rosca (fortepian), Marek Dumicz (skrzypce) i Marcin Malikowski (wiolonczela).

Bilety można kupić przez stronę muzeum: bilety.muzeumromantyzmu.pl lub w kasie muzealnej. Osoby z niepełnosprawnościami i ich opiekunowie skorzystają z oferty Samorządu Województwa Mazowieckiego — bilet dla każdego z nich kosztuje zaledwie 1 zł.

Wydarzenie rejestruje muzeum w celach dokumentacyjnych i promocyjnych.

żet

Myszka Domisol zawiezie dzieci w muzyczną podróż po świecie

W sobotę 21 czerwca o godz. 15:00 Oranżeria Muzeum Romantyzmu w Opinogórze zamieni się w port lotniczy dla małych odkrywców. Wehikułem podróży będzie muzyka – i to ta z najpiękniejszych zakątków świata.

Kolejne spotkanie w ramach cyklu Rodzinna Niedziela w Muzeum nosi tytuł „Słoneczne wędrówki myszki Domisol" i wpisuje się w tradycję Smykofonii – familijnych koncertów, które zamiast nudzić, wciągają dzieci w dźwięki jak dobra bajka. Tym razem bohaterka pakuje walizeczkę pełną muzyki. Znajdą się w niej kompozycje twórców, którzy czerpali z folkloru, pejzaży i opowieści różnych krajów – Edwarda Griega, Claude'a Debussy'ego, Maurice'a Ravela, Manuela de Falli czy Béli Bartóka. Wszystkich ich łączyło jedno: romantyczna wrażliwość na świat.

Na scenie pojawią się: **Przemek Skałuba** (klarnet), **Rafał Grząka** (akordeon) i **Iza Buchowska** (wiolonczela). Całość poprowadzi **Viola Łabanow**, która zadba o to, by dzieci nie tylko słuchały, ale śpiewały, ruszały się i bawiły razem z Domisol.

Bezpośrednio po koncercie rozpoczną się warsztaty plastyczne „Podróże z romantykami". Uczestnicy poznają Zygmunta Krasińskiego jako podróżnika i własnoręcznie ozdobią ramkę na wakacyjne zdjęcie.

Bilety dostępne online: bilety.muzeumromantyzmu.pl oraz w kasie muzealnej. Osoby z niepełnosprawnościami i towarzyszący im opiekunowie płacą po 1 zł za bilet – w ramach mazowieckiego programu „Wsparcie osób z niepełnosprawnościami na Mazowszu". Szczegóły na stronie muzeum.

żet

eprasa.pl 953f8b1206

Nagroda „Liber Mazovia" dla „Dziejów Nasielska"!

Co roku, już od 15 lat, redakcja „Tygodnika Ciechanowskiego" i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Ciechanowie im. Zygmunta Krasińskiego wybiera najlepszą książkę regionalną Północnego Mazowsza.

Jury złożone z dziennikarzy i bibliotekarzy zapoznaje się z książkami które wyszły spod pióra autorów, zostały wydane przez wydawców naszej części Mazowsza w kolejnym roku, które zajmują się problematyką regionalną,społeczną, historyczną i kulturalną, opisują nasze „małe ojczyzny", ludzi i wydarzenia regionu.

W 2025 roku uznanie jury zdobyły „Dzieje Nasielska", opracowanie zbiorowe pod redakcją prof. Janusza Grabowskiego, wydane ze środków samorządu gminy Nasielsk.

Spotkanie z autorami i wydawcami książki odbędzie się 18 czerwca br. o godz. 16, w Powiatowej Bibliotece Publicznej w Ciechanowie, ul. Warszawska 34.

Wstęp wolny, zapraszamy wszystkich zainteresowanych.

Red

Czytaj też na str. 10

Sztuka, fotografia i pocztówki na Dzień Ciechanowa

W piątek 19 czerwca o godz. 18:00 Klubokawiarnia W18 zamieni się w centrum ciechanowskiej kultury. Tego wieczoru odbędą się dwa wernisaże, a mieszkańcy dostaną w prezencie coś więcej niż wystawę.

Pierwszy punkt programu to finał konkursu plastycznego „Caffe Collage". Na ścianach kawiarni pojawią się prace uczestników, a jury ujawni nazwiska zdobywców trzech głównych nagród. Tuż obok ruszy wystawa fotograficzna „Ciechanów – miasto przyszłości" - trzecia odsłona Ciechanowskiego Przeglądu Fotograficznego. Projekt powstał we współpracy z Ciechanowskim Klubem Fotograficznym i lokalnymi pasjonatami obiektywu. Zdjęcia pokazują, jak fotografowie wyobrażają sobie przyszłość miasta i jego przestrzeni.

Wieczór ma też smaczek kolekcjonerski. Z okazji Dnia Ciechanowa przygotowano serię 14 pocztówek. Każdy, kto do końca czerwca kupi kawę w W18, dostanie wybraną pocztówkę w prezencie. Pocztówki trafią też do Budynku Dawnej Kolei Nadwiślańskiej.

Oprawę muzyczną zapewnią wokaliści szkoły Voice by Yush. **żet**

Legenda, wizjoner, inspiracja

Andrzej Wajda 10 lat po śmierci

100 lat temu urodził się Andrzej Wajda, jedna z najwybitniejszych osób świata filmu.

Współtwórca tzw. polskiej szkoły filmowej, wybitny przedstawiciel kina moralnego niepokoju, człowiek, który przeniósł na ekran wielkie dzieła polskiej literatury. Czterokrotnie nominowany do Oscara za film nieanglojęzyczny i jedyny Polak, który otrzymał Oscara za całokształt twórczości. Nie ma go już z nami 10 lat. Rok 2026 ustanowiony został przez Senat RP rokiem Andrzeja Wajdy. Z tej okazji 12 maja poświęcono temu twórcy spotkanie w Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie.

Spadkobierca poetów

Spotkanie poprowadził Marek Chmielewski, pochodzący z Chorzel, a obecnie zamieszkały w Ciechanowie pisarz, bibliotekarz i pasjonat kinematografii, twórca internetowego bloga i podcastu filmowego „Camaro. Głos zza kadru".

- „Ladies and gentlemen, będę mówił po polsku, bo chcę powiedzieć to, co myślę, a myślę zawsze po polsku" – przypomniał prowadzący słynne słowa reżysera (autorstwa Stanisława Tyma) z ceremonii rozdania Oscarów w 2000 r.

Na wstępie zaprezentowano krótki spot przygotowany przez Warszawską Wytwórnię Filmową, w którym o Andrzeju Wajdzie opowiadają przyjaciele i aktorzy. Podsumować można go słowami Daniela Olbrychskiego: „Andrzej Wajda był i jest bezpośrednim spadkobiercą naszych największych poetów: Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Krasińskiego, Wyspiańskiego, Żeromskiego".

Pionier nurtu

Podczas spotkania prowadzący dokonał prezentacji 25 wybranych filmów twórcy, urozmaicając najważniejsze informacje ciekawostkami i anegdotami związanymi z tworzeniem dzieła, a każdy z filmów okraszony został pisemnym komentarzem samego twórcy. To, plus pozostawione symbolicznie wolne krzesło, pozwoliło niemal poczuć obecność mistrza.

Wspomnijmy pokrótce o każdym z prezentowanych tego dnia jego dzieł. Debiutem Wajdy, w 1954 r., był film „Pokolenie", będący zapowiedzią nurtu polskiej szkoły filmowej.

- Włosi mieli swój neorealizm, w Ameryce noir, u nas polska szkoła filmowa, która bezpośrednio z tych gatunków się wywodziła. Polacy przejęli styl czarnego kryminału – mówił Marek Chmielewski.

Słynny „Kanał" był wyzwaniem z uwagi na trudne warunki realizacji – ciasne pomieszczenia, oświetlenie, ograniczone możliwości techniczne. Mimo to efekt był wspaniały. Co ciekawe film został nienajlepiej przyjęty przez powstańców warszawskich, których właśnie dotyczył. Najważniejszym dziełem nurtu był jednak „Popiół i diament", dzieło znane na całym świecie, które dodatkowo upowszechniło wizerunek aktora Zbigniewa Cybulskiego.

FOT. RK

Marek Chmielewski dokonał prezentacji 25 wybranych filmów twórcy

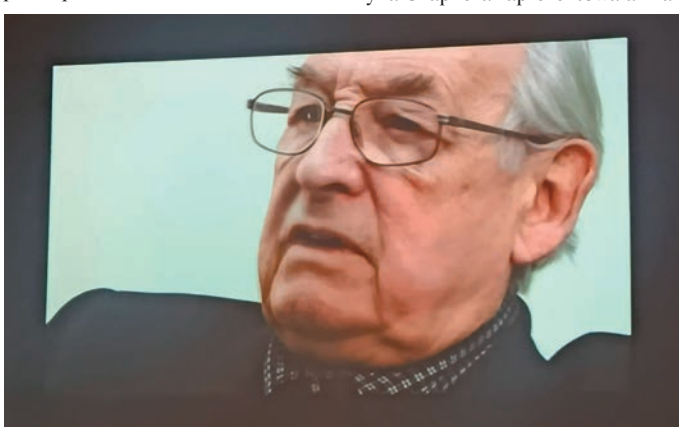

Andrzej Wajda pozytywnie oceniał swój dorobek twórczy

Wielcy aktorzy, wielkie dzieła

„Niewinni czarodzieje", w którym możemy zobaczyć przefarbowanego na blond Tadeusza Łomnickiego, to już powiew świeżości i opowieść o romansie młodych ludzi. „Popioły", ostatni czarno-biały film, to dzieło z którego nie do końca zadowolony był sam reżyser.

- Mimo wszystko zdjęcia, strona realizacyjna, jest naprawdę po dziś dzień zachwycająca – stwierdził prowadzący.

Tu dygresja odnośnie powyższego i mała ciekawostka dla koneserów i bywalców powiatowej biblioteki – kierownik działu regionalnego Grażyna Czaplicka zaprezentowała znalezisko wśród bibliotecznych zbiorów w formie tzw. książki mówionej, na starym nośniku w postaci kaset.

„Wszystko na sprzedaż", pierwszy film w kolorze, powstał jako hołd dla tragicznie zmarłego rok wcześniej Cybulskiego. Jak mówił Marek Chmielewski, Wajda żałował w tym filmie tylko tego, że nie pokazał ani razu zdjęcia aktora. Warto wspomnieć tu o scenie zakładania okularów w „Taksówkarzu" Martina Scorsese, która była również hołdem dla aktora. Ciekawym filmem w dorobku reżysera jest też oniryczna, poetycka „Brzezina".

„Wesele" to według Marka Chmielewskiego jeden z najlepszych filmów w kinematografii polskiej. Jako największe atuty wymienia tu piękne kadry, scenografię, kostiumy, dialogi. Jak mówi, wszystko idealnie tu się zgrywało. Podobnie zresztą jak w kolejnym, nominowanej do Oscara „Ziemi obiecanej", zrealizowanej z niezwykłym rozmachem i o bardzo dużym budżecie.

- Myślę, że po seansie trzeba pojechać do Łodzi – przekonywał prowadzący.

Moralny niepokój

„Ciekawym początkiem dyskusji o powojennej doli i niedoli Polaków" był zaś w opinii Marka Chmielewskiego „Człowiek z marmuru". Koncepcję filmu „Bez znieczulenia" oddają zaś słowa Wajdy o potrzebie wewnętrznego rozliczenia bohatera ze swoich dokonań. „Panny z Wilka" to w ocenie prowadzącego wyjątkowy klimat i popis aktorski Daniela Olbrychskiego, a „Dyrygent" – czyste katharsis i według jednej z opinii „najlepszy film Bergmana, którego nie nakręcił Bergman".

Słynny „Człowiek z żelaza" to coś w rodzaju kroniki czasów zastanych.

- Pomimo trochę też niedoszlifowanych fabularnych wątków, ten film jest naprawdę wyjątkowy, bo dzięki Wajdzie możemy dosłownie wejść w buty tych robotników, którzy strajkowali w 1981 roku w Gdańsku – uważa Marek Chmielewski.

Odwaga i różnorodność

Z polsko-francuską produkcją „Danton" wiąże się anegdota, iż Wajda pokazał francuskiemu aktorowi polskich strajkujących robotników, aby wprowadzić go odpowiednio w rolę (choć to opowieść o rewolucji francuskiej). W „Korczaku" na wyżyny aktorstwa wspiął się Wojciech Pszoniak", a w „Pierścionku z orłem w koronie" zobaczyliśmy młodego Cezarego Pazurę. I tu kolejna anegdota: Wajda zastał Pazurę w barze. „Co pan tutaj robi?". Ten na to, że zimno i chciałby się rozgrzać. „Aha, pani mi też naleje".

To co charakteryzuje Wajdę to także różnorodność podejmowanych tematów. W latach 90-tych interesowały go potrzeby i oczekiwania młodych ludzi, stąd „Panna Nikt". Postanowił też zekranizować coś, co wydawało się niemożliwe, czyli „Pana Tadeusza". Jak wiadomo, udało się. Jego odwagę pokazało też kolejne dzieło, naturalistyczny „Wyrok na Franciszka Kłosa", nakręcony w stylu duńskiej awangardowej „Dogmy 95". Ekranizacja „Zemsty" to krótko - świetne aktorstwo i zabawa, „Katyń" zaś to bardziej osobiste dzieło (w lesie katyńskim zginął jego ojciec). Powstaje jeszcze metaforyczny „Tatarak", bardziej współczesny „Wałęsa. Człowiek z nadziei", czy ostatni w dorobku film „Powidoki".

Inspiracja

- Andrzej Wajda pomimo, że już od 10 lat go z nami nie ma, nadal inspiruje młodych twórców. Nie tylko twórców filmowych, ale też filmomaniaków, w tym mnie. Myślę, że podróż przez wybraną filmografię jest zarazem opowieścią o nim samym, o jego lękach, cierpieniu, smutku, radości i miłości do ojczyzny, związkach, czy duchowych potrzebach, o życiu jednego z największych polskich reżyserów filmowych, którego twórczości nie sposób zapomnieć, a z pewnością warto obejrzeć – podsumował Marek Chmielewski.

Wajda to także kopalnia różnych historii i anegdot, jak np. wskazówki do roli dla Mariana Opani w „Człowieku z żelaza" w stylu „ty tam nie będziesz robił, musisz wypić wódkę i palić papierosy", czy też refleksja przy kręceniu „Pana Tadeusza": „Zobacz Pawełku [do Pawła Edelmana], zobacz jak to wszystko pięknie wygląda, te krajobrazy, tutaj te słoneczko, te konie, te stroje, jacyś statyści i wiesz co? I zaraz przyjdą aktorzy i to wszystko zepsują".

Jak to sam Andrzej Wajda ujął w zaprezentowanym na zakończenie spotkania wywiadzie, „pracując zrobił mniej głupstw, niż gdyby miał siedzieć w domu i wymyślać swoje życie".

RADOSŁAW KOWALSKI

eprasa.pl 953f8b1206

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Refleksje po proteście mundurowych w dniu 12 maja

W „Tygodniku Ciechanowskim" nr 18 (2417) z 5 maja 2026 r. informowałem o proteście byłych wojskowych (i nie tylko), który odbył się 12 maja przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów.

Mimo ulewnego deszczu przybyło nas z całej Polski w wyznaczone miejsce około 1200 osób. Spotkałem kolegów z byłej 5 Saskiej Dywizji Pancernej z Gubina a także z 15 Brygady Radioliniowo–Kablowej z Sieradza. Było to bardzo miłe spotkanie. O dziwo, przybyła bardzo mała reprezentacja byłych mundurowych z podwarszawskich garnizonów np. z Legionowa, i z Zegrza. Dziwi mnie to bardzo, bo właśnie w Zegrzu mieściła się Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Łączności a obecnie Centrum Szkolenia Łączności i Informatyki, Wojskowy Instytut Łączności, Wojskowe Zakłady Łączności, Składnica i wiele innych jednostek. Z tej miejscowości stawiły tylko 4 osoby. To wstyd Panowie, siedzieliście w cieplutkich domach przed telewizorami popijając kawę i myślicie, że ten problem ktoś za was załatwi.

Protest rozpoczął się punktualnie o .godz. 10.00. Zawyły syreny, trąbki, piszczałki i inne urządzenia wytwarzające przenikliwy dźwięk. Po odśpiewaniu hymnu i pieśni emerytów organizatorzy w krótkich słowach serdecznie podziękowali kolegom którzy przybyli na protest z najodleglejszych miejscowości naszego kraju. Poinformowali nas także o celu protestu i pracach rządu. Nic nowego nie powiedziano. Ministerstwa: Obrony Narodowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pracują w pocie czoła nad tym problemem, ale moim zdaniem jaka to praca ,skoro przedstawiciele wyżej wymienionych ministerstw nie spotkali się ze sobą ani razu w ciągu 3 lat.

Oczywiście, nikt się z nami nie spotkał, a swoje postulaty jak zwykle dostarczyliśmy do Kancelarii Pana Premiera. Protest odbywał się bardzo spokojnie. Ktoś zdetonował petardę ale bardzo szybko został wyeliminowany przez nasze służby porządkowe.

Odniosłem też wrażenie że niektórzy koledzy przyjechali walczyć o swoje nie znając genezy problemu. Dlatego też przypominam, że w 1998 r. przegłosowano w Sejmie większością głosów tą haniebną ustawę, gdzie żołnierzy podzielono na dwie grupy:, tą lepszą i tą gorszą. Ukarano moim zdaniem tą grupę, która uczestniczyła w Stanie Wojennym. (całe szczęście, że nie zabrano nam stopni wojskowych).

Pamiątkowa plakietka protestu

Przypominam , że w Sejmie w tym czasie większość stanowiła Akcja Wyborcza Solidarność wraz z Unią Wolności i częścią Ruchu Odbudowy Polski. Opozycję reprezentowały: Sojusz Lewicy Demokratycznej i Polskie Stronnictwo Ludowe. Premierem był Pan prof. Jerzy Buzek. W 1999 r. zgodnie z wymogami UE wprowadzono kapitałowy system emerytalny dla wszystkich obywateli (w tym mundurowych) w wyniku którego odprowadzamy składki w wysokości 19,52% wynagrodzenia. ale pozostawiono zapis z poprzedniej epoki z którego wynika że ci co mają emeryturę mundurową do składek nagromadzonych w ZUS-ie nie mają prawa. Prosty człowiek powie, że to oszustwo i złodziejstwo, a prawnik, że to naruszenie prawa.

Według sondażu przeprowadzonego po pierwszym proteście ponad 70% społeczeństwa popiera nasze żądania a tylko niecałe 20% jest zdecydowanie przeciwne. Uważają oni że emeryci mundurowi i tak mają wysokie emerytury i niech tak zostanie jak było do tej pory. Oświadczam więc z całą odpowiedzialnością, że ci którzy odeszli 20 – 25 lat temu mają emerytury poniżej średniej krajowej. Inni „wybitni znawcy" tego tematu- nazwę ich jednokomórkowcami uważają, że skoro nie ma wojny to wojsko siedzi sobie w koszarach , nic nie robi i wszelkie „dodatki" im się nie należą. Przypominam im tylko , że w wyniku służby poza granicami kraju zginęło ponad 120 żołnierzy a liczba rannych szacowana jest ponad 800 osób. Tylko niecałe 6% społeczeństwa nie ma na ten temat zdania.

Nadmieniam, że obowiązujące przepisy akceptują taki stan bezprawia i rządzący doskonale o tym wiedzą, bo np.:

- jedni są zwolnieni z płacenia składek emerytalnych (np. emeryci prowadzący działalność gospodarczą)
- drudzy np. rolnicy, księża, celnicy no i oczywiście politycy (europosłowie, posłowie do Sejmu czy senatorowie) mają możliwość pobierania dwóch emerytur

My byli mundurowi, nie chcemy łaski ani przywilejów, nie chcemy żeby Budżet Państwa do nas dokładał, ale chcemy odzyskać swój kapitał emerytalny zgromadzony wielkim wysiłkiem.. W moim przypadku to 350 tys. zł. ale wielu z nas nagromadziło kapitał wynoszący ponad 1,5 mln.

Dlatego też działając na podstawie art.63 Konsytucji RP, żąamy równego traktowania ubezpieczonych i zrównania praw emerytalnych pracujących emerytów mundurow i płacących składki emerytalne do ZUS z innymi pomiotami.

JERZY DĄBROWSKI
Emerytowany oficer Wojska Polskiego

DANIEL KORTLAN

IMPRESJE PRZEKORNE

Rozwibrowany świat zachodniej cywilizacji

Świat patrzy na Amerykę. Ameryka obserwuje świat. Cała geopolityka błądzi na bezdrożach. Kiedyś profesor Samuel Huntington opisał w słynnym dziele „Zderzenie cywilizacji", ewentualne twarde zderzenie cywilizacji chrześcijanskiej z islamską. Nie przewidział jednak, że bardziej prawdopodobne będzie zderzenie w łonie Zachodu, cywilizacji amerykańskiej z europejską. A to się dzieje, na naszych oczach.

Kilka dni temu Donald Trump hucznie i buńczucznie obchodził swoje urodziny. Połączył je z rozpoczynającym się Mundialem oraz 250 - rocznicą USA. Zaprosił tysiące osób, wśród nich Karola Nawrockiego, „starego przyjaciela" z czasów kiedy się jeszcze nie znali. Ale czego się nie robi dla przyjaciela w potrzebie? Trump wsparł Nawrockiego w kampanii i ten wygrał wybory. Teraz jest mu dozgonnie wdzięczny. I cała Polska musi być.

Trump wydał dziesiątki milionów dolarów na swe urodziny. Co roku wydaje więcej. Ale teraz urządził prawie olimpiadę na Południowym Trawniku. Były mieszane sztuki walki, specjalnie zbudowany oktagon na galę, żołnierze mieszali się z zawodnikami, fajerwerki. Prezydent Nawrocki poczuł się jak u siebie, w ustawce. Tylko kuchnia lepsza.

Ale osiemdziesiąt lat to wiek ryzykowny. Jeżeli Trump dożyje do końca kadencji będzie najstarszym amerykańskim prezydentem w historii. Ronald Reagan gdy kończył drugą kadencję (w wieku 77 lat), miał już początki Alzheimera, Joe Biden, gdy kończył swoją pierwszą, miał 81 lat, zdiagnozowanego raka prostaty i podobno demencję. W telewizyjnej debacie z Trumpem pogubił się i był zmuszony wycofać się z kampanii. Kamala Harris nie była w stanie skutecznie go zastąpić w ostatniej chwili.

Ale póki co Trump czuje się znakomicie. Kipi energią. Tak głosi przynajmniej jego doktor. Przysypia na spotkaniach, mógłby zrzucić nieco wagi i więcej ćwiczyć. Więc spoko. Ale nie wszyscy tak uważają. Przyczepił się psycholog, John Gartner, klinicysta, wykładowca John Hopkins University. Długie monologi Trumpa i jego nieustanne chaotyczne dygresje, przekonały go, że Trump cierpi na pogłębiające się otępienie i złośliwy narcyzm. Ostatnio, na jednej z konferencji, 44 minuty mówił na temat sali balowej, która powstaje we wschodnim skrzydle Białego Domu. Miała kosztować 200 milionów, później suma urosła do czterystu, żeby na koniec zademonstrować Kongresowi kwotę... jednego miliarda.Ale Kongres się waha. Nawet ten, republikański. A tu jeszcze ma być łuk triumfalny w Waszyngtonie, dwa razy większy niż ten paryski. Bo złoty pomnik Trumpa na Florydzie, ten z podniesioną pięścią, już stoi. Trump zawsze, jak król Midas, lubił dużo złota.

W kwietniu ponad 30 lekarzy, w tym psychiatrów i neurologów, dopatrzyło się u Trumpa objawów budzących poważne medyczne obawy, takich jak: urojenia o własnej wielkości i nieomylności, upośledzona zdolność oceny sytuacji i kontroli impulsów oraz popadanie w manię prześladowczą. Całkiem niedawno napadł na znaną dziennikarkę przeprowadzającą z nim wywiad (Kristen Welker z CBS) i wyzwał ją od załganych i skorumpowanych. Tylko dlatego, że gdy Trump dopatrzył się sfałszowanych wyborów w Los Angeles, ona zapytała czy ma dowody. Pojechał po niej i po całych mediach.

Widać jasno, że Donald Trump to osobowość wybitna, niezgłębiona. Moim zdaniem, to pełna gala zalet, od Dyla Sowizdrzała do Kaliguli.

Ważne, że dla Polski ma dobre serce. Obiecał dodać nam 5 tysięcy żołnierzy. Na razie ich jeszcze nie ma i nie wiadomo kiedy będą. Ale obiecał, to znaczy.... że obiecał. Poczekajmy.

Tymczasem, Trump i jego przyboczni, głównie Pete Hegseth (sekretarz wojny), oaz J.D.Vance (wiceprezydent), zaatakowali Europę frontalnie. Wściekli, że „główny lider Europy" Victor Orban przegrał wybory na Węgrzech (pomimo wielkiego amerykańskiego wsparcia), teraz mówią bez osłonek jak bardzo cywilizacja europejska upada, jak zanikają jej wartości. Jak groźne ideologie ją omamiły. Mówili to między innymi we Francji na początku czerwca, w ramach obchodów D-Day, rocznicy wspólnego zwycięstwa nad nazizmem. Najgorsza jest europejska polityka odnosząca się do migrantów oraz cenzurowanie nacjonalistycznych, skrajnie prawicowych głosów. Przyszłość Europy wisi na włosku. Amerykanie chcą w Europie partii takich jak ruch MAGA w Stanach. A tego nie ma, jeszcze. Może w Niemczach AfD wygra wybory, nazistów teraz popierają. Na bazie faktów odnoszących się do śmierci w Wielkiej Brytanii młodego studenta polskiego pochodzenia Henry'ego Nowaka (został ugodzony nożem w Southhampton przez Brytyjczyka sikhijskiego pochodzenia), J.D. Vance deklarował: „Henry Nowak zmarł w taki sam sposób, w jaki umiera cywilizacja: opuszczony, zakuty w kajdanki przez władze, które mu nie ufały". I dalej: „Nowak powinien nadal żyć i żyłby, gdyby ostatnie kilka pokoleń europejskich elit utrzymało swoje stanowisko wobec polityki samonienawiści i masowej inwazji imigrantów, z których wielu gardzi Zachodem i ludźmi, którzy go kochają".

To są ważkie słowa i ciąg dalszy bezpardonowego ataku obecnych amerykańskich elit na europejskie elity. Trump i przyboczni nienawidzą Unii Europejskiej, dali temu wyraz w opracowanej w grudniu ubiegłego roku Narodowej Strategii. Mają też duży dystans do NATO. Trump określił je jako „papierowego tygrysa". Lepiej sam Putin by tego nie zrobił. Zresztą, z Putinem się zaprzyjaźnił.

Co do Henry'ego Nowaka, faktycznie policjant brytyjski zachował się niewłaściwie i już go nie ma w służbie, poniesie konsekwencje. Jednak napastnik był urodzonym Brytyjczykiem i został surowo ukarany. Jego ojciec też jest urodzonym Brytyjczykiem, tylko matka pochodzi z Indii. Podobnie jak teściowa J.D. Vance'a.

Krytyka Europy jest miażdżąca. Ale pamiętajmy, że pochodzi od polityków kraju, w którym tysiące dzieci każdego roku ginie przez „gun violence", czyli sytuacje z użyciem broni. Morderstwa, w tym morderstwa masowe stały się w Ameryce rutynowe. Przestępczość jest większa niż w jakimkolwiek innym kraju zachodnim. Więzienia są pełne. Polaryzacja polityczna doszła do zenitu. A zaufanie do instytucji publicznych gwałtownie spadło. Ludziom żyje się ciężko. Inflacja jest wyższa niż w Polsce. Nawet turystyka spadła, bo ludzie niechętnie jeżdżą do USA. Większość Amerykanów nie popiera administracji Trumpa. Jego „słupki" są najniższe od lat, niższe nawet niż Bidena pod koniec kadencji. Czy Europa istotnie zasłużyła na „kazania" od amerykańskich polityków?

Europa jest faktycznie wystawiona na działanie obcej ideologii, obsesyjnie zajmującej się „wojnami kulturowymi". Ta ideologia traktuje kompromis jako słabość. Każdą różnicę opinii rozpala do rozmiarów egzystencjalnej bitwy, gdzie nie ma oponentów, są tylko wrogowie. Zaś strach ma być rządzącą filozofią oraz głównym ogniwem pobudzającym ludzi, wściekłość politycznym programem.

Dzisiaj gorzką i zabawną ironią jest, że politycy ostrzegający przed strachem, sami sprzedają strach, a gdy ostrzegają przed podziałami, sprzedają podziały.

Europa ma realne problemy: z imigracją, integracją, stagnacją, bezpieczeństwem. Ale nie może nie zauważyć, że Ameryka też ma problemy. Z imigracją zawsze miała. Na pierwszy plan wyszły kwestie socjalne, jak dostęp do służby zdrowia, kosmiczne nierówności społeczne. Cieszymy sie, że Elon Musk zostanie wkrótce pierwszym w świecie bilionerem. Ale czy cieszą się wszyscy amerykańscy bezdomni i bezrobotni?

Miliarderzy rządzą dziś Ameryką. I chcieliby zbawić świat, przenosząc własne wzorce gdzie indziej. Ale czy nie mogliby być odrobinę skromniejsi? Jeszcze kilka lat temu J.D. Vance porównywał Trumpa do Hitlera i terrorysty, dziś jest nie tylko jego głównym akolitą, ale ma jeszcze bardziej radykalne poglądy. Już teraz Anglicy martwią się, co będzie gdy J.D. Vance zastąpi Trumpa…

A co będzie z Trumpem, jak skończy? Tego nikt nie wie. Znany amerykański ekonomista Robert Reich rozpoczął kampanię na rzecz jego ustąpienia, na bazie 25- tej poprawki do amerykańskiej konstytucji. Popierają go w tym niektórzy kongresmeni. Sprawa może być poważna jeśli w listopadzie Republikanie przegrają wybory do Kongresu, jeśli Trump nadal będzie bełkotał, albo sytuacja gospodarcza się pogorszy. Albo jego stan zdrowia. Trzeba będzie mu pomóc, bo może mu grozić (po raz kolejny) impeachment. Może nasz Karol Nawrocki podjął by się dzieła obrony Sowizdrzała? Od czego są przyjaciele.?

eprasa.pl 953f8b1206

Rozmowa z **Konradem Jerzakiem vel Doboszem**, poliglotą, tłumaczem, autorem książki „Nie ucz się słówek. Ucz się zdań".

Uczysz się języka? Nie wkuwaj słówek!

*** Skąd wzięła się twoja językowa pasja?**

- Zaczęła się w dzieciństwie. Urodziłem się w 1980 roku w podwarszawskiej Zielonce, w rodzinie, w której nikt nie interesował się językami ani nie przejawiał w tym kierunku talentów. Nie byliśmy zamożni, były to czasy przedinternetowe, a zagraniczne wyjazdy długo pozostawały poza moim zasięgiem. Dlatego nauka języków stała się dla mnie namiastką spełniania marzeń o poznawaniu szerokiego świata. Jako nastolatek szczególnie zainteresowałem się językiem francuskim. W tamtych latach duży wpływ wywarła na mnie również książka Zygmunta Broniarka „Jak nauczyłem się ośmiu języków obcych". Jej wcześniejsze wydanie nosiło tytuł „Jak nauczyłem się sześciu języków obcych", czyli w kilka lat autor opanował dwa kolejne języki! Przeczytałem tę książkę z zapartym tchem i sam zapragnąłem zostać poliglotą. Zacząłem też studiować biografie innych poliglotów, żeby dowiedzieć się, jak osiągnęli swój cel.

*** W swojej książce opisujesz sytuację z czasów licealnych, która omal nie doprowadziła do załamania twoich planów.**

- Tak, pewnego dnia do naszej szkoły przyszła pani psycholog, która miała pomóc nam w wyborze studiów. Każdego ucznia pytała o plany na przyszłość, słuchała odpowiedzi i chwaliła wybory moich kolegów i koleżanek. Kiedy spojrzała na mnie i zapytała, co chcę studiować, odpowiedziałem bez wahania, że zamierzam zdawać na romanistykę, bo uwielbiam francuski. Byłem pewny swojej decyzji i wiedziałem, czego chcę. Wtedy jednak w klasie zapadła niezręczna cisza, a pani psycholog spojrzała na mnie ze zdziwieniem. Zapytała, czy mieszkałem we Francji albo czy uczę się francuskiego poza szkołą. Musiałem przyznać, że nigdy tam nie byłem i uczę się tylko na szkolnych lekcjach. Wtedy usłyszałem od niej słowa, których nigdy nie zapomnę: „W takim razie nie masz szans". Na chwilę podcięło mi to skrzydła, bo od razu zacząłem porównywać się w myślach z innymi, którzy mieli lepszy kontakt z językiem i większe możliwości nauki. Wiedziałem też, że nie stać mnie na dodatkowe zajęcia. Na szczęście wziąłem się w garść i spełniłem swoje marzenie – dostałem się na studia i ukończyłem romanistykę na Uniwersytecie Warszawskim. Moja historia pokazuje, że nie warto się załamywać. Trzeba wierzyć w siebie i mieć odwagę, by realizować swoje cele.

*** Czy do nauki języków obcych trzeba mieć talent?**

- Cóż, każdy z nas nauczył się już kiedyś języka ojczystego, więc taką umiejętność posiadamy niejako z natury. A serio – sekret nie tkwi w talencie, ale w tym, jak się odpowiednio za to zabrać. Odpowiedź na twoje pytanie zawarłem w tytule mojej książki.

*** Zamiast uczyć się słówek, mamy uczyć się zdań?**

- Dokładnie. Nauka pojedynczych słówek to zmora naszej szkolnej edukacji. Jest nużąca, mało atrakcyjna i na dłuższą metę bez sensu. Dużo lepiej sprawdza się nauka całych zdań, ponieważ logicznie wiąże pojedyncze słowa, angażuje emocje i przede wszystkim pomaga przyswoić struktury gramatyczne w konkretnym kontekście, bez wkuwania abstrakcyjnych zasad. Zamiast żmudnego zapamiętywania izolowanych wyrazów, mózg tworzy bezpośrednie pomosty między znanymi mu pojęciami a nowymi formami, i to się naprawdę świetnie sprawdza.

*** A gdybyś miał wskazać jedną, podstawową metodę nauki…**

- Byłoby to z pewnością tłumaczenie zdań – najpierw z języka obcego na polski, a potem na odwrót. Świetnie sprawdzają się do tego fiszki albo takie aplikacje jak Globott, który wykorzystuję na moich kursach językowych. Gdy tłumaczymy zdania, proces nauki staje się naturalnym rozszerzeniem posiadanej już wiedzy, a nie próbą mechanicznego wkuwania abstrakcyjnych, oderwanych od siebie treści. Oczywiście ważne są też inne czynniki: motywacja, systematyczność, poznanie siebie i swoich predyspozycji, otaczanie się językiem, czasami przydatne są też specjalne techniki pamięciowe. O tym wszystkim również piszę w swojej książce.

*** Pewnie wielu ludzi zadaje ci to pytanie: ile właściwie znasz języków?**

- Biegle posługuję się polskim, portugalskim, francuskim, angielskim, hiszpańskim, esperanto i włoskim. Na poziomie komunikatywnym znam czeski, hindi, niemiecki… Prawdę mówiąc, lista ta często się zmienia. Niektórych języków uczyłem się w przeszłości, ale musiałbym je sobie odświeżyć. Mam tu na myśli chociażby rosyjski, ukraiński, rumuński, arabski (egipski) czy niderlandzki.

*** Sceptyków można odesłać do nagrania z telewizyjnego programu „The Brain – Genialny Umysł", w którym z powodzeniem przeszedłeś test ze znajomości kilku języków. Jak to możliwe, że opanowałeś ich aż tyle?**

- Podstaw każdego języka można nauczyć się dość szybko, lecz bez jego regularnego używania ta wiedza zanika, dlatego muszę wszystkie swoje języki „podtrzymywać". Można to porównać do wychowywania dzieci. Gdy są niemowlętami, niemal bez przerwy wymagają naszej uwagi i czasu. Podobnie jest z nowym językiem, którego dopiero zaczynamy się uczyć. Kiedy jednak opanujemy go w wystarczającym stopniu, nie wymaga już tak intensywnej troski – tak jak nastolatek nie potrzebuje, by czuwać przy nim bezustannie. Wciąż jednak powinniśmy mieć nad nim pieczę i zachować kontrolę. „Poznać język" to nie znaczy osiągnąć w nim doskonałość. To niekończący się proces i droga nieustannego rozwoju, przypominająca zdobywanie pasa w sztukach walki, gdzie sukces staje się początkiem kolejnych wyzwań. Na szczęście każdy następny język jest łatwiejszy do opanowania, bo te wcześniej poznane pomagają w nauce kolejnych. Na przykład znajomość polskiego ułatwia naukę czeskiego czy rosyjskiego, a arabski może pomóc przy suahili.

*** W swojej książce przytaczasz słowa węgierskiej poliglotki Kató Lomb: „Język to jedyna rzecz na świecie, którą warto znać nawet słabo". Jak to rozumieć?**

- Nawet nieporadne posługiwanie się językiem ojczystym rozmówcy pozwala „dotrzeć do jego serca", buduje więź i zaufanie. Możemy to dostrzec choćby w trakcie wyjazdu wakacyjnego – gdy znamy przynajmniej kilka słów, miejscowi często to doceniają, a intencja i próba porozumienia są często ważniejsze niż gramatyczna perfekcja. Przez lata pracowałem w dużej korporacji, z czym wiązały się wyjazdy zagraniczne. Pamiętam, jak w dalekim Chennai w Indiach jeden z kolegów, z którymi pracowałem, napisał o mnie wiersz w języku tamilskim, a potem odczytał go przed setkami osób. Stało się to tylko dlatego, że postanowiłem nauczyć się kilku słów w tym języku i każdego dnia zagadywałem go po tamilsku. Choć nie byłem w stanie powiedzieć nic więcej niż: „Czy jadłeś już obiad?" i „Chłopiec sprzedający kwiaty zaraz przyjdzie", mój łamany tamilski za każdym razem wywoływał uśmiech. Tego nie zastąpi żaden translator ani sztuczna inteligencja.

*** Wielu ludzi uczy się języka od lat, ale ma barierę w mówieniu. Co mógłbyś im doradzić?**

- Problem leży w braku automatyzacji i w lęku przed oceną. Aby przełamać tę barierę, najlepiej tłumaczyć znane już zdania z polskiego na język obcy na głos, gdy jesteśmy sami. To bezpieczny trening aparatu mowy, który buduje pewność siebie bez ryzyka kompromitacji. Gdy już dochodzi do momentu prawdziwej rozmowy, można zastosować sprytną technikę „wysp językowych", czyli przygotowanych wcześniej tematów, w których czujemy się ekspertami. Pamiętajmy, że błędy są nieuniknione i wręcz pożądane, bo są drogowskazami w procesie nauki, a nie powodem do wstydu.

*** 24 maja wystąpiłeś w odcinku specjalnym programu „Jaka to melodia", poświęconym poliglotom. Czy twoim zdaniem słuchanie piosenek to dobry sposób na naukę języków?**

- Tak i sprawdza się świetnie na początku nauki, zwłaszcza w przypadku dorosłych. Dzieci mogą bez problemu oglądać filmy w obcym języku, nie stresując się, że czegoś nie rozumieją. Dorośli mają z tym problem, ale z pomocą przychodzi właśnie muzyka. Piosenek słuchamy z przyjemnością, nawet jeśli nie rozumiemy ich słów. Pozwalają nam więc zanurzyć się w język bez dodatkowego stresu. Gdy zaczynasz naukę języka, znajdź wykonawców, którzy w nim śpiewają i słuchaj ich utworów, kiedy tylko możesz. Nie nauczysz się w ten sposób języka, ale zobaczysz, że zacznie on „wchodzić ci do głowy" dużo szybciej. A to przecież najważniejsze.

*** Wspomniałeś wcześniej o sztucznej inteligencji. Niektórzy twierdzą, że rozwiąże ona wszystkie nasze problemy również na tym polu.**

- AI potrafi już tłumaczyć w czasie rzeczywistym i jest bardzo pomocna, ale nic nie zastąpi osobistej relacji i satysfakcji płynącej z nauki. Traktujmy sztuczną inteligencję po prostu jako użyteczne narzędzie, a nie pretekst do lenistwa i rezygnacji z ambitnych celów. Nauka języków rozwija mózg i pomaga utrzymać go w dobrej formie. Poza tym otwiera nowe możliwości zawodowe, dlatego warto uczyć się nie z przymusu, lecz dla własnego rozwoju oraz bezpośredniego poznawania innych kultur. Każdy nowy język to zarazem nowy świat i nowe możliwości otwierające się dla naszego umysłu. Zdarza się, że język może nawet uratować życie.

*** To znaczy?**

- W mojej rodzinnej Zielonce wszyscy dobrze znają dramatyczną historię, która rozegrała się w pierwszych miesiącach II wojny światowej. W listopadzie 1939 roku grupa harcerzy rozwiesiła patriotyczne plakaty, co doprowadziło do ich aresztowania przez niemieckich okupantów. Chłopcy zostali wywiezieni do lasu, gdzie naziści próbowali zmusić ich do wskazania sprawców akcji. Mimo groźby rozstrzelania, harcerze zachowali milczenie, nie zdając sobie sprawy, że ich los został już przesądzony. Wśród zatrzymanych był chłopak o przydomku „Murzynek", który dzięki znajomości języka niemieckiego podsłuchał rozmowę oficerów. Dowiedział się z niej, że Niemcy planują zabić wszystkich harcerzy niezależnie od tego, czy ktoś się przyzna. Ta wiedza uświadomiła mu, że nie ma nic do stracenia. Wykorzystując moment nieuwagi żołnierzy, „Murzynek" zerwał się do ucieczki. Zdołał zgubić pościg i jako jedyny ocalił życie.

*** Odnoszę wrażenie, że twoją wiedzę i metody można stosować nie tylko do nauki języków. Jaki jest twój pogląd na rolę samokształcenia w życiu?**

- Jestem przekonany, że warto uczyć się przez całe życie – przede wszystkim dla siebie oraz po to, by każdego dnia stawać się lepszym człowiekiem. Nauka języków pozwala nam zrozumieć, jak bogaty jest świat wokół nas, jak ważni są inni ludzie i jak piękna jest różnorodność. Nie powinniśmy rezygnować z siebie, ze swoich pasji, ani się załamywać, gdy życie stawia na naszej drodze przeszkody. Nie porównujmy się do innych, lecz do samych siebie, i każdego dnia poznawajmy nowe rzeczy, nawet jeśli możemy pozwolić sobie jedynie na małe kroki naprzód.

Nie istnieją cudowne sposoby na naukę języków, ale są skuteczne metody, które prowadzą do znaczących rezultatów. Jeśli nauce towarzyszy wysiłek, nie bójmy się go – to właśnie wysiłek jest znakiem, że naprawdę się uczymy.

Rozmawiał MARCIN STACHELSKI

eprasa.pl 953f8b1206

LIBER MAZOVIA

Jak i dlaczego powstały „Dzieje Nasielska”?

Inicjatorką, a również koordynatorką pracy przy powstawaniu publikacji „Dzieje Nasielska” jest Jolanta Budziszewska-Rogalska, dyrektorka Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nasielsku.

Pani Jolanta po objęciu stanowiska dyrektora w bibliotece w 2021 r. za punkt honoru obrała sobie wydanie publikacji o historii Nasielska. Przez wiele lat pracując w bibliotece, wiedziała, że była ona bardzo potrzebna. Do tej pory jedyną szerszą publikacją na temat miasta była książka „Szkice z dziejów Nasielska i dawnej ziemi zakroczymskiej”, napisana pod redakcją Stanisława Pazyry w 1970 roku. Jednak z przyczyn doktrynalnych różne informacje nie zostały w niej zawarte.

– Zawsze uważałam, że Nasielsk zasługuje na taką publikację zwartą, jaką są „Dzieje Nasielska” - uważa Budziszewska-Rogalska . Z uwagi na długą i bogatą w fakty historię miasta i regionu, na swoisty podręcznik do nauki historii lokalnej. Tym bardziej, że mamy profesjonalnych, wybitnych historyków: **dr. Stanisława Tyca**, przewodnika Nasielskiego Domu Edukacji i Historii, który wniósł największy wkład w powstanie tego dzieła. Okres średniowiecza wyszedł spod pióra **dr. Mariusza Błońskiego**, Honorowego Obywatela Gminy Nasielsk, który prowadzi badania archeologiczne na terenie grodziska w Nasielsku. Natomiast okres II wojny światowej opisał **Zdzisław Suwiński**, nauczyciel historii i wieloletni dyrektor LO im. Jarosława Iwaszkiewicza w Nasielsku. Redakcję naukową objął **prof. Janusz Grabowski**, który napisał wstęp i opisał okres późnego średniowiecza.

Pierwotnie książka miała obejmować okres do lat 80. XX wieku, ale jako cezurę czasową wybrano rok 1954. Okres PRL-u nie był do tej pory zbadany i dokładna kwerenda zajęłaby mnóstwo czasu. Dzieje powojenne opisała Anna Kotarbińska, pasjonatka historii, autorka publikacji „Moje miasto Nasielsk” i „Nasielskie facecje”.

Kto wspierał...

Publikacja powstała przy wsparciu burmistrza Nasielska Radosława Kasiaka wniosku złożonego w ramach inicjatywy lokalnej przez Iwonę Pęcherzewską, b. redaktorkę naczelną „Życia Nasielska” i Olgę Ickiewicz, lokalną aktywistkę fundacji „Forum Dialogu.

Swój wkład w powstanie książki mieli także: pani Jadwiga Szymańska - wieloletnia nauczycielka języka polskiego, która wraz z wymienionymi przed chwilą paniami podjęła się korekty tekstu. Do zespołu redakcyjnego należeli także Marek Maluchnik - sekretarz Nasielska i pan Krzysztof Miller - kierownik Wydziału Organizacji i Promocji UM w Nasielsku.

– To było półtora roku intensywnej pracy. Dzięki owocnej współpracy i ogromnemu zaangażowaniu zespołu redakcyjnego udało się doprowadzić do ukazania książki drukiem - podsumowuje Jolanta Budziszewska-Rogalska.

Promocja „Dziejów Nasielska” odbyła się 12 lutego 2026 r., połączona ze spotkaniem z autorami zgromadziła tłumy. Obecni mieszkańcy otrzymali bezpłatnie pierwsze 200 egzemplarzy. Obecnie książkę można wypożyczyć w Bibliotece Głównej w Nasielsku oraz we filiach w Nowych Pieścirogach i w Nasielsku. Publikacją interesują się nie tylko mieszkańcy miasta, ale również osoby z nim związane, które mieszkają w okolicy, a także są rozsiani po całej Polsce i świecie.

Dużym atutem książki jest to, że została napisana nie językiem przeznaczonym dla naukowców, ale dla czytelnika bez wykształcenia historycznego.

Kończąc naszą rozmowę o powstawaniu publikacji pani dyrektor wspomniała słowa Zdzisława Suwińskiego podczas promocji, który opowiadał, że jako nauczyciel historii wielokrotnie wysyłał młodzież po materiały na temat historii Nasielska. Uczniowie często wracali ze skwaszoną miną, bo... nic nie mogli znaleźć.

- Jestem szczęśliwa, że taka sytuacja nie będzie już miała miejsca. Historia jest bogactwem Nasielska. Nie mamy tu żadnych złóż naturalnych, ale historię mamy piękną, niezwykle bogatą i – co najważniejsze – taką, która została już spisana i wydana w formie publikacji zwartej.

Co w nich zawarto...

Największa część książki – aż osiem z jedenastu rozdziałów – wyszła spod pióra dr. Stanisława Tyca, byłego dyrektora Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej w Nasielsku, odznaczonego medalem Gloria Artis. To autor i współautor pięciu książek oraz 135 artykułów związanych z tematyką ziemi nasielskiej, a także kolekcjoner dzieł sztuki i antyków.

Dr Stanisław Tyc zajmuje się dziejami gminy Nasielsk od wielu lat. Już jako uczeń szkoły podstawowej, dzięki inspiracji nauczycielki historii Haliny Kosińskiej, pogłębiał wiedzę z tego przedmiotu i zdobywał czołowe miejsca w konkursach historycznych.

– Historia była miłością mojego życia i pozostała nią do dzisiaj - mówi doktor.

Dzięki jego staraniom odbudowano zespół dworski w Kosewie, zniszczony podczas wojny. Dwór został urządzony w stylu XIX-wiecznym. Dr Tyc mieszkał w nim przez lata. Cały czas podnosił swoje kwalifikacje, by zajmować się historią na najwyższym poziomie. Z jego, i dyrektorki biblioteki inicjatywy powstał Nasielski Dom Edukacji i Historii, któremu przekazał część swoich eksponatów. Dba o przepływ informacji i współpracę historyczną z sąsiednimi gminami: Nowym Miastem, Serockiem, Pomiechówkiem i Pułtuskiem.

Jak zbierano materiały...

Zbierając materiały do monografii Nasielska Stanisław Tyc korzystał z 16 archiwów krajowych (w tym w odległych Kielcach), a także z Archiwum Żydowskiego w Nowym Jorku. Korzystał również z relacji osób mających ogromną wiedzę na temat Nasielska, które – niestety – już nie żyją.

Nawiązał kontakty z przedstawicielami nasielskiej diaspory żydowskiej i ich potomkami. Opisał znajdujące się na terenie Nasielska nekropolie: cmentarz rzymskokatolicki, żydowski oraz ewangelicki w Konarach. Dzięki tym zabiegom pamięć o nich przetrwa, co były dyrektor biblioteki podsumowuje cytatem z Wacława Potockiego: „Próżna ufność w marmurze, próżna i w żelezie,/To trwa do skonu świata, co na papier wlezie”.

W dobie cyfryzacji wiele dokumentów dostępnych jest w Internecie, jednak Stanisław Tyc zbierał materiały w sposób tradycyjny.

– Miałem dostęp do oryginalnych dokumentów z czasów staropolskich. Pamiętam długie godziny w pałacu przy ul. Długiej, gdzie mieści się Archiwum Główne Akt Dawnych. Przynoszono je w wiązanych poszytach, na których widniały ślady powstania warszawskiego. Na nadpalonych dokumentach znajdowały się ślady krwi, gryzoni i bardzo gruba warstwa kurzu. Powodował on alergię, co chwilę musiałem robić przerwy. Miałem nawet obawy, że nie dam rady – nie z przyczyn intelektualnych, lecz zdrowotnych – wspomina historyk.

Często do archiwów zabierał stażystki, dzięki czemu praca przebiegała szybciej. Dzięki temu ogromnemu wysiłkowi powstała Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta i Regionu.

– Nie trzeba już nigdzie jeździć, żeby znaleźć informacje o dziejach Nasielska i okolic – dodaje.

Rola Nasielska w historii Mazowsza

Stanisław Tyc z dużą rezerwą podchodzi do legendy, jakoby Nasielsk był darem księcia mazowieckiego Janusza I dla jego ulubionego rycerza.

– Powątpiewałbym w tę wersję. Podejrzewam, że miasto było w złej kondycji, zniszczone najazdami ludów bałtyjskich. Książę przekazał je Jakubowi z Radzanowa, aby ten podniósł je z upadku.

W średniowieczu Nasielsk był miastem książęcym, co go nobilitowało. Utrzymywał się w grupie miast o średnim znaczeniu. Po 1386 roku stał się miastem prywatnym i sytuacja ta utrzymywała się przez 500 lat. W tym czasie należał m.in. do magnackiej rodziny Wesslów, skoligaconych z Sobieskimi (Maria Wessel była żoną królewicza Konstantego Sobieskiego). Dopiero po powstaniu styczniowym Nasielsk stał się ponownie miastem rządowym.

Nasielsk był największym z zaledwie siedmiu miast prywatnych. Gdyby miasto było własnością królewską, wiele by zyskało. Status ten rodził problemy, m.in. konflikty z Żydami o dochody z propinacji czy spory sądowe o obsadzanie probostwa przez właścicieli miasta wbrew woli władz kościelnych.

Miasta ludźmi stoją

Dużym atutem książki jest przywołanie ogromnej liczby nazwisk mieszkańców Nasielska. Do ważnych osób związanych z tą ziemią zalicza się Cecylia Dobiecka, która w 1919 r. założyła w Kosewie ośrodek dla osieroconych dziewcząt pochodzących z Ukrainy, Litwy i Polski centralnej. Placówka działała aż do początku okupacji niemieckiej, a ostatecznie została zlikwidowana przez władzę ludową.

Stanisław Tyc podkreśla też rangę rodziny Żabickich z Żabiczyna. Jeden z jej przedstawicieli był znanym husarzem, który dowodził w imieniu hetmana Koniecpolskiego i brał udział w najważniejszych bitwach I połowy XVII wieku. Z kolei Aleksander Kurc, znany działacz obozu „białych” i przedsiębiorca, kupił liczący 5400 ha majątek nasielski i zamieszkał w Chrcynnie. Był on przygotowywany do roli członka rządu na wypadek uznania Polski przez Zachód w czasie powstania styczniowego. W historii zapisał się jako ostatni prywatny właściciel Nasielska.

Dr Stanisław Tyc przypomina o roli Nasielska podczas kampanii napoleońskiej w 1806 roku. Napoleon dążył wówczas do opanowania Pułtuska. W rejonie Nasielska stacjonowało około 100 tysięcy żołnierzy rosyjskich. 23 grudnia odbyła się bitwa pod Nasielskiem, w której osobiście uczestniczył Bonaparte. Walki trwały do północy i zakończyły się wycofaniem Rosjan. O wydarzeniach tych wspominają pamiętniki uczestników oraz źródła francuskie i brytyjskie.

***

19 czerwca 2026 r. o godz. 19.00 zostanie otwarta wystawa rocznicowa w Nasielsku. Będzie można na niej zobaczyć dzieła Kossaka, militaria oraz archiwalne mapy. Przewidziano program słowno-muzyczny oraz wykład dr. Tyca i pana Zdzisława Suwińskiego na temat powiatu pułtuskiego w czasach napoleońskich. Warto tego dnia odwiedzić Nasielsk.

PAWEŁ SŁUPSKI

eprasa.pl 953f8b1206

POWIAT CIECHANOWSKI

55 lat muzycznej tradycji

W piątek 12 czerwca w auli Państwowej Akademii Nauk Stosowanych odbyły się obchody jubileuszu 55-lecia Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Stanisława Moniuszki w Ciechanowie. W uroczystości uczestniczyli samorządowcy, przedstawiciele środowiska oświatowego, rodzice uczniów oraz zaproszeni goście.

Obchody rozpoczęły się od uroczystego wprowadzenia sztandaru szkoły oraz wykonania hymnu państwowego przez orkiestrę uczniów pod batutą Joanny Podwojewskiej. Następnie głos zabrała dyrektor szkoły Joanna Makijonko, która przybliżyła historię placówki, przypomniała najważniejsze wydarzenia z jej 55-letniej działalności oraz przedstawiła plany na przyszłość. Jednym z nich jest budowa nowej sali koncertowej, która – jak podkreślano – mogłaby powstać w ciągu najbliższych lat obok obecnego budynku szkoły.

Podczas swojego wystąpienia dyrektor wspomniała również osoby szczególnie zasłużone dla rozwoju szkoły na przestrzeni minionych dekad. Kolejnym punktem uroczystości było uhonorowanie nauczycieli zaangażowanych w edukację i rozwój muzyczny młodych artystów.

FOT. RM

Nauczyciele szkoły muzycznej im. Stanisława Moniuszki

Po zakończeniu części oficjalnej rozpoczął się jubileuszowy koncert. Przed publicznością zaprezentowali się uczniowie, absolwenci oraz pedagodzy szkoły, którzy przygotowali wyjątkowy program artystyczny. Występy były okazją do zaprezentowania talentów młodych muzyków, a także podkreślenia bogatego dorobku szkoły, która od 55 lat kształci kolejne pokolenia miłośników muzyki.

Podczas jubileuszu wystąpili:

Chór szkoły I stopnia - K. Jenkins - Adiemus; dyrygent Joanna Podwojewska.

Zespół instrumentalny - Louiguy - Chery Pink and Apple Blosoom, dyrygent Joanna Podwojewska.

Trio fletowe - (Amelia Milewska, Klaudia Więckowska, Mikołaj Wiśniewski), nauczyciel - Łukasz Jankowski; W. A. Mozart - Das klinget so Herplich - z opery „Czarodziejski flet".

Hanna Jackowska - P. czajkowski - Słodkie Marzenie; nauczyciel - Adam Sychowski.

Duet: Zofia Lisowska i Helena Rybczyńska - P. Czajkowski - Pieśń ludowa; nauczyciel - Monika Marut.

Norbert Pepłowski - J. Williams - Temat główny z „Gwiezdnych wojen"; nauczyciel - Piotr Tomala.

Julina Wrzosek - B .Calatayuad - „Guajirita"; nauczyciel - Tomasz Kaszubowski.

Leon Pszczółkowski - K. Stamitz - Rondo; nauczycie - Konrad Lusawa.

Alicja Rutkiewicz - J.S. Bach - Aria; nauczyciel - K. Lusawa.

Amelia Lehmann - A. Wroński - Mazurek; nauczyciel - Justyna Kierczyńska - Kulińska.

Katarzyna Rutkiewicz - J.S. Bach - Preludium c-moll; nauczyciel - Piotr Tomala.

Szymon Wysocki - J. Cardoso - Zamba; nauczyciel - Tomasz Kaszubowski.

Alicja Pabich - F. Chopin - Nocturn e-moll op. 72 nr 1; nauczyciel - Tatiana Fedorczuk - Eichler.

Duet: Julia Załuska i Zofia Jackowska - G. Bizet - Suita z opery „Carmen"; nauczyciel: T. Fedorczuk - Eichler.

Duet: Matylda Bartczak i Zofia Śmigowska - M. Gąsieniec „Taniec Hiszpański"; uczennice Karola Wachnika i Moniki Marut.

Zespół dziecięcy z klas I-III - wiązanka utworów polskiej muzyki filmowej; prowadząca - Małgorzata Lewandowska.

Chór szkoły II stopnia - L. Morake i H. Zimmer; dyrygent Joanna Podwojewska

Duet: Zofia Jackowska i Krzysztof Kurbanow - A. Piazzolla – „Libertango".

erem

Skrzypaczki, uczennice PSM I stopnia w Ciechanowie

Małżeństwo z Rzeczek wyróżniono w Agrolidze

W Muzeum Romantyzmu w Opinogórze Górnej rozstrzygnięto wojewódzki etap konkursu „Agroliga 2026".

W gronie wyróżnionych znaleźli się **Barbara i Arkadiusz Bieńkowscy** z miejscowości Rzeczki w powiecie ciechanowskim.

FOT. STAROSTWO POWIATOWE W CIECHANOWIE

Państwo Bieńkowscy odebrali nagrodę w konkursie Agroliga 2026

Małżeństwo od lat prowadzi wraz z synami 100-hektarowe gospodarstwo rolne, specjalizujące się w hodowli bydła mlecznego. W gospodarstwie utrzymywanych jest około 200 krów mlecznych, 50 opasów oraz 200 cieląt.

W kategorii „Rolnik" zwyciężył Marcin Bednarek, producent papryki z powiatu radomskiego. Organizatorem wojewódzkiego etapu konkursu był Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego.

Podczas uroczystej gali gratulacje wyróżnionym złożyli m.in. starosta ciechanowski Jan Kaluszkiewicz, wicestarosta Robert Morawski oraz wójt gminy Ciechanów Stefan Pawłowski. Wspólnie z dyrektorem Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie Łukaszem Lewandowskim podkreślali znaczenie nowoczesnego i dobrze prosperującego rolnictwa dla rozwoju regionu.

erem

Awanse, odznaczenia i zmiany w kierownictwie

W środę, 10 czerwca, na terenie Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Ciechanowie odbyły się uroczyste obchody Powiatowego Dnia Strażaka.

Była to okazja do uhonorowania funkcjonariuszy za ich służbę oraz wręczenia odznaczeń, awansów i wyróżnień.

FOT. RM

Poczet sztandarowy

Wyróżnienia dla strażaków

Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą odprawioną w kościele pw. Matki Bożej Fatimskiej w Ciechanowie. Następnie na placu komendy odbył się uroczysty apel. Po odśpiewaniu hymnu państwowego meldunek nadbryg. Arturowi Gonerze, Mazowieckiemu Komendantowi Wojewódzkiemu PSP, złożył dowódca uroczystości kpt. Norbert Michta. Komendant wojewódzki dokonał przeglądu pododdziałów oraz przywitał się z pocztami sztandarowymi.

Podczas obchodów wręczono odznaczenia, akty nadania wyższych stopni służbowych, medale okolicznościowe oraz listy gratulacyjne dla strażaków i osób wspierających działalność ochrony przeciwpożarowej.

Zaproszonych gości powitał Komendant Powiatowy PSP w Ciechanowie st. bryg. Tomasz Gajewski, który w swoim przemówieniu podsumował działalność komendy w minionym roku oraz złożył podziękowania tym, którzy wspierają naszą codzienną służbę.

W trakcie uroczystości poinformowano również o zmianach kadrowych w kierownictwie ciechanowskiej komendy. Stanowisko zastępcy komendanta powiatowego PSP powierzono kpt. Piotrowi Oleszczukowi. Zastąpił on na tym stanowisku st. kpt. Radosława Osieckiego, którego nadbryg. Artur Gonera odwołał z funkcji 29 maja br.

W kolejnej części uroczystości wyróżniającym się strażakom wręczono medale, odznaczenia, akty nadania wyższych stopni służbowych oraz dyplomy okolicznościowe.

erem

Olimpiada przedszkolaków

W ubiegłym tygodniu na stadionie miejskim w Ciechanowie odbyła się XXI Olimpiada Sportowa Przedszkolaków.

W wydarzeniu uczestniczyły reprezentacje dziesięciu miejskich przedszkoli, a młodym sportowcom kibicowali koledzy, koleżanki oraz opiekunowie.

Tegorocznej olimpiadzie sprzyjała słoneczna pogoda, dzięki której wszystkie konkurencje mogły zostać przeprowadzone zgodnie z planem. Jak co roku dzieci z ogromnym zaangażowaniem i uśmiechem na twarzach uczestniczyły we wszystkich konkurencjach sportowych i sprawnościowych. Nie brakowało emocji, zdrowej rywalizacji oraz dobrej zabawy. W uroczystym otwarciu wydarzenia udział wziął prezydent Ciechanowa Krzysztof Kosiński, który życzył najmłodszym uczestnikom udanych startów i radości ze wspólnego sportowego święta. Obecny był również poseł Adam Krzemiński. Jak podkreślali samorządowcy, olimpiada to nie tylko okazją do rywalizacji, ale również do rozwijania umiejętności współpracy, wytrwałości i działania w duchu fair play.

FOT. UM CIECHANÓW

Olimpiada Przedszkolaków na stadionie w Ciechanowie

Organizatorem wydarzenia było Miejskie Przedszkole nr 3 w Ciechanowie przy wsparciu miasta, Centrum Usług Wspólnych oraz MOSiR.

erem

eprasa.pl 953f8b1206

POWIAT MŁAWSKI

Powiat mławski: nie tylko kobiety

Dziarskie babki (i chłopcy) z KGW

W powiecie mławskim działa 76 Kół Gospodyń Wiejskich, najwięcej (ponad 20) jest ich w gminie Strzegowo. Społeczny wiejski ruch kobiecy, który na w naszym kraju ma ponad stuletnią historię i który w ostatnich dekadach wyraźnie się odrodził, jest niewątpliwie polskim fenomenem.

W 2025 roku 74 KGW - spośród owych 76 - otrzymało za pośrednictwem Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa dotacje w łącznej wysokości 633 tys.: po 7 lub 8 albo 9 tys. zł – w zależności od liczby zrzeszonych w nim osób. Przyjmowanie wniosków o dofinansowanie na statutową działalność w bieżącym roku rozpoczęło się 30 kwietnia i potrwa do 30 września. Do tej pory do mławskiej agendy ARiMR wpłynęły wnioski od 55 KGW na kwotę 466 tys. zł.

Koła dobywają też pieniądze w konkursach ofert na realizację zadań publicznych, ogłaszanych przez samorządy terytorialne: gminne, powiatowy i wojewódzki.

Z powodzeniem startują także winnych konkursach. M.in. na najsmaczniejszą potrawę wigilijną z nagrodami ufundowanymi przez starostę. Raz w roku spotykają się na powiatowej spartakiadzie z zabawnymi konkurencjami, takimi jak przeciąganie beli słomy.

Ale ich działalność skupia się przede wszystkim na swoistej służbie dla współmieszkańców. Organizują dla nich wycieczki, pielgrzymki, wyjazdy do teatrów, obchody rocznic i świąt, Dnia Kobiet, Dnia Babci, Dnia Dziecka. Bez ich udziału nie odbywają się chyba żadne dożynki gminno-parafialne; przygotowują wieńce, dary ołtarza, programy artystyczne. Oczywiście na każdą imprezę przygotowują jedzenie dla wszystkich uczestników, na ogół tradycyjne potrawy, nierzadko zapomniane. Do swej dyspozycji mają świetlice wiejskie, przeważnie z bogato wyposażonymi kuchniami, a także miejsca rekreacji na świeżym powietrzu. Wójtowie uważają je za swoje najlepsze sojuszniczki.

FOT. AUTOR

Wszystkie koła noszą oryginalne nazwy – np. „Malinowe usta", „Słoneczniki" czy „Słowianki", albo cokolwiek zabawne – np. „Dziarskie babki" czy „Fajne babki". Miano „KGW" jest nieco mylące, gdy w tych organizacjach zrzeszeni są również mężczyźni. Co prawda panowie niespecjalne garną się do gotowania lub do występów na scenie, ale są pomocni, dajmy na to, przy ustawianiu stołów i krzeseł na imprezy. Z drugiej strony: wiele kobiet służy w jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych, zdominowanych przez mężczyzn.

Wszystko to oczywiście sprzyja odrywaniu ludzi od telewizorów i komputerów, podtrzymywaniu tradycji i życia towarzyskiego, zacieśnianiu więzi. Wobec tendencji do zasklepiania się we własnych czterech ścianach ma to nie lada znaczenie.

- KGW na terenie powiatu mławskiego aktywnie integrują lokalne społeczności, pielęgnują tradycje, organizują dla mieszkańców liczne imprezy społeczne i kulturalne. W wielu tych uroczystościach i innych spotkaniach miałam przyjemność uczestniczyć. Cechuje je wysoki poziom organizacyjny, życzliwa atmosfera oraz zaangażowanie członkiń i członków kół. Przy tym przyznane im środki finansowe racjonalnie wykorzystują. Ich działalność zasługuje na uznanie i stanowi cenny wkład w rozwój życia społecznego w naszym powiecie – nie ma wątpliwości Sylwia Skowrońska, kierownik Biura Powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Podkreśla, że w KGW nie brakuje młodzieży. Jest więc szansa, iż tradycje, dobre obyczaje, nawyk wspólnej zabawy i innych form pożytecznego spędzania wolnego czasu będą przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Tę społeczną pracę najwyraźniej zauważają władze państwowe, jeśli zważyć na działalność Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju Kół Gospodyń Wiejskich i Miejskich, do którego należy m.in. posłanka Anna Cicholska. **K.J.**

Nosarzewo Borowe

Sala gimnastyczna jak się patrzy

Szkoła Podstawowa im. Wojciecha Piechowskiego w Nosarzewie Borowym otrzymała wreszcie salę gimnastyczną. To ważne wydarzenie dla całego tamtejszego środowiska, uwieńczenie jego wieloletnich starań.

FOT. SP W NOSARZEWIE B.

Wewnętrzna płyta hali, o wymiarach 37 na 26 m, stanowi nie tylko boisko do gry w siatkówkę. W niej można również „kopać" piłkę, nie mówiąc już o innych zajęciach sportowych. Do tego w akurat oddanym do użytku segmencie są szatnia i sanitariaty, a poza tym sala dla pracowni informatycznej oraz dwa pomieszczenia dla przedszkolaków.

Podczas uroczystości przekazania hali do użytkowania uczniowie dali okolicznościową akademię, a o kulinaria dla licznych gości zadbały Koła Gospodyń Wiejskich: „Jutrzenki" z Garlina, „Fajne Babki" z Piegłowa, „Polanki" z Nosarzewa Polnego i „Słoneczniki" z Kluszewa.

Na tę inwestycję gmina Szydłowo, pod wodzą wójt Jolanty Karpińskiej, wydała prawie 11 mln zł, z czego 9 mln zł stanowiło dofinansowanie z Rządowego Funduszu „Polski Ład", a 1 mln zł wynosiła dotacja z samorządu wojewódzkiego, z programu „Mazowsze dla równomiernego rozwoju". Dzięki tej pomocy dość gmina Szydłowo wniosła niewielki wkład własny.

- Na halę sportową z prawdziwego zdarzenia czekaliśmy 30 lat – przyznaje w rozmowie z nami dyrektor nosarzewskiej szkoły Jacek Dynakowski. Wyjaśnijmy: trzy dekady temu dla tej placówki wzniesiono piętrowy budynek dydaktyczny. Wcześniej lekcje odbywały się w zniszczonym dworku Piechowskich, w którym przyszedł na świat Wojciech (1849 – 1911), artysta malarz, od 2008 roku patron tej szkoły. O to, by miejscowe dzieci miały dobre warunki do nauki zabiegali też poprzedni dyrektorzy szkoły: Stanisław Chlebowski i Marzena Kołecka, a także już nieżyjący wójt gminy Szydłowo, Wiesław Boczkowski.

Dotąd miejscem lekcji WF i pozaszkolnych zajęć sportowych było (w sezonie letnim) wielofunkcyjne bosko zewnętrzne o sztucznej nawierzchni, w zimą – niewielka salka rekreacyjna.

Do nosarzewskiej placówki uczęszcza się 128 dzieci (łącznie z przedszkolakami). W nielicznych oddziałach mają więc wręcz wymarzone warunki do nauki.

Oczywiście, akurat wzniesiona sala gimnastyczna pełni funkcję środowiskowego ośrodka sportu i kultury. Inaczej mówiąc, mogą w niej urządzać imprezy na przykład okoliczne Koła Gospodyń Wiejskich, mogą w niej także organizować sobie zawody dorośli mieszkańcy. – Sformalizujemy sprawę, opracujemy regulamin korzystania z sali – zapowiada dyrektor Dynakowski. **(kj)**

Chwile trwogi

Szczęśliwy finał poszukiwań dziecka

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania 6-leniego chłopca. Odnalazła go policja. To zdarzenie, do którego doszło w jednej z miejskości w powiecie mławskim (służby nie ujawniają jej nazwy), jest poważnym ostrzeżeniem.

Według oficer prasowej KPP, asp. szt. Anny Pawłowskiej, było tak: - Jak wynikało ze zgłoszenia, chłopiec przyjechał wraz z ojcem i dziadkiem na teren budowy domu. Mężczyźni, wykonując prace budowlane, mieli opiekować się dzieckiem na zmianę. W pewnym momencie stracili jednak chłopca z oczu. Rozpoczęli samodzielne poszukiwania, jednak nie przyniosły one rezultatu. Z uwagi na upływający czas oraz znajdujące się w pobliżu las i bagniste tereny, zaniepokojeni mężczyźni zwrócili się o pomoc do policji. Skierowani na miejsce policjanci natychmiast rozpoczęli poszukiwania. Po krótkim czasie odnaleźli chłopca w odległości około 800 metrów od miejsca, z którego się oddalił. Dziecko było wystraszone, zabrudzone błotem i bez butów. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Chłopiec nie odniósł obrażeń i nie wymagał hospitalizacji. Został przekazany pod opiekę ojca.

Rzecznik zaznacza: - Ojciec i dziadek byli trzeźwi. To zdarzenie zakończyło się szczęśliwie, jednak kosztowało wszystkich uczestników wiele stresu i nerwów. Wystarczyła chwila nieuwagi, aby kilkuletnie dziecko znalazło się samo w miejscu stwarzającym realne zagrożenie.

W wydanym przy tej okazji komunikacie mławska policja apeluje o troskliwą opiekę nad dziećmi, zwłaszcza teraz, w okresie letnim (wakacje za pasem).

Sprintem przez powiat

Dotacja dla PCOM

Powiatowe Centrum Opiekuńczo-Mieszkalne im. ks. Stanisława Jurczuka w Mławie otrzymało z Funduszu Solidarnościowego 1 mln 243 tys. zł na bieżącą działalność w 2026 roku.

Nie pokryje to wszystkich kosztów związanych z utrzymaniem placówki. Brakującą kwotę - 0,5 mln zł – wyłoży powiat mławski. W PCOM jest 20 miejsc dla osób ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności (dzienny pobyt z wyżywieniem). Są tu dwa łóżka dla osób, które wymagają stałej troski (tzw. czasowa opieka wytchnieniowa).

Piknik archeologiczny

Muzeum Ziemi Zawkrzeńskiej i Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie zapraszają na imprezę pn. „Przedhistoryczny handmade – powrót do przeszłości". Impreza odbędzie się 21 czerwca (godz. 10-13) w parku miejskim w Mławie. organizatory zapewniają: „Na uczestników czekać będą aktywności atrakcje inspirowane życiem ludzi sprzed tysięcy lat. Wspólna zabawa pozwoli wcielić się w role dawnych twórców i odkryć tajniki przedhistorycznego dzieła".

Dzień Młodzieży

Zaplanowany jest na 25 czerwca (godz. 10) w parku miejskim w Mławie. W programie m.in. warsztaty graffiti i o sztucznej inteligencji, turniej „gier podwórkowych", a do tego festiwal kolorów, muzyki i tańca. Imprezę organizuje Młodzieżowa Rada Miasta we współpracy z jednostki organizacyjnymi samorządu miejskiego i lokalnymi stowarzyszeniami społecznymi, a dopasowuje samorząd wojewódzki w ramach programu „Mazowsze dla młodzieży".

Matematycy ze SP nr 4

Znakomicie spisali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 w Mławie w finale Wojewódzkiego Konkursu Matematycznego organizowanego przez Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli – wydział w Ciechanowie. W tym turnieju tę placówkę oświatową reprezentowali: Błażej Mądrzak, Gabriel Skierkowski, Michał Ambroziak, Natan Jezierski i Oliwia Oflenda. Spośród nich Michał zajął pierwsze miejsce, a Natan drugie. Rosną nam następcy Stefana Banacha i innych geniuszy ze słynnej Lwowskiej Szkoły Matematycznej?

Szreńsk. Pieniądze na kulturę

Rozstrzygnięto otwarty, ogłoszony przez wójt gminy Szreńsk Annę Krusińską, konkurs na realizację zadań publicznych w obecnym roku w zakresie kultury i ochrony dziedzictwa narodowego. Decyzją pani wójt datację (2 - 3 tys. zł) otrzymały: Koło Gospodyń Wiejskich w Szreńsku na „Galę potraw regionalnych", tutejsza Młodzieżowa Orkiestra Dęta Ochotniczej Straży Pożarnej na koncert letni, KGW w Miączynie Małym na organizację „Nocy Kupały", Szreński Klub Seniora „Kwiat Jesieni" na urządzenie „Świętą pieczonego ziemniaka" oraz KGW „Złote Kłosy" w Rochni na zorganizowanie Mikołajek dla dzieci.

eprasa.pl 953f8b1206

POWIAT PŁOŃSKI

Ćwierć miliona dla szpitala

Miasto Płońsk przekaże dotację w wysokości ponad 245 tys. zł z przeznaczeniem na dofinansowanie zakupu wind w płońskim szpitalu.

W czwartek, 11 czerwca umowę w powyższej sprawie podpisali: burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik i dyrektor płońskiego SP ZZOZ, Robert Makówka.

Zakup nowego dźwigu windowego to obecnie jedna z najbardziej palących potrzeb zarówno pacjentów – w szczególności osób starszych, z ograniczoną mobilnością oraz z niepełnosprawnościami – jak i personelu medycznego.

- Dotacja to kolejny krok w ramach konsekwentnej polityki wspierania płońskiej służby zdrowia przez władze miasta. Samorząd regularnie angażuje się w pomoc finansową i rzeczową dla szpitala, traktując bezpieczeństwo zdrowotne mieszkańców Płońska jako absolutny priorytet – przekazuje ratusz. **KO**

Kolejowa od nowa

Umowa z wykonawcą przebudowy ulicy Kolejowej w Płońsku została już podpisana. Zakres prac, które mają potrwać do jesieni przyszłego roku, jest bardzo duży.

W czwartek, 11 czerwca burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik podpisał umowę z wyłonionym w przetargu wykonawcą – firmą Przedsiębiorstwo Transportowo-Handlowe „WAPNOPOL".

Ulica Kolejowa, prowadząca do Muzeum Ziemi Płońskiej oraz Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego, zostanie całkowicie przebudowana.

Powstanie nowa jezdnia, rondo na skrzyżowaniu z ulicą Towarową, nowe przejścia dla pieszych, chodniki oraz wydzielone trasy dla rowerzystów.

Zakres prac obejmuje również przebudowę i budowę kanalizacji deszczowej, wymianę sieci wodociągowej i elektroenergetycznej, budowę zatok postojowych i zjazdów do posesji.

W ramach inwestycji - wzdłuż drogi zostaną wykonane nasadzenia zieleni - od drzew, przez wysokie i niskie krzewy, aż po ozdobne trawy i byliny.

- Posadzimy ponad 6 tysięcy nowych roślin dostosowanych do trudnych warunków drogowych, w tym m.in. nowe lipy, 438 krzewów róż, 401 tawuł japońskich, 849 pachnących kocimiętek, 272 hortensje bukietowe oraz aż 3032 sztuki odpornej irgi szwedzkiej. Dodatkowo 12 dotychczasowych drzew zostanie bezpiecznie przesadzonych. Wszystkie nowe rabaty zabezpieczymy profesjonalną agrowłókniną i wyściółkujemy grubą, 3-centymetrową warstwą naturalnej kory, co pomoże utrzymać wilgoć w glebie i ograniczy wyrastanie chwastów – informuje płoński ratusz.

Inwestycja o wartości ponad 6, 8 mln zł jest dofinansowana ze środków unijnych. Prace budowlane, zgodnie z umową, powinny zakończyć się najpóźniej do końca października 2027 roku, jednak wykonawca chciałby zrealizować je szybciej.

KO

Miał przynieść 26 tysięcy euro…

Obiecując seniorce dużą kwotę z tytułu ubezpieczenia po zmarłym mężu, okradł ją z oszczędności. Dopiero, gdy mężczyzna opuścił mieszkanie, 84-letnia kobieta zorientowała się, że padła ofiarą perfidnego oszustwa.

We wtorek, 9 czerwca, po godzinie 11 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Płońsku otrzymał zgłoszenie dotyczące oszustwa, którego ofiarą padła 84-letnia mieszkanka Płońska.

Jak ustalili policjanci, około dwóch godzin wcześniej, do mieszkania seniorki zapukał nieznany mężczyzna. Kobieta była przekonana, że ma do czynienia z osobą wykonującą obowiązki służbowe – inkasentem z wodociągów. W trakcie rozmowy usłyszała informację, która dla wielu osób mogłaby brzmieć wiarygodnie. Mężczyzna twierdził, że kobiecie przysługuje wypłata 26 tysięcy euro z tytułu ubezpieczenia po zmarłym mężu.

Oszust nie poprzestał jednak na samej informacji o rzekomych pieniądzach. Wyjaśnił, że aby możliwe było przekazanie całej kwoty, konieczne jest wcześniejsze wniesienie opłaty w wysokości 6 tysięcy złotych. Kobieta uwierzyła w przedstawioną historię i przekazała mu gotówkę.

W zamian otrzymała plik banknotów, które miały stanowić równowartość obiecanych pieniędzy. Dopiero po wyjściu mężczyzny dokładnie przyjrzała się temu, co jej zostawił. Wtedy okazało się, że nie są to prawdziwe środki, lecz imitacje banknotów różnych walut wykorzystywane między innymi w grach planszowych.

Sprawca został opisany jako wysoki, postawny mężczyzna w wieku około 50 - 60 lat, z krótkimi brązowymi włosami. W chwili zdarzenia ubrany był w koszulkę polo. Seniorka nie zapamiętała jednak więcej szczegółów, które mogłyby pomóc w jego identyfikacji.

- W tego typu oszustwach nie chodzi o przypadek. Sprawcy wykorzystują zaufanie, działają spokojnie i przedstawiają historie, które wydają się logiczne. Często powołują się na instytucje, urzędy, firmy lub świadczenia finansowe, licząc na to, że rozmówca nie będzie miał czasu lub możliwości, by od razu zweryfikować przekazywane informacje – przestrzega rzeczniczka płońskiej policji, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Dlatego policjanci przypominają, aby nie wpuszczać do mieszkań nieznanych osób i nigdy nie przekazywać pieniędzy pod wpływem presji czy zaskakujących informacji o rzekomych wygranych, odszkodowaniach lub należnych świadczeniach. W razie wątpliwości warto skontaktować się z rodziną, sąsiadami lub bezpośrednio z instytucją, na którą powołuje się rozmówca. Kilka minut ostrożności może uchronić przed utratą oszczędności gromadzonych przez wiele lat.

Zadbajmy o swoich bliskich, zwłaszcza osoby starsze, które często mieszkają samotnie i mogą nie mieć z kim na bieżąco konsultować niepokojących sytuacji. Warto od czasu do czasu porozmawiać o zagrożeniach, jakie mogą spotkać ich w domu, przez telefon czy w Internecie. Taka codzienna troska i zainteresowanie mogą sprawić, że senior w chwili niepewności najpierw zadzwoni do kogoś z rodziny, zamiast zaufać obcej osobie stojącej za drzwiami.

KO

Pijany kierowca ukrył się w zbożu

Miał dwa sądowe zakazy, cofnięte uprawnienia i ponad 3 promile alkoholu. A mimo to wsiadł za kierownicę. Gdy na miejsce przyjechali policjanci, 51-letni mieszkaniec gminy Dzierzążnia usiłował ukryć się w zbożu.

W poniedziałkowe popołudnie (8 czerwca), dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Płońsku otrzymał zgłoszenie o obywatelskim ujęciu nietrzeźwego kierowcy w miejscowości Podmarszczyn w gm. Dzierzążnia.

Na miejscu funkcjonariusze zastali kobietę, która poinformowała, że odebrała kluczyki kierującemu samochodem marki Dacia. Z jej relacji wynikało, że gdy jechała swoim autem, zauważyła pojazd poruszający się w sposób mogący świadczyć, że kierowca znajduje się pod wpływem alkoholu. Postanowiła pojechać za nim.

- W momencie, gdy kierujący próbował wjechać na teren jednej z posesji, kobieta zablokowała mu drogę własnym pojazdem, a następnie zabrała kluczyki ze stacyjki, uniemożliwiając dalszą jazdę. Mężczyzna próbował odzyskać kluczyki i kłócił się ze zgłaszającą. Chwilę później oddalił się z miejsca, przed przyjazdem patrolu – informuje rzecznik prasowy KPP w Płońsku, nadkom. Kinga Drężek – Zmysłowska.

Kobieta wskazała policjantom kierunek ucieczki kierowcy Dacii.

Podczas sprawdzania pobliskiego terenu funkcjonariusze wraz ze zgłaszającą zauważyli na polu wystającą ze zboża głowę mężczyzny. Okazało się, że był to poszukiwany kierowca.

Badanie stanu trzeźwości wykazało, że 51-letni mieszkaniec gminy Dzierzążnia miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu. Dalsze sprawdzenia w policyjnych systemach ujawniły, że wobec mężczyzny wydano decyzję administracyjną o cofnięciu uprawnień do kierowania pojazdami. Ponadto obowiązywały go dwa czynne czasowe zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczone przez Sąd Rejonowy w Płońsku.

Samochód, którym kierował, został zabezpieczony na policyjnym parkingu. Mężczyzna został zatrzymany, a do dalszych badań pobrano od niego krew. Noc spędził w policyjnym areszcie.

Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości grozi kara do 3 lat pozbawienia wolności, wieloletni zakaz prowadzenia pojazdów oraz wysokie świadczenie pieniężne na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

- W tym przypadku sytuacja jest jednak znacznie poważniejsza. Ponieważ 51-latek prowadził samochód pomimo obowiązujących zakazów sądowych, musi liczyć się z karą nawet do 5 lat pozbawienia wolności. Sąd może również orzec wobec niego dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów – dodaje rzecznik. **KO**

Wkrótce ruszy remont ulic: 1 Maja i Wojska Polskiego

W płońskim ratuszu podpisano umowę z wykonawcą remontu dwóch płońskich ulic.

W środę, 10 czerwca, burmistrz Andrzej Pietrasik podpisał umowę z wykonawcą – firmą Romil, która wykona prace na dwóch miejskich ulicach.

Ulica 1 Maja zyska nową nawierzchnię z kostki (od ronda przy budynku Starostwa Powiatowego do skrzyżowania z ul. Popiełuszki). W przypadku ulicy Wojska Polskiego zostaną wymienione wysłużone chodniki.

Wkróce rozpocznie się remont na ulicy 1 maja

Łączny koszt inwestycji to blisko 1,2 mln zł – 70 proc. tej kwoty to dofinansowanie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Prace mają potrwać do końca września. **KO**

eprasa.pl 953f8b1206

POWIAT PUŁTUSKI

Zrujnowany zabytek stał się nowoczesnym domem dla 63 rodzin

Nowe życie starych koszar

Przez lata popadał w ruinę, będąc niemym świadkiem wojskowej historii Pułtuska.

Dziś XIX-wieczny gmach przy al. Tysiąclecia 2A znów tętni życiem. Dawne rosyjskie koszary, a później dom słynnych „Trzynastaków", przeszły spektakularną metamorfozę. Powstały tu 63 nowoczesne mieszkania komunalne, a budynek zyskał miano nowej wizytówki miasta, łącząc w sobie ocalone dziedzictwo z komfortem, na który pułtuszczanie czekali od lat.

Uroczyste otwarcie i przekazanie zrewitalizowanego obiektu odbyło się 10 czerwca. Dla mieszkańców i władz samorządowych był to moment historyczny. Oddanie do użytku budynku u zbiegu historii i nowoczesności burmistrz Beata Jóźwiak podsumowała podczas uroczystości wymownymi słowami:

– Oddajemy dziś do użytku nie tylko budynek mieszkalny. Oddajemy mieszkańcom miejsce odzyskane dla miasta, które zachowało swój historyczny charakter a jednocześnie zostało dostosowane do współczesnych potrzeb.

Dzięki inwestycji zrealizowanej w partnerstwie Samorządu Gminy Pułtusk oraz Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej „Północne Mazowsze", obiekt odzyskał swój pierwotny, niezwykle reprezentacyjny wygląd z 1895 roku.

Zrewitalizowany budynek mieszkalny jest teraz bezpiecznym domem dla 63 rodzin

Trudne wyzwanie i ocalona dusza budynku i dziedzictwo historyczne

Proces inwestycyjny nie należał do łatwych, o czym szczerze opowiadał Roman Niesiobędzki, prezes SIM „Północne Mazowsze". Prace budowlane rozpoczęły się jesienią 2023 r. Jak przyznał prezes Niesiobędzki, z czysto ekonomicznego punktu widzenia budowa od podstaw byłaby o około 40 proc. tańsza niż pieczołowita odbudowa zabytku. Jednak taka decyzja oznaczałaby ogromną stratę. – Zmarnowalibyśmy duszę i serce tego budynku – skomentował obrazowo.

Podczas otwarcia prezes SIM nie krył wzruszenia, podsumowując ten skomplikowany proces: – Były to trudne 2 lata. Jako początkująca spółka trafiło się nam chyba największe wyzwanie pod względem realizacji inwestycji. Z dużym zaufanie dostaliśmy bardzo trudne zadanie (…) Naszym szczęściem było, że trafiliśmy na bardzo dobrą doświadczoną firmę – mówił Roman Niesiobędzki, dziękując wykonawcy, firmie Reneval Art.

Dodał również słowa, które najlepiej oddają sens całego przedsięwzięcia: – To nie jest tylko budynek, to budynek z duszą i historią. To nic, że były problemy, bo je pokonaliśmy – od tego jesteśmy. To dzieło zostaje dla Państwa, dla Waszych dzieci i kolejnych pokoleń. Uratowaliśmy coś wspaniałego.

Problemy tłem dla wielkiego sukcesu

Słowa prezesa o pokonanych problemach nie były rzucone na wiatr. Droga do wielkiego finału rzeczywiście była wyboista. Fatalny stan techniczny opuszczonych koszar generował w trakcie remontu nieprzewidziane wcześniej prace, co ostatecznie podniosło koszty inwestycji, które były dużo większe, niż zakładano pierwotnie. Gmina musiała dopłacić. Przy finiszu pojawiły się ponownie dodatkowe koszty większe o około 2 miliony złotych, w tym koszty waloryzacji oraz roboty dodatkowe. Na tym tle narodził się wielomiesięczny spór kompetencyjny i finansowy między spółką SIM a Gminą Pułtusk. Z jego powodu, mimo zakończenia prac budowlanych już na początku roku, proces przekazania kluczy lokatorom znacznie się opóźnił.

Na szczęście, dzięki wielogodzinnym negocjacjom przeprowadzonym w marcu br., strony wypracowały dojrzały kompromis. Zdecydowano, że kwestie finansowe ostatecznie rozsądzi mediator, a najważniejszy cel projektu nie może dłużej czekać. Dzięki tej decyzji dziś biurokratyczne i finansowe zawiłości schodzą na dalszy plan. Najważniejszy jest fakt, że inwestycję sfinalizowano, a mieszkańcy, po latach oczekiwań, otrzymali klucze do swoich wymarzonych, niezwykle komfortowych i bezpiecznych domów. Miasto zyskało z kolei spektakularnie odrestaurowaną wizytówkę, która z dumą chroni lokalne dziedzictwo historyczne.

Montaż finansowy i zgodna współpraca

Rozmach inwestycji wymagał potężnego wsparcia. Gmina Pułtusk pozyskała na ten cel ponad 19 mln zł z Funduszu Dopłat Banku Gospodarstwa Krajowego oraz blisko 2 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa KZN. Z budżetu samorządu dołożono niemal 7 mln zł. Warto przypomnieć, że odważną decyzję o wejściu do spółki SIM i rewitalizacji gmachu podjął samorząd poprzedniej kadencji na czele z burmistrzem Wojciechem Gregorczykiem, natomiast ciężar kontynuacji, sfinalizowania i otwarcia inwestycji spoczął już na nowych władzach miasta.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali m.in. burmistrz Pułtuska Beata Jóźwiak z zastępcami: Mateuszem Miłoszewskim i Anną Ignatowicz, przewodniczący Rady Miejskiej Łukasz Skarżyński, prezes SIM Roman Niesiobędzki, zastępca prezesa Krajowego Zasobu Nieruchomości dr hab. Adam Czerniak oraz reprezentanci samych lokatorów – Hanna Mamrocha i Krystian Kubicza.

Hołd dla „Trzynastaków"

Wydarzenie miało również głęboki wymiar patriotyczny. Obiekt przy al. Tysiąclecia przez blisko dwie dekady (1921–1939) był domem dla żołnierzy 13. Pułku Piechoty, formacji, która trwale wpisała się w tożsamość, kulturę i życie społeczne przedwojennego Pułtuska.

Dla uczczenia pamięci o „Trzynastakach", przy zrewitalizowanym budynku odsłonięto dwie tablice pamiątkowe. Aktu tego dokonali: gen. bryg. w st. spocz. dr inż. Bogusław Bębenek, Izabela Trzcińska - wnuczka podoficera 13. PP Lucjana Spasa oraz st. chor. sztab. rez. Leszek Topólski - dowódca Grupy Rekonstrukcji Historycznej 13. Pułku Piechoty w Pułtusku.

Po uroczystym poświęceniu gmachu przez ks. Dariusza Nowotkę, goście oraz mieszkańcy mogli zwiedzić odnowione wnętrza budynku. Otwarcie zwieńczył rodzinny piknik z wojskową grochówką, grillem, stoiskami edukacyjnymi i atrakcjami dla najmłodszych, udowadniając, że w mury starych koszar po latach ciszy na dobre powróciło życie.

BERNADETA HAMOWSKA

Supersamochody zjechały na rynek w Pułtusku

W miniony piątek i sobotę w sercu miasta odbywał się dwudniowy piknik charytatywno-motoryzacyjny.

To nie lada gratka dla fanów czterech kółek – na rynek zjechały supersamochody, by połączyć potężne emocje ze szczytnym celem. Dochód z wydarzenia przeznaczony jest na zakup sprzętu medycznego – karetki terenowej dla dzieci.

Wśród unikatowych pojazdów, które opanowały rynek, można było z bliska podziwiać między innymi ryczące Lamborghini, luksusowe Ferrari, sportowego McLarena, a także Mercedesa AMG GT-R, Dodge'a Challengera Hellcat, Nissana GT-R oraz sportowe modele BMW. Co najważniejsze, maszyny nie służyły wyłącznie do oglądania. Uczestnicy pikniku mogli zająć fotel pasażera i na własnej skórze poczuć przyspieszenie tych wyjątkowych aut.

Dla osób spragnionych jeszcze większej adrenaliny przygotowano profesjonalne driftowozy oraz zwinne pojazdy off-road typu buggy. Każda przejażdżka to cegiełka zasilająca trwającą podczas wydarzenia zbiórkę charytatywną.

Za tą pełną emocji akcją stoi Fundacja FunAndDrive Dzieciom. Inicjatywa udowadnia, że motoryzacyjną pasję można doskonale przekuć w realną pomoc. Dzięki dotychczasowym edycjom na polskie drogi wyjechały już specjalistyczne ambulanse, a kolejne są właśnie w przygotowaniu.

Wydarzenie tętniło życiem, a na stoiskach czekały dodatkowe atrakcje dla dzieci.

BH

FOT. BERNADETA HAMOWSKA

Ryk silników i rockowe brzmienia opanowały miasto!

Pułtusk Motocyklowym Królestwem

W ten weekend Pułtusk zamienił się w prawdziwą stolicę miłośników jednośladów. Miasto tętniło rykiem silników, rockowym brzmieniem oraz niesamowitą energią motocyklistów z całej Polski.

Wszystko za sprawą Pikniku Polskiego Zjednoczonego Królestwa Motocyklowego, który w sobotę wystartował na dziedzińcu zamkowym i w zamkowym parku.

Jakie atrakcje czekajły na mieszkańców i turystów? Od sobotniego poranka, w okolicach Domu Polonii oraz w zamkowym parku, można było podziwiać przepiękne maszyny i korzystać z licznych atrakcji przygotowanych przez organizatorów.

Kulminacyjnym punktem soboty była Wielka Parada Motocyklowa, która wystartowała o godzinie 13.00 z dziedzińca zamkowego i przejechała przez rynek, stanowiąc niezwykłe widowisko. To jednak nie koniec wrażeń – od 14.00 w amfiteatrze Domu Polonii trwały koncerty muzyczne. Wieczorem, o 18.15, na scenie zaprezentowała się gwiazda imprezy – wirtuoz gitary, Enver Izmaylov.

Zabawa trwałą również w niedzielę. Od godziny 12.00 do 14.00 organizatorzy zaplanowali kolejne koncerty. Wydarzenie to doskonała okazja na spędzenie weekendu w doborowym towarzystwie i przy dźwiękach dobrej muzyki.

BH

eprasa.pl 953f8b1206

POWIAT ŻUROMIŃSKI

Dni Miasta Żuromin 2026

W najbliższy weekend, 19–21 czerwca, odbędą się Dni Miasta Żuromin 2026 – pod hasłem „Święto Kultury, Integracji i Ekologii".

Przez trzy dni będzie można uczestniczyć w licznych koncertach, występach artystycznych, warsztatach, wydarzeniach rodzinnych, a także w zawodach sportowo-pożarniczych.

Wydarzenie odbędzie się w Parku Miejskim przed Żuromińskim Centrum Kultury, a udział we wszystkich punktach programu jest bezpłatny.

Pierwszy dzień święta miasta rozpocznie się w piątek o godzinie 11:00 oficjalnym otwarciem wydarzenia. Pięć minut później na scenie prezentować się będą dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych z gminy i miasta Żuromin. Popołudnie wypełnią występy lokalnych artystów i grup działających na terenie miasta: Szkoła Muzyczna, Akademia Rocka, Art Dance, Chór Nauczycielski, Orkiestra Dęta oraz lokalny zespół Noice of Silence.

Gwiazdą pierwszego dnia będzie zespół ENEJ, który wystąpi o godzinie 21:00. Po koncercie publiczność do wspólnej zabawy zaprosi zespół PM Blue.

Na piątek przygotowano najwięcej atrakcji dla najmłodszych.

Oprócz występów dzieci z przedszkoli i szkół podstawowych organizatorzy przygotują również bezpłatną strefę dmuchańców oraz Berlinkowóz, który zadba o smaczny poczęstunek.

Drugi dzień, czyli sobota, rozpocznie się od bezpłatnych warsztatów programowania dla dzieci, które odbędą się w budynku Żuromińskiego Centrum Kultury w godzinach 11.00–14.00. Obowiązują zapisy .

Oficjalne otwarcie drugiego dnia zaplanowano na godzinę 15.30. Na scenie wystąpią laureaci konkursów organizowanych przez ŻCK, uczestnicy zajęć artystycznych oraz zaproszeni artyści, w tym: laureaci konkursu „Żurominki", Muzyczna Strefa, laureaci konkursu „Piruet", Łucja Lorkowska, Magdalena Sawicka, Kaja Jabłońska.

Natomiast o godzinie 21.00 na scenie pojawi się gwiazda wieczoru – Kasia Kowalska, jedna z najbardziej rozpoznawalnych polskich wokalistek. Po koncercie odbędzie się zabawa z DJ-em.

Niedziela będzie należała do strażaków. O godzinie 11.00 na Stadionie Miejskim rozpoczną się Miejsko-Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych oraz Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych z działających w gminie i mieście.

Organizatorami Dni są Gmina i Miasto Żuromin oraz Żuromińskie Centrum Kultury. Współorganizatorem wydarzenia jest Samorząd Województwa Mazowieckiego.

W.D.

Z funduszu KPO

Cyfrowe wsparcie dla szkół

W ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności (KPO) szkoły podstawowe w gminie Żuromin otrzymały nieodpłatnie zestawy do nauczania zdalnego i hybrydowego o łącznej wartości 32,5 tys. zł.

Dzięki wsparciu realizowanemu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej we współpracy z Ministerstwem Cyfryzacji do placówek oświatowych trafiły m.in. tablety graficzne, słuchawki z mikrofonami, kamery, mikrofony ze stacją zbierania dźwięku, statywy oraz HUB-y USB.

Łącznie przekazano 27 zestawów, które zostały rozdysponowane pomiędzy SP nr 1 w Żuromin – 6 zestawów, SP nr 2 w Żuromin – 6 zestawów, SP w Chamsku – 3 zestawy, SP w Poniatowie – 5 zestawów , SP w Będzyminie – 6 zestawów i SP w Raczynach – 1 zestaw.

Tego rodzaju sprzęt powinien sprzyjać podnoszeniu jakości edukacji i rozwijaniu kompetencji cyfrowych uczniów oraz nauczycieli.

W.D.

Nowe zestawy podniosą poziom kompetencji cyfrowych

Lubowidz. Z sesji Rady Miasta i Gminy

Absolutorium dla burmistrza

Podczas ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta i Gminy w Lubowidzu, która odbyła się 10 czerwca, burmistrz Jarosław Czapliński otrzymał jednogłośne votum zaufania i absolutorium.

- Wotum zaufania i absolutorium to nie tylko formalności – to kluczowe mechanizmy kontroli i współpracy między Radą Miejską a Burmistrzem, które mają realny wpływ na rozwój lokalnej społeczności. To wyraz poparcia Rady dla działań Burmistrza i jego zespołu. Otrzymanie wotum oznacza, że Rada uznaje sposób realizacji polityki gminy za właściwy i skuteczny. To sygnał stabilności funkcjonowania gminy. Absolutorium to zatwierdzenie wykonania budżetu. Jego otrzymanie świadczy, że środki publiczne były zarządzane zgodnie z prawem, efektywnie i transparentnie.

Wotum zaufania i absolutorium to potwierdzenie profesjonalnego i odpowiedzialnego zarządzania gminą, a także fundament dobrego współdziałania między Burmistrzem, Radą i mieszkańcami – można przeczytać na stronie miasta po decyzji radnych.

W.D.

Wspólne zdjęcie samorządowców po sesji absolutoryjnej

Rajd rowerowy

Kręcili na zdrowie

3 czerwca odbył się rajd rowerowy dla uczniów klas VII–VIII szkół podstawowych z miasta i gminy Żuromin, zorganizowany w ramach programu „Rowerowy Czerwiec 2026 – Kręcimy na zdrowie", przez władze samorządowe.

Udział w nim wzięła młodzież ze szkół podstawowych, która wspólnie pokonała przygotowaną trasę rowerową, promując aktywny styl życia, integrację oraz zdrowe formy spędzania wolnego czasu. Rajd był pierwszym wydarzeniem towarzyszącym tegorocznej rywalizacji prowadzonej w aplikacji Aktywne Miasta. Uczniowie nie tylko aktywnie spędzili czas, ale również rozpoczęli zbieranie kilometrów dla swoich szkół oraz Gminy i Miasta Żuromin w ramach rywalizacji „Rowerowa Stolica Polski dla Gmin".

Po zakończeniu przejazdu uczestnicy spotkali się przy wspólnym poczęstunku, który był okazją do integracji oraz podsumowania wydarzenia.

Wśród wspomagających imprezę znalazła się m.in. „Piekarnia K. Zieliński" która przekazała świeże bułki dla uczestników rajdu, a firma Polenergia ufundowała upominki dla dzieci.

Akcja ma trwać przez cały czerwiec. „Rowerowy Czerwiec 2026 – Kręcimy na zdrowie" i wszyscy mieszkańcy oraz uczniowie mogą brać aktywny udział i jednocześnie zbierać kilometry w aplikacji Aktywne Miasta.

12 czerwca zorganizowano kolejne wydarzenie w ramach tegoż programu – Rodzinny Rajd Rowerowy.

W.D.

Niektórzy jechali relaksowo

Uczniowie na trasie rajdu

Dofinansowanie dla powiatu

Pieniądze na przyszłe schrony

Powiat żuromiński otrzymał dofinansowanie w wysokości 750 tys. zł w ramach Programu Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej (Program OLiOC), Obszar I.

Pozyskane środki będą przeznaczone na przygotowanie dokumentacji niezbędnej do utworzenia miejsc doraźnego schronienia (MDS) na terenie powiatu. Zaplanowano wykonanie 6 ekspertyz technicznych i funkcjonalnych wytypowanych obiektów oraz opracowanie dokumentacji projektowej obejmującej zakresy adaptacji pomieszczeń, kosztorysy i przedmiary robót.

Realizacja projektu pozwoli na ocenę możliwości wykorzystania istniejących obiektów użyteczności publicznej do celów ochrony ludności oraz przygotowanie ich do pełnienia funkcji miejsc schronienia zgodnie z obowiązującymi przepisami.

To wszystko ma służyć zwiększeniu bezpieczeństwa mieszkańców powiatu oraz budowania lokalnej odporności na sytuacje kryzysowe.

W.D.

eprasa.pl 953f8b1206

POWIAT PRZASNYSKI

Powstanie radar dalekiego zasięgu?

Powiat przasnyski zamierza przekazać Politechnice Warszawskiej prawo użytkowania wieczystego nieruchomości zlokalizowanej w Sierakowie.

Politechnika wystąpiła do władz samorządowych z listem intencyjnym dotyczącym przejęcia tej nieruchomości. Działka ma służyć działalności naukowej oraz badawczo-rozwojowej, niezwiązanej z działalnością komercyjną.

Uczelnia planuje wykorzystać teren do realizacji projektu „Bistatyczny radar bardzo dalekiego zasięgu do monitorowania obiektów w przestrzeni kosmicznej". Taki charakter inwestycji pozwala na zastosowanie trybu bezprzetargowego, przewidzianego w ustawie o gospodarce nieruchomościami dla podmiotów prowadzących działalność naukową.

Zarząd Powiatu Przasnyskiego wcześniej wyraził już wolę sprzedaży prawa użytkowania wieczystego na rzecz uczelni. Ostateczna decyzja należy jednak do Rady Powiatu, która zgodnie z obowiązującymi przepisami posiada wyłączne kompetencje w zakresie zbywania nieruchomości.

W przypadku pozytywnej decyzji radnych Politechnika Warszawska będzie mogła przejąć teren i rozpocząć przygotowania do realizacji inwestycji. Projekt ten może przyczynić się nie tylko do rozwoju nauki, lecz także do promocji regionu jako miejsca realizacji nowoczesnych przedsięwzięć technologicznych związanych z badaniami kosmicznymi.

Sprawa zostanie rozpatrzona przez Radę Powiatu, która podejmie decyzję w sprawie zgody na zbycie działki w trybie bezprzetargowym. Przedmiotem planowanej transakcji jest działka nr 203/167 o powierzchni 0,6648 ha, położona w obrębie Sierakowo, na terenie gminy Przasnysz.

ES

Mieszkańcy Gminy Przasnysz z wizytą w Sejmie

FOT. GMINA PRZASNYSZ

10 czerwca mieszkańcy gminy Przasnysz, wraz z wójt gminy Grażyną Wróblewską, odwiedzili Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

W wyjeździe uczestniczyli m.in. członkowie Klubu Senior+ w Bogatem oraz Klubu Seniora w Obrębie.

Jak informuje gmina, uczestnicy wizyty rozpoczęli zwiedzanie od centrum dla zwiedzających, przeszli podziemnym korytarzem z wystawą poświęconą historii parlamentaryzmu w okresie I Rzeczypospolitej, zapoznali się z makietą kompleksu budynków sejmowych oraz odwiedzili galerię sali posiedzeń Sejmu. Wzięli również udział w prelekcji dotyczącej historii i współczesnego funkcjonowania polskiego parlamentu. Dla wielu uczestników była to wyjątkowa okazja do poznania miejsca, w którym podejmowane są najważniejsze decyzje dla naszego kraju.

ES

Spartakiada osób z niepełnosprawnościami

9 czerwca w Przasnyszu odbyła się II Spartakiada Osób z Niepełnosprawnościami – wyjątkowe wydarzenie, które po raz kolejny zgromadziło dzieci, młodzież oraz dorosłe osoby z niepełnosprawnościami z terenu powiatu przasnyskiego.

W inicjatywie udział wzięli reprezentanci licznych placówek i organizacji, dla których aktywizacja społeczna i integracja stanowią ważny element codziennej działalności.

Organizatorami spartakiady były Zespół Szkół Powiatowych w Przasnyszu oraz Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Przasnyszu. Dzięki ich zaangażowaniu oraz współpracy z lokalnym środowiskiem udało się stworzyć przestrzeń pełną radości, życzliwości i sportowej rywalizacji.

Uczestnicy mieli okazję zmierzyć się w różnorodnych konkurencjach sportowych dostosowanych do ich możliwości. Nie zabrakło emocjonujących wyścigów, konkurencji zręcznościowych oraz zabaw ruchowych, które dostarczyły wszystkim wielu pozytywnych wrażeń. Każdy start był nagradzany gromkimi brawami, a duch fair play towarzyszył wszystkim uczestnikom przez cały czas trwania wydarzenia.

Spartakiada była nie tylko okazją do aktywności fizycznej, ale przede wszystkim do integracji, budowania relacji i wzmacniania poczucia wspólnoty. Uśmiechy na twarzach uczestników oraz ich zaangażowanie najlepiej świadczyły o tym, jak ważne i potrzebne są tego typu inicjatywy.

W wydarzeniu udział wzięli podopieczni i uczestnicy: Warsztatu Terapii Zajęciowej przy DPS Powiatu Przasnyskiego, Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy „OPOKA" w Przasnyszu, Środowiskowego Domu Samopomocy w Przasnyszu, Stowarzyszenia „Zaczarowany Zakątek", Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego im. Joanny Cieślik w Przasnyszu, Stowarzyszenia Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Jestem" w Przasnyszu, Domu Pomocy Społecznej w Przasnyszu oraz Naszej Szkoły w Przasnyszu.

Organizatorzy podkreślają, że sukces wydarzenia nie byłby możliwy bez ogromnego zaangażowania opiekunów, nauczycieli oraz wolontariuszy, którzy z pełnym oddaniem wspierali uczestników podczas wszystkich konkurencji. Ich pomoc, cierpliwość i życzliwość miały kluczowe znaczenie dla przebiegu spartakiady.

Spartakiada Osób z Niepełnosprawnościami po raz kolejny pokazała, że sport może być doskonałą formą integracji, przełamywania barier oraz budowania trwałych i wartościowych relacji międzyludzkich.

ES

Spółki wodne z dofinansowaniem

Dwie spółki wodne działające na terenie gminy Chorzele otrzymały dofinansowanie na utrzymanie urządzeń melioracyjnych.

Łączna wartość przyznanych środków przekroczyła 66 tys. zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na konserwację rowów i poprawę gospodarki wodnej. Zakres robót zostanie ustalony wspólnie z przewodniczącymi spółek wodnych oraz sołtysami, którzy najlepiej znają potrzeby mieszkańców i lokalne problemy związane z melioracją.

Wsparcie trafiło do Spółki Wodnej w Krzynowłodze Wielkiej oraz Spółki Wodnej w Zarębach. Środki pochodzą z rezerwy celowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz z budżetu Wojewody Mazowieckiego. Spółka Wodna w Krzynowłodze Wielkiej otrzymała łącznie 30 241 zł. Na tę kwotę składa się 26 398 zł z rezerwy celowej Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz 3 843 zł przekazane przez Wojewodę Mazowieckiego. Spółka Wodna w Zarębach otrzymała 36 266 zł, w tym 31 932 zł z Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz 4 334 zł z budżetu Wojewody Mazowieckiego.

Dzięki pozyskanym środkom możliwe było już rozpoczęcie prac porządkowych i konserwacyjnych, które mają poprawić funkcjonowanie urządzeń melioracyjnych i gospodarkę wodną na terenie gminy.

ES

Szkielet w rzece

Mieszkaniec Przasnysza podczas przejazdu rowerem przez Karwacz w korycie rzeki Morawki zauważył częściowo zanurzony w wodzie półmetrowy szkielet zwierzęcia.

Dla przypadkowej osoby identyfikacja znaleziska jest wyjątkowo trudna. Lekarz weterynarii Waldemar Krzyżewski poinformował, że ostateczne ustalenie, do kogo należał szkielet, wymagałoby wydobycia szczątków z wody i dokładnych oględzin na miejscu. Jego zdaniem może to być szkielet psa średniej wielkości. Według weterynarza sposób ułożenia kości sugeruje, że zwierzę mogło trafić do rzeki już po śmierci. Zwłoki mogły zostać wcześniej przetransportowane, a następnie umieszczone w rzece.

Charakterystyczne odgięcie czaszki do tyłu może świadczyć o stężeniu pośmiertnym w chwili wrzucenia ciała do wody. Lekarz podkreśla również, że przypadkowe utonięcie psa w tak płytkim i wąskim cieku wodnym jest mało prawdopodobne. Ostateczna identyfikacja wymagałaby przeprowadzenia szczegółowych badań oraz wydobycia fragmentów szkieletu z wody.

Dni Krasnego

Po raz kolejny mieszkańcy Krasnego i okolic uczestniczyć będą w dniach Krasnego. Ta jedna z najważniejszych imprez plenerowych w gminie odbędzie się 20 czerwca.

Od lat zajmuje ona szczególne miejsce w kalendarzu lokalnych wydarzeń, cieszy się dużą popularnością i gromadzi licznych mieszkańców gminy oraz gości z regionu. Wydarzenie stanowi doskonałą okazję do budowy sąsiedzkich więzi, a przede wszystkim do wspólnej zabawy w gronie rodziny i przyjaciół. Na scenie zaprezentują się popularni wykonawcy nurtu disco polo oraz dance, m.in. zespół Topky, Łukasz Sienicki oraz ciechanowska formacja Active. Imprezie towarzyszyć będzie zlot motocykli, sołtysiada, a także przegląd Kół Gospodyń Wiejskich. Organizatorzy serdecznie zapraszają.

ES

Chorzelski sezon seniora

Wraz z początkiem czerwca seniorzy z gminy Chorzele rozpoczęli udział w pierwszych zajęciach realizowanych w ramach zadania „Zdrowo, kulturalnie i aktywnie – chorzelski sezon seniora", które jest częścią programu „Mazowsze dla Seniorów", dofinansowanego przez Samorząd Województwa Mazowieckiego.

Inauguracyjne spotkanie miało formę zajęć aerobiku i już na starcie spotkało się z dużym zainteresowaniem. Wysoka frekwencja oraz zaangażowanie uczestników potwierdziły, że rozszerzenie oferty aktywności dla seniorów o zajęcia ruchowe było trafnym pomysłem. W najbliższych miesiącach, aż do października, zaplanowano kolejne spotkania ruchowe. Będą one doskonałą okazją do aktywnego spędzania czasu, poprawy kondycji fizycznej i samopoczucia, a także wzajemnej integracji.

Już pierwsze zajęcia pokazały, że seniorzy chętnie podejmują nowe wyzwania i z entuzjazmem uczestniczą w proponowanych aktywnościach. Przed uczestnikami również kolejne atrakcje. Jeszcze w czerwcu odbędą się m.in. warsztaty rękodzielnicze, wycieczka do Warszawy oraz wspólne planowanie aktywności wakacyjnych. Zapowiada się więc intensywny i pełen wrażeń czas.

eprasa.pl 953f8b1206

POWIAT MAKOWSKI

Pierwsza edycja Targów Edukacji i Pracy

Za nami pierwsze Targi Edukacji i Pracy w Makowie Mazowieckim. Targi odbyły się 9 czerwca w hali sportowej Liceum im. Marii Curie-Skłodowskiej przy ulicy Kopernika.

Głównym celem wydarzenia było wsparcie młodzieży oraz osób dorosłych w planowaniu dalszego kształcenia i rozwoju zawodowego. Skierowane było do uczniów szkół ponadpodstawowych, absolwentów, a także osób bezrobotnych i poszukujących pracy.

FOT. POWIAT MAKOWSKI

Wydarzenie zgromadziło liczną grupę młodzieży

Podczas eventu zaprezentowano różnorodne oferty edukacyjne i zawodowe. Uczestnicy mogli skorzystać z doradztwa zawodowego, uzyskać informacje dotyczące rynku pracy oraz możliwości rozwoju przedsiębiorczości. Pracodawcy przedstawili zaś aktualne oferty pracy i możliwości zatrudnienia

- To był intensywny dzień pełen inspiracji, ważnych rozmów i planowania przyszłości! Dziękujemy: uczestnikom – za tak liczną obecność i świetną energię, wystawcom – za przygotowanie bogatej i atrakcyjnej oferty, partnerom i organizatorom – za ogromne zaangażowanie w realizację tego przedsięwzięcia – przekazało starostwo.

- Mamy nadzieję, że zdobyta wiedza i nawiązane kontakty pomogą w podejmowaniu ważnych decyzji dotyczących przyszłości. Do zobaczenia podczas kolejnych edycji! – dodaje Powiatowy Urząd Pracy.

Nie zabrakło także poczęstunku przygotowanego przez lokalne firmy.

Wydarzenie zorganizowane zostało przez makowski PUP oraz makowskie starostwo.

RK

Uroczyste otwarcie świetlicy

Nowe miejsce integracji mieszkańców

W miejscowości Głażewo-Cholewy (gm. Młynarze) uroczyście otwarto nową świetlicę wiejską.

FOT. UG MŁYNARZE

- Nowa świetlica wiejska to nie tylko nowoczesny budynek, ale przede wszystkim miejsce stworzone z myślą o mieszkańcach – przestrzeń do wspólnego działania, organizacji wydarzeń, spotkań i pielęgnowania lokalnych tradycji. To długo wyczekiwana inwestycja, która z pewnością będzie służyć mieszkańcom przez wiele lat – przekazuje gmina.

W uroczystości uczestniczyli licznie zaproszeni goście, wśród których znaleźli się przedstawiciele parlamentu, samorządu wojewódzkiego, powiatowego i gminnego, a także instytucji wspierających rozwój lokalny. Obecni byli m.in. posłowie na Sejm RP Henryk Kowalczyk i Marcin Grabowski, prezes WFOŚiGW w Warszawie Zbigniew Deptuła, starosta makowski Mirosław Augustyniak, dyrektor Delegatury Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Ostrołęce Radosław Parzych oraz Małgorzata Pędzich – asystentka posłanki na Sejm RP Żanety Cwaliny-Śliwowskiej.

Podczas uroczystości głos zabrali m.in. sołtys miejscowości Głażewo-Cholewy Barbara Płodzich, radny Rady Gminy Młynarze Stanisław Zabielski, wójt gminy Adam Rupiński, a także zaproszeni goście.

- W swoich przemówieniach podkreślali znaczenie inwestycji dla rozwoju lokalnej społeczności, integracji mieszkańców oraz budowania więzi międzyludzkich – informuje gmina.

Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonali przedstawiciele władz, samorządowcy oraz goście, obiekt poświęcił zaś ks. Sławomir Mańkowski.

Inwestycja zrealizowana została dzięki dofinansowaniu pozyskanemu z Rządowego Programu Inwestycji Strategicznych „Polski Ład". Wyposażenie świetlicy zostało zaś zakupione dzięki wsparciu finansowemu w ramach Mazowieckiego Instrumentu Aktywizacji Sołectw.

RK

Wędkarski weekend łączy pokolenia

6 czerwca Koło Nr 36 „Bolt" w Makowie Mazowieckim zorganizowało Otwarte Zawody Wędkarskie Spławikowe o Puchar Burmistrza.

Laureaci zawodów spławikowych

FOT. UM MAKÓW

W kategorii Senior I miejsce zajął Adam Kryszczak (4215 pkt), II miejsce Tadeusz Sawicki (3825 pkt), a III miejsce Kamil Olewnik (3250 pkt).

W kategorii Junior zwyciężył Mikołaj Adamczyk (3865 pkt) przed Marcelem Nowackim (3450 pkt) oraz Wojciechem Brejnakowskim (3050 pkt).

Największą rybę zawodów złowiła Andżelika Olewnik – leszcza o wartości 555 pkt.

- Był to dzień pełen sportowych emocji, wędkarskiej rywalizacji i doskonałej atmosfery. Pogoda dopisała, uczestnicy licznie stawili się nad wodą, a dobre nastroje towarzyszyły wszystkim od początku do końca zawodów. Rywalizacja przebiegała w duchu fair play, a zawodnicy pokazali wysoki poziom umiejętności oraz prawdziwą pasję do wędkarstwa (…) Serdecznie gratulujemy wszystkim uczestnikom osiągniętych wyników, a zwycięzcom miejsc na podium. Dziękujemy również wszystkim, którzy przyczynili się do organizacji i sprawnego przebiegu zawodów.

Cieszy nas tak liczna frekwencja oraz fakt, że zawody po raz kolejny zgromadziły zarówno doświadczonych wędkarzy, jak i młodych pasjonatów tej dyscypliny. Takie wydarzenia pokazują, że wędkarstwo to nie tylko rywalizacja, ale także możliwość wspólnego spędzenia czasu, wymiany doświadczeń i integracji naszego środowiska.

Dziękujemy wszystkim za obecność i wspólnie spędzony czas nad wodą – przekazali organizatorzy.

Dzień później nad makowskim zalewem odbyły się zawody wędkarskie pod nazwą „Dzień dziecka nad wodą", również organizowany przez Koło PZW nr 36 „Bolt" Maków Mazowiecki.

- Pogoda dopisała, humory również, a młodzi wędkarze pokazali ogromną pasję i zacięcie sportowe! (…) Wszyscy uczestnicy poradzili sobie znakomicie, a ryby chętnie współpracowały! (…) Serdecznie dziękujemy wszystkim dzieciom za wspólną zabawę i sportową postawę, a rodzicom za doping! – informuje makowskie starostwo.

Młodzi wędkarze rywalizowali w trzech kategoriach wiekowych: do 7 lat, 8–11 lat i 12–15 lat.

Puchary, medale i upominki wręczali osobiście starosta Mirosław Augustyniak oraz wójt gminy Płoniawy-Bramura Jakub Dudek.

- To kolejny dowód na to, że wędkarstwo łączy pokolenia i jest czymś więcej niż tylko hobby. To cierpliwość, szacunek do natury, umiejętność koncentracji, a przede wszystkim czas spędzony razem na świeżym powietrzu. Wędkowanie uczy, że nie zawsze najważniejszy jest połów, ale chwile spędzone nad wodą, nowe przyjaźnie i radość z każdej złowionej ryby. Dziękujemy wszystkim uczestnikom, organizatorom, opiekunom i kibicom za stworzenie wyjątkowej atmosfery. Do zobaczenia na kolejnych zawodach – przekazał makowski ratusz.

Dodajmy, że 8 czerwca odbyły się zajęcia wędkarskie dla dzieci i młodzieży pod hasłem „Piknik z wędką nad Orzycem", w miejscowości Łęgi (gm. Płoniawy-Bramura).

Dzieci i młodzież pod opieką instruktorów z Koła PZW nr 36 przygotowywały zanęty, sprzęt wędkarski oraz doskonaliły swoje umiejętności wędkarskie.

Zajęcia miały charakter integracyjny i były skierowane do dzieci i młodzieży z gminy Płoniawy-Bramura. Jak dodaje urząd, spotkania te są również ważnym elementem przygotowań dzieci i młodzieży do nadchodzących zawodów wędkarskich pod nazwą „Zawody o Puchar Wójta". **RK**

KRONIKA POLICYJNA

Motocyklista trafił do szpitala. W wyniku wypadku, do którego doszło w Karniewie. Zdarzenie drogowe miało miejsce 9 czerwca około godz. 13:20. na ul. Makowskiej.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów pracujących na miejscu wypadku wynika, że do zderzenia auta z motocyklem doszło podczas, gdy 76-letnia kierująca pojazdem marki Opel wykonywała manewr skrętu w lewo na posesję – informuje kom. Monika Winnik.

W wyniku zdarzenia kierujący motocyklem 63 - letni mężczyzna doznał obrażeń ciała i został przetransportowany do szpitala. Uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi.

Policjanci wyjaśniają szczegółowe okoliczności i przyczyny tego zdarzenia oraz apelują do wszystkich uczestników ruchu drogowego o zachowanie szczególnej ostrożności i bezwzględne przestrzeganie przepisów, zwłaszcza podczas wykonywania manewru skrętu oraz zmiany kierunku jazdy.

* * *

5 czerwca po godzinie 17 w Jankowie (gm. Czerwonka) doszło do kolizji drogowej z udziałem dwóch samochodów osobowych, z których jednym kierował 17-latek.

- Jak ustalili policjanci pracujący na miejscu zdarzenia, kierujący Daihatsu, 17-letni mieszkaniec powiatu makowskiego, przewożący troje pasażerów, nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył jadącej przed nim Toyoty, którą kierował 22-latek – informuje oficer prasowa makowskiej policji.

W wyniku zdarzenia nikt nie odniósł obrażeń, a uczestnicy byli trzeźwi.

- Podczas wykonywanych czynności funkcjonariusze ustalili, że 17-latek nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem, którym się poruszał. Nastolatek był przekonany, że posiadana przez niego kategoria B uprawnia go do kierowania pojazdem uczestniczącym w zdarzeniu. Jednak żaden z pasażerów nie spełniał ustawowych warunków – dodaje rzecznik prasowa.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami, osoba, która ukończyła 17 lat, może kierować pojazdami wyłącznie pod warunkiem spełnienia ustawowych wymogów. Do ukończenia 18 lat, przez pierwsze 6 miesięcy od uzyskania prawa jazdy, na przednim siedzeniu pojazdu innego niż czterokołowiec musi znajdować się pasażer. Kto może nim być? Osoba, która ma prawo jazdy kategorii B nieprzerwanie od co najmniej 5 lat, nie podlega zakazowi prowadzenia pojazdów mechanicznych i nie podlegała temu zakazowi w okresie ostatnich 5 lat, licząc od dnia, w którym odbywa się jazda, ma ukończone 25 lat oraz jest trzeźwa i nie znajduje się pod wpływem środków działających podobnie do alkoholu.

Jeśli którykolwiek z tych warunków nie zostanie spełniony, odpowiedzialność ponosi kierujący pojazdem.

* * *

Funkcjonariusze Centralnego Biura Śledczego Policji ujawnili na jednej z posesji w powiecie makowskim profesjonalnie przygotowane laboratorium służące do wytwarzania narkotyków syntetycznych.

Pod koniec maja funkcjonariusze CBŚP przystąpili do realizacji działań, których celem było potwierdzenie uzyskanych wcześniej informacji o możliwym nielegalnym wytwarzaniu substancji psychotropowych na terenie jednej z posesji w powiecie makowskim.

- W trakcie przeszukania ujawniono kompletne laboratorium przystosowane do produkcji narkotyków syntetycznych. Nielegalna wytwórnia znajdowała się w zabudowaniach gospodarczych. Miejsce to było wyposażone w specjalistyczny sprzęt wykorzystywany w procesie technologicznym, w tym reaktor laboratoryjny wraz z osprzętem, prasy mechaniczne, mieszadła elektryczne, system wentylacyjny, sprzęt laboratoryjny, pojemniki, kuwety, sita, maski przeciwgazowe, a także liczne beczki i kanistry zawierające substancje chemiczne – informuje CBŚP.

Policjanci zabezpieczyli ponad 25 kilogramów gotowego do sprzedaży narkotyku w postaci Alfa-PVP. Szacunkowa wartość czarnorynkowa zabezpieczonych środków odurzających wynosi około 0,5 mln zł. - Na miejscu zatrzymano dwóch 19-letnich obywateli Ukrainy, którzy zostali ujęci podczas wytwarzania narkotyków – dodaje CBŚP.

Zebrany materiał dowodowy wskazuje, że ujawnione laboratorium było elementem zorganizowanego procederu nastawionego na produkcję znacznych ilości substancji psychotropowych.

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Siedlcach, gdzie przedstawiono im zarzuty. Sąd Rejonowy w Siedlcach zastosował wobec podejrzanych środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania. Za zarzucane czyny grozi kara pozbawienia wolności od 3 do 20 lat. Postępowanie ma charakter rozwojowy.

RK

eprasa.pl 953f8b1206

Trzy medale i podium drużynowe

W weekend w Radomsku odbyły się Mistrzostwa Polski seniorów i seniorek w podnoszeniu ciężarów. W zawodach nie zabrakło reprezentantów Mazovii Ciechanów, którzy po raz kolejny potwierdzili swoją wysoką formę, zdobywając medale oraz przyczyniając się do zajęcia przez klub trzeciego miejsca w klasyfikacji drużynowej.

Barw ciechanowskiego klubu bronili: Piotr Poniedziałek (kat. 65 kg), Kamil Andrzejewski (70 kg), Michał Jaworski (95 kg), Marcin Ziółkowski (110 kg), Szymon Ziółkowski (+110 kg) oraz Marek Gugała (+110 kg).

Już pierwszego dnia zawodów kibice Mazovii mieli powody do radości. W kategorii do 65 kg złoty medal wywalczył Piotr Poniedziałek, który uzyskał 270 kg w dwuboju (125 kg w rwaniu i 145 kg w podrzucie). Kolejny medal dla ciechanowskiego klubu zdobył Kamil Andrzejewski. W kategorii do 70 kg osiągnął wynik 282 kg w dwuboju, co dało mu srebrny medal mistrzostw Polski.

FOT. RM

Złoci medaliści mistrzostw Polski – Daniel Kołecki... i... Marcin Ziółkowski

Drugi dzień rywalizacji przyniósł kolejne sukcesy zawodników Mazovii. Michał Jaworski, startujący w kategorii do 95 kg, zaliczył wszystkie trzy podejścia w rwaniu – 150, 155 i 160 kg. Ostatni wynik oznaczał ustanowienie nowego rekordu Polski w kategorii wiekowej U23.

Podopieczny trenera Wojciecha Geska do końca walczył o złoty medal z Danielem Kołeckim z Tarpana Mrocza. Po rwaniu przegrywał zaledwie jednym kilogramem. W podrzucie skutecznie zaliczył ciężary 187 i 197 kg, a następnie zaatakował 201 kg, co mogło dać mu zwycięstwo w dwuboju. Tym razem sztuka się nie udała, jednak srebrny medal oraz rekord Polski są dużym osiągnięciem ciechanowianina. Ostatecznie złoto zdobył Daniel Kołecki z wynikiem 360 kg w dwuboju. Należy dodać, że Daniel Kołecki jest synem Szymona Kołeckiego – mistrza olimpijskiego, wielokrotnego medalisty mistrzostw świata i Europy oraz jednego z najwybitniejszych polskich sztangistów w historii. Zdobywając złoty medal mistrzostw Polski seniorów, Daniel nawiązał do sukcesów swojego ojca. To pierwsze mistrzostwo Polski seniorów wywalczone przez zawodnika o nazwisku Kołecki od ponad dwóch dekad.

Dużych emocji dostarczył również występ Marcina Ziółkowskiego w kategorii do 110 kg. Zawodnik Mazovii uzyskał 171 kg w rwaniu oraz 201 kg w podrzucie, pewnie sięgając po złoty medal mistrzostw Polski. To kolejny znaczący sukces podopiecznego trenera Bartosza Ostrowskiego.

W klasyfikacji drużynowej Mazovia Ciechanów zajęła trzecie miejsce. Wyżej sklasyfikowane zostały jedynie zespoły AZS AWF Biała Podlaska oraz zwycięzcy klasyfikacji – KS Budowlani Opole.

erem

Błotna ZaDyszka w Szulmierzu

Ulewny deszcz nie odstraszył miłośników biegania, którzy w sobotę pojawili się w Szulmierzu na kolejnej edycji Leśnej ZaDyszki. Choć pogoda nie rozpieszczała, uczestnicy z ogromnym zaangażowaniem stanęli na starcie, mierząc się nie tylko z dystansem, ale również z wymagającymi warunkami terenowymi.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Czas start…

Przez cały czas trwania zawodów padał deszcz, a leśne trasy były mokre, śliskie i pełne błota. Każdy krok wymagał dodatkowej ostrożności, jednak dla wielu zawodników trudne warunki stały się dodatkowym wyzwaniem i źródłem sportowej satysfakcji.

W czterech konkurencjach rozegranych na polanie przy leśniczówce w Szulmierzu wystartowały łącznie 274 osoby, nie licząc najmłodszych uczestników biegów dziecięcych. Największym zainteresowaniem cieszył się bieg na 5 kilometrów, w którym udział wzięło 127 zawodników. Najmniej osób zdecydowało się na start w Cross Duathlonie (bieg i jazda na rowerze) – na starcie stanęło 9 uczestników.

Biegacze rywalizujący na dystansie 5 kilometrów mieli do pokonania jedną pętlę, natomiast uczestnicy biegu na 10 kilometrów dwie. Zarówno start, jak i meta wszystkich konkurencji zlokalizowane były na polanie przy leśniczówce.

Dodatkową atrakcją zawodów było losowanie nagród wśród uczestników. Do wygrania były między innymi trzy rowery.

Nad organizacją wydarzenia i jego sprawnym przebiegiem czuwali wójt gminy Regimin Mariola Kołakowska oraz pomysłodawca zawodów Ireneusz Jałoza. Partnerami wydarzenia byli Urząd Gminy w Regiminie oraz MUKS Czarni Regimin.

lew

Bieg w deszczu...

Poniżej prezentujemy najlepszych zawodników, którzy stanęli na podium poszczególnych konkurencji.

Bieg 5-kilometrów: 1. Krzysztof Żebrowski – 16,16; 2. Mariusz Grzybowski – 18,36 obaj Ciechanów, 3. Rafał Mierzejewski – 19,24 Grudusk; 1. Maria Korzeniewska – 23,34 Maszewo Duże, 2. Karolina Pniewska – 24,13 Pniewo Wielkie, 3. Aneta Ostrowska – 25,12 Ciechanów

Bieg 10 kilometrów: 1. Adam Piotrowski – 39,06 Mława, 2. Rafał Zielkowski – 39,50 Żurominek, 3. Krzysztof Zadrożny – 40,07 Ciechanów; 1. Monika Boczkowska – 45,41 Szydłowo, 2. Angielika Goos – 47,29; 3. Karolina Chrzanowska – 48,19 obie Ciechanów

Nordic Walking – dystans 5-kilometrów: 1. Jacek Jasiukiewicz – 32,27 Dobre Miasto, 2. Zdzisław Jaworski – 33,08; 3. Mirosław Duchna – 34,28 obaj Działdowo; 1. Magdalena Tabaka – 33,23 Przasnysz, 2. Ewelina Omoch – 36,43 Ostrołęka, 3. Katarzyna Duchna – 37,06 Działdowo; **cross cuatchlon – 15-kilometrów (bieg + rower):** 1. Wojciech Jankowski – 45,44 Olsztyn, 2. Grzegorz Szymczak – 57,38 Konstantynów Łódzki, 3. Ireneusz Ulatowski – 58,45 Szczytno; 1. Marta Matras – 59,44 Olszewnica Stara, 2. Marta Baranowska – 1:02,34 Leszczydół Nowiny.

O awans powalczą za rok

Tenisiści stołowi z Ciechanowa nie zdołali wywalczyć awansu do III ligi. O promocję do wyższej klasy rozgrywkowej będą musieli powalczyć w przyszłym sezonie. W dwumeczu barażowym lepsza okazała się drużyna z Mińska Mazowieckiego, lider IV ligi grupy B.

Pierwsze spotkanie rozegrane w hali MOSiR w Ciechanowie dostarczyło kibicom wielu emocji i zwrotów akcji. Ostatecznie gospodarze przegrali 5:8, co stawiało ich w trudnej sytuacji przed rewanżem.

W meczu wyjazdowym w Mińsku Mazowieckim ponownie lepsi okazali się rywale, którzy zwyciężyli 8:4 i przypieczętowali awans do III ligi.

Początek spotkania był wyrównany. Po pierwszych grach singlowych na tablicy wyników widniał remis 1:1. Pierwszy punkt dla ciechanowian zdobył Adam Pydyn, pokonując 3:1 Marka Kudelskiego. Chwilę później Marcin Morawski wygrał 3:2 z Bartłomiejem Jaworskim, doprowadzając do remisu 2:2.

Również gra podwójna zakończyła się podziałem punktów. Para Adam Pydyn i Damian Wróbel pewnie pokonała 3:0 duet gospodarzy Mateusz Majszczyk – Marek Kudelski. W dalszej części meczu jedyne zwycięstwo dla Ciechanowa odniósł jeszcze Damian Wróbel, który wygrał 3:0 z Markiem Kudelskim. Pozostałe pojedynki padły łupem gospodarzy, którzy ostatecznie wygrali całe spotkanie 8:4.

Punkty dla drużyny z Ciechanowa zdobyli: Adam Pydyn – 1,5 pkt, Damian Wróbel – 1,5 pkt oraz Marcin Morawski – 1 pkt. W składzie wystąpił również Maciej Morawski, który tym razem nie zapisał na swoim koncie punktów.

lew

MKS Mińsk Mazowiecki – TS Ciechanów 8:4

Wyniki: gry pojedyncze: Mateusz Stawikowski – Damian Wróbel 3:1, Marek Kudelski – Adam Pydyn 1:3, Bartłomiej Jaworski – Marcin Morawski 2:3, Mateusz Majszczyk – Maciej Morawski 3:1, M. Stawikowski – A. Pydyn 3:0, M. Kudelski – Damian Wróbel 0:3, M. Majszczyk – Marcin Morawski 3:1, Jakub Okurowski – Maciej Morawski 3:1, M. Stawikowski – Maciej Morawski 3:0, M. Majszyk – D. Wróbel 3:2; gry podwójne: M. Stawikowski, J. Okurowski – Marcin Morawski, Maciej Morawski 3:1, M. Majszyk, M. Kudelski – D. Wróbel, A. Pydyn – 0:3.

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Zawodnicy TS Ciechanów nie przebrnęli przez baraże

eprasa.pl 953f8b1206

IV liga

Pożegnania w Przasnyszu

KTS Weszło Warszawa zdobył puchar za zwycięstwo Decathlon IV ligi, tym samym awansując po raz pierwszy w swojej zaledwie kilkuletniej historii do III ligi.

W ostatniej kolejce rozgrywek klub założony przez Krzysztofa Stanowskiego (Kanał Zero) wygrał 3:1 z Ożarowianką Ożarów Maz. i wyprzedził drugą w tabeli Mazovię Mińsk Mazowiecki, która zagra wkrótce o awans w barażach przeciwko Sokołowi Aleksandrów Łódzki.

Kolejny sezon na czwartoligowych boiskach za piłkarzami MKS Przasnysz i Makowianki Maków Maz. Obie drużyny kończą rozgrywki w połowie stawki, w podobnych nastrojach i niemal z identyczną do siebie ilością zdobytych punktów.

FOT. IGNACY ŁOŚ/FB

Ignacy Łoś, wieloletni kierownik i działacz MKS Przasnysz

Może nieco więcej powodów do radości mieli w tym sezonie Makowianie, którzy ograli Przasnyszan w finale okręgowego Pucharu Polski.

FOT. 400 MM/FB WESZŁO

KTS Weszło Warszawa awansował do trzeciej ligi

W ostatniej serii gier podopieczni Kamila Majkowskiego zremisowali na własnym stadionie z Błonianką Błonie 2:2. Bramki dla gospodarzy zdobywali Kolumbijczycy: Yorlin Median oraz Oscar Zapata.

Czas pożegnań nadszedł z kolei w klubie MKS Przasnysz. Mecz z Mazurem Karczew był ostatnim dla trenera Wojciecha Kordka, który już w ubiegłym tygodniu zapowiedział, że nie będzie prowadził zespołu w przyszłym sezonie. To nie koniec rozstań - po 24 lat latach pełnienia funkcji kierownika zespołu Ignacy Łoś przechodzi na sportową emeryturę. Pewna era w zespole z Przasnysza się kończy...

erem

1. **Weszło Warszawa**	34	78	81:35
2. Mazovia Mińsk Maz.	34	75	81:33
3. Victoria Sulejówek	34	66	94:58
4. Hutnik Warszawa	34	65	73:43
5. Ursus Warszawa	34	53	64:59
6. Legionovia Legionowo	34	52	71:55
7. MKS Piaseczno	34	51	76:63
8. KS Łomianki	34	48	48:71
9. Błonianka Błonie	34	48	51:57
10. Oskar Przysucha	34	47	65:65
11. Mszczonowianka	34	44	62:69
12. **Makowianka**	34	42	61:71
13. Mazur Karczew	34	42	47:63
14. **MKS Przasnysz**	34	41	43:60
15. Talent Warszawa	34	38	54:73
16. Ożarowianka Ożarów	34	30	56:95

34. kolejka (ostatnia): Ursus - Wilga 3:2, MKS Przasnysz - Mazur 1:3, Victoria - Hutnik 1:5, Mszczonowianka - Oskar 0:6, MKS Piaseczno - Marcovia 3:0, Makowianka - Błonianka 2:2, Talent - Mazovia 3:4, Weszło Warszawa - Ożarowianka 3:1, KS Łomianki - Legionovia 3:2.

Liga okręgowa

Gladiator z historycznym awansem

Klub z powiatu płońskiego wygrywa rozgrywki ligi okręgowej. Tym samym po raz pierwszy w swojej historii klub ze Słoszewa wywalczył awans do V ligi.

To nie był łatwy sezon dla podopiecznych Pawła Mazurkiewicza - po świetnej jesieni i pewnym liderowaniu w tabeli, w drugiej części sezonu przyszły poważniejsze kryzysy. Obawy i niepewność pojawiały się zapewne, gdy Słoszewianie nie potrafili wygrać przez dziewięć kolejnych kolejek. W końcówce sezonu, mimo kontuzji i absencji, zespół stanął na wysokości zadania, utrzymując dwa punkty przewagi nad drugą w zestawieniu Rzekunianką Rzekuń. - Awans do V ligi jest efektem pracy wielu osób, które każdego dnia dokładały swoją cegiełkę do tego sukcesu. Tym bardziej cieszy fakt, że cel, który sobie wyznaczyliśmy, został osiągnięty. Aby nasza przygoda w V lidze trwała jak najdłużej, musimy ponownie włożyć ogrom pracy, determinacji i zaangażowania. Wierzę, że razem jesteśmy gotowi, by stawić czoła nowym wyzwaniom - podsumował kończący sezon trener Gladiatora Paweł Mazurkiewicz.

W ostatnim meczu ligowym Gladiator wygrał na swoim terenie z Soną Nowe Miasto 6:2 (Jabłoński 2, Klepczyński, Matusiak, Bieńkowski, Szczepański).

Rzekunianka Rzekuń powalczy w barażach o V ligę z rezerwami Radomiaka Radom. To ważny mecz dla układy tabeli i losów Sony Nowe Miasto. Gdyby Rzekunianka wygrała barażowy dwumecz, wówczas klub z powiatu płońskiego utrzyma się w okręgówce.

Z ligą okręgową żegnają się dwie Wkry – bieżuńska i radzanowska. Ich miejsca zajmą najlepszy zespoły A klasy - Mazowsze Jednorożec oraz Orzeł Sypniewo.

erem

30. kolejka (ostatnia): ULKS Ołdaki – Opia Opinogóra 4:1, Wkra Żuromin – Kryształ Glinojeck 4:0, Kurpik Kadzidło – Korona Szydłowo 3:1, Wkra Bieżuń – Rzekunianka Rzekuń 2:3, GKS Strzegowo – Wkra Radzanów 5:2, Gladiator Słoszewo – Sona Nowe Miasto 6:2, Narew II Ostrołęka – Ostrovia Ostrów Mazowiecka 0:1, Mławianka II Mława – Konopianka Konopki 0:4.

1. **Gladiator Słoszewo**	30	67	75:48
2. Rzekunianka Rzekuń	30	65	81:40
3. ULKS Ołdaki	30	58	86:56
4. Opia Opinogóra	30	55	78:48
5. Wkra Żuromin	30	48	74:54
6. Kurpik Kadzidło	30	45	55:54
7. Narew II Ostrołęka	30	43	51:46
8. Mławianka II Mława	30	41	49:49
9. Korona Szydłowo	30	41	60:65
10. Ostrovia Ostrów Maz.	30	38	47:71
11. GKS Strzegowo	30	37	45:58
12. Kryształ Glinojeck	30	37	58:64
13. Konopianka Konopki	30	32	51:66
14. Sona Nowe Miasto	30	31	47:71
15. Wkra Bieżuń	30	24	53:80
16. Wkra Radzanów	30	21	44:84

FOT. GLADIATOR SŁOSZEWO/FB

Radość piłkarzy Gladiatora Słoszewo po wygraniu ligi

V liga

Ta ostatnia niedziela

Zakończyły się tegoroczne rozgrywki piłkarskie na Mazowszu. Oczywiście, do rozegrania zostały jeszcze mecze barażowe pomiędzy zespołami walczącymi o awanse lub utrzymanie.

Przegrana w ostatniej kolejce nie odmieni już zapewne losów MKS-u Ciechanów. Po jednym sezonie gry w piątej lidze, Ciechanowianie spadają ponownie do ligi okręgowej.

W minioną niedzielę zespół znad Łydyni przegrał 15. mecz w bieżących rozgrywkach. To zdecydowanie zbyt dużo, aby myśleć o utrzymaniu. Tak naprawdę kluczowe były ostatnie tygodnie, gdy przed drużyną Tomasza Piaseckiego pozostawała realna szansa na utrzymanie – należało jednak wygrać ze słabszymi przeciwnikami. Sytuację skomplikował mecz w Nasielsku, gdzie zawodnicy z Ciechanowa, zamiast skupić się na grze, weszli w przepychanki (niektórzy twierdzą, że doszło do rękoczynów na boisku) z piłkarzami Żbika. Efektem były czerwone kartki, zawieszenia i absencje czołowych zawodników w kolejnych spotkaniach. W niedzielę, w ostatnim meczu ligowym MKS Ciechanów przegrał 2:4 na własnym boisku z Huraganem Wołomin. Po ostatnim gwizdku kibice zebrani na trybunach zaśpiewali: „Marzyliśmy o czołówce, a kończymy w okręgówce”…

Już wcześniej awans na wyższy szczebel (4 liga) wywalczyły ekipy warszawskiej Polonii (rezerwy) oraz Nadnarwianki Pułtusk.

erem

30. kolejka (ostatnia): Drukarz Warszawa – Stoczniowiec Płock 5:1, MKS Ciechanów – Huragan Wołomin 2:4, Escola Warszawa – PAF Płońsk 2:1, Wicher Kobyłka – Polonia Warszawa II 0:0, Sokół Serock – Nadnarwianka Pułtusk 4:2, Naprzód Zielonki – Grom Warszawa 2:0, Narew Ostrołęka – Żbik Nasielsk 5:1, Bug Wyszków – Kasztelan Sierpc 4:5.

1. **Polonia II Warszawa**	30	79	117:22
2. **Nadnarwianka Pułtusk**	30	67	90:31
3. Narew Ostrołęka	30	67	90:28
4. Naprzód Zielonki	30	52	71:43
5. Sokół Serock	30	51	57:50
6. Wicher Kobyłka	30	49	59:59
7. PAF Płońsk	30	48	55:54
8. Drukarz Warszawa	30	46	63:42
9. Escola Warszawa	30	43	55:58
10. Bug Wyszków	30	38	56:62
11. Huragan Wołomin	30	38	46:49
12. Kasztelan Sierpc	30	34	59:76
13. **MKS Ciechanów**	30	27	40:80
14. Grom Warszawa	30	27	43:84
15. Stoczniowiec Płock	30	10	27:124
16. Żbik Nasielsk	30	6	31:97

B klasa

Słodko-gorzkie zakończenie Gryfu

W ostatniej kolejce Gryf Kownaty Żędowe ograł pewnie na swoim boisku Wkrę Sochocin, ale podopiecznym Mariusza Wolińskiego została radość przez łzy. tegoroczny awans do A klasy wywalczyły płońskie ekipy: Wkra Sochocin i rezerwy Płońskiej Akademii Futbolu.

Aby zawodnicy z Kownat Żędowych mogli awansować musiały zostać spełnione dwa warunki - zwycięstwo Gryfu z Wkrą i strata punktów w meczu z Guminem przez drugi zespół PAF. Trzy bramki Marka Mosieja i gol Patryka Matusiaka zapewniły pewną wygraną Gryfowi, ale rywale z PAF byli równie wytrwali, ogrywając GKS Gumino 3:3. Zatem w tym roku awans Gryfowi odleciał, ale w przyszłym sezonie klub spod Ciechanowa jest na dobrej drodze, aby świętować promocję.

erem

22. kolejka (ostatnia): Gryf Kownaty Żędowe – Wkra Sochocin 4:1, Boruta Kuczbork – Tamka Dzierzgowo 4:4, PAF II Płońsk – GKS Gumino 3:0, Orlęta Baboszewo – Wieczfnianka Wieczfnia Kościelna 2:2, GKS Świercze – Żak Szreńsk 2:0, pauza: Jutrzenka Unieck.

1. Wkra Sochocin	20	52	89:32
2. PAF II Płońsk	20	50	82:29
3. Gryf Kownaty Żędowe	20	49	82:28
4. Orlęta Baboszewo	20	26	77:51
5. Tamka Dzierzgowo	20	25	54:78
6. Jutrzenka Unieck	20	25	53:70
7. GKS Świercze	20	24	33:42
8. Boruta Kuczbork	20	21	49:87
9. Wieczfnianka Wieczfnia Kościelna	20	17	35:53
10. Żak Szreńsk	20	13	34:69
11. GKS Gumino	20	12	26:75

A klasa

Mazowsze i Orzeł lecą wyżej

Od jakiegoś czasy pewnym było, że Mazowsze Jednorożec (powiat przasnyski) oraz Orzeł Sypniewo ((powiat makowski) wywalczyły awans do ligi okręgowej.

Z ligą żegnają się GKS Pokrzywnica, która zrezygnował z dalszej gry w połowie rozgrywek oraz Mazur Ojrzeń – zespół, który jeszcze kilka lat temu (pod nazwą Tęcza) rywalizował z powodzeniem na poziomie okręgówki.

26. kolejka (ostatnia): Wkra Cieksyn – Orzeł Sypniewo 3:3, GUKS Krasnosielc – Bartnik Myszyniec 3:3, Pełta Karniewo – GKS Łyse 0:1, Mazowsze Jednorożec – Wymakracz Długosiodło 3:0 (wo), Korona Karolinowo – GKS Pokrzywnica 3:0 (walkower), MKS Przasnysz II – Iskra Krasne 2:3, Żbik Nasielsk II – Mazur Ojrzeń 7:1.

1. **Mazowsze Jednorożec**	26	61	96:41
2. **Orzeł Sypniewo**	26	51	79:36
3. GUKS Krasnosielc	26	45	51:41
4. **MKS Przasnysz**	II26	44	62:41
5. Żbik Nasielsk II	26	43	66:47
6. Wymakracz Długosiodło	26	43	62:51
7. Iskra Krasne	26	41	63:61
8. Wkra Cieksyn	26	39	63:43
9. Bartnik Myszyniec	26	38	67:53
10. Korona Karolinowo	26	33	50:50
11. GKS Łyse	26	31	46:59
12. Pełta Karniewo	26	29	48:66
13. Mazur Ojrzeń	26	7	20:118
14. GKS Pokrzywnica	26	11	33:99

eprasa.pl 953f8b1206

Ciech-Press

PROGRAM TELEWIZYJNY

od 17.06.2026 do 23.06.2026

ŚRODA • 17 CZERWCA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 To się opłaca
12:55 Kalahari, twarde prawo pustyni, film dok.
14:00 Złoty chłopak, odc. 314
15:00 Serwis Info
15:10 Pogoda Info
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 951
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 892
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Prokurator, odc. 4
21:25 MŚ Anglia - Chorwacja
00:30 Biały potok, komedia

TVP2
05:50 MŚ: Austria - Jordania
08:25 Pytanie na śniadanie
09:00 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 13
12:00 Rodzinka.pl, odc. 14
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 123
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 413
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 124
18:15 MŚ: Portugalia - Demokratyczna Republika Konga
21:05 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio
21:40 Postaw na milion
22:35 Na sygnale, odc. 847
23:05 Na sygnale, odc. 848
23:40 63. KFPP w Opolu
00:35 MŚ: Ghana - Panama

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1227
10:30 Trudne sprawy, odc. 1228
11:35 Gliniarze, odc. 840
12:35 Gliniarze, odc. 841
13:40 Dlaczego ja? odc. 1470
14:40 Dlaczego ja? odc. 1471
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1037
17:40 Gliniarze, odc. 1038
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:55 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, komedia
22:00 Un homme heureux, film
00:00 Charlie Cykor, komedia

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1671
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1651
14:40 Ukryta prawda, odc. 1652
15:45 Ukryta prawda, odc. 1708
16:50 Szpital św. Anny, odc. 48
17:55 Detektywi, odc. 172
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4230
20:50 Specjalista, film
23:10 Diuna: Część druga, film SF
02:30 Szpital św. Anny, odc. 116
03:35 Uwaga!

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

CZWARTEK • 18 CZERWCA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy rolniczy
13:00 Sprawa dla reportera
14:00 Złoty chłopak, , odc. 315
15:00 Serwis Info
15:10 Pogoda Info
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 952
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 893
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 MŚ Szwajcaria - Bośnia i Hercegowina
23:35 Kanał tajemnic, film
01:25 63. KFPP w Opolu - Kiedy mnie już nie będzie...

TVP2
05:35 M jak miłość, odc. 1777
06:25 Dom nadziei, reportaż
06:50 Barwy szczęścia, odc. 3336
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Rodzinka.pl, odc. 15
12:00 Rodzinka.pl, odc. 16
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 124
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 857
15:05 La Promesa - pałac tajemnic, serial, odc. 414
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:15 MŚ: Mecz Czechy - RPA
20:05 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio
20:30 Omnibus - szybcy i mądrzy, teleturniej
21:20 Kocham Cię, Polsko!
22:55 Orange Warsaw Festival
23:30 MŚ: mecz Kanada - Katar
02:30 Kruk, serial, odc. 3

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1229
10:30 Trudne sprawy, odc. 1230
11:35 Gliniarze, odc. 842
12:35 Gliniarze, odc. 843
13:40 Dlaczego ja? odc. 1472
14:40 Dlaczego ja? odc. 1473
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1039
17:40 Gliniarze, odc. 1040
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:30 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Żona na niby, komedia
22:25 Nowożeńcy, komedia romantyczna
00:40 Gra dla dwojga, komedia szpiegowska

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1672
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1653
14:40 Ukryta prawda, odc. 1654
15:45 Ukryta prawda, odc. 1709
16:50 Szpital św. Anny, odc. 49
17:55 Detektywi, odc. 173
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4231
20:50 Kuchenne rewolucje
22:00 Czarna owca, czarna komedia
00:05 Wieczór gier, komedia
02:20 Szpital św. Anny, odc. 117
03:20 Uwaga!

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki+
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby

PIĄTEK • 19 CZERWCA 2026 r.

TVP1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:35 Magazyn rolniczy rolniczy
12:55 Dzika Praga, film dok.
14:00 Złoty chłopak, odc. 316
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 953
17:00 Teleexpress
17:20 Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 894
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:25 MŚ: USA - Australia
23:35 Między oczy, film
01:25 63. KFPP w Opolu - Superjedynki

TVP2
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3337
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Operacja zdrowie
12:00 Rodzinka.pl, odc. 17
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Postaw na milion
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 858
15:05 La Promesa - pałac tajemnic, serial, odc. 415
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 125
18:15 Va banque, teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu
19:25 Barwy szczęścia, odc. 3337
20:05 Wodecki Twist - Tylko w kinie, koncert
22:10 25 lat „Na dobre i na złe" - urodziny w Leśnej Górze
23:35 MŚ: Szkocja - Maroko
02:30 Nocne graffiti, film

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:30 Gliniarze, odc. 844
12:35 Gliniarze, odc. 845
13:40 Dlaczego ja? odc. 1474
14:40 Dlaczego ja? odc. 1475
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1041
17:40 Gliniarze, odc. 1042
18:50 Wydarzenia
19:20 Gość „Wydarzeń"
19:25 Sport
19:40 Pogoda
19:55 Piraci z Karaibów: Na krańcu świata, film
23:30 Dzień Niepodległości: Odrodzenie, film SF
02:05 Hot Shots 2, komedia sensacyjna

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1673
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1655
14:40 Ukryta prawda, odc. 1656
15:45 Ukryta prawda, odc. 1710
16:50 Szpital św. Anny, odc. 50
17:55 Detektywi, odc. 174
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Uwaga!
20:00 World War Z, horror SF
22:30 Od kołyski aż po grób, film sensacyjny
00:35 Specjalista, film sensacyjny
02:55 Kuba Wojewódzki
04:10 Uwaga!

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Polityczne podsumowanie
18:15 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:45 Agora Klarenbacha

eprasa.pl 953f8b1206

SOBOTA • 20 CZERWCA 2026 r.

TVP 1
08:05 Rok w ogrodzie extra
08:20 Pełnosprawni
08:50 Seriale TV
11:35 Mieszkańcy Półwyspu Iberyjskiego, odc. 3
13:00 Powrót siedmiu wspaniałych, western
14:45 Okrasa łamie przepisy
15:20 Rozmowy na medal
16:00 Dziedzictwo, odc. 954
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Rolnik szuka żony
18:40 MŚ Holandia - Szwecja
21:35 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio
21:50 MŚ: Niemcy - Wybrzeże Kości Słoniowej
00:30 Sfora: Bez litości, film

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie
11:25 Górna półka smaku
12:00 Zmiennicy, odc. 3
13:05 Panna młoda, odc. 125
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:15 Szansa na sukces
16:15 Festiwal Zaczarowanej Piosenki - koncert
17:20 Panna młoda, odc. 126
18:15 Va banque, teleturniej
18:45 Wyższa Szkoła Jazdy
19:10 Słowo na niedzielę
19:25 Rodzinka.pl, odc. 295
20:00 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko
22:10 Gabi Drzewiecka zaprasza
23:00 Wszystko albo nic, komedia

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:20 Dziennik cwaniaczka 3, komedia
13:25 Pan i władca: Na krańcu świata, film przygodowy
16:45 8 rzeczy, których nie wiecie o facetach, komedia
18:50 Wydarzenia
19:15 Prezydenci i premierzy
19:36 Sport
19:48 Pogoda
19:55 Neo-Nówka. XX-lecie
22:50 Szybcy i wściekli 6, film
01:35 Gorący towar, komedia kryminalna
04:15 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN
07:45 Dzień Dobry TVN
11:30 Na Wspólnej, odc. 4228
12:00 Na Wspólnej, odc. 4229
12:30 Na Wspólnej, odc. 4230
13:00 Na Wspólnej, odc. 4231
13:30 Młode gliny, odc. 4
14:35 Mała Wielka Stopa 2: W rodzinie siła, film
16:25 Indiana Jones i ostatnia krucjata, film
19:00 Fakty
19:25 Wianki nad Wisłą
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:50 Włoskie wakacje, komedia
21:45 Wianki nad Wisłą, koncert
23:40 Podwodna pułapka 2:, film
01:25 Szpital św. Anny, odc. 118

REPUBLIKA
08:30 Przyjaciele Republiki
09:10 Rewolwer
11:30 Salonik Ziemkiewicza
12:25 Republika dzień - serwis
12:40 Hity w sieci
13:30 Polityczne podsumowanie
14:00 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:10 Klub sportowy
15:20 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Republika dzień
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Republika wieczór

NIEDZIELA • 21 CZERWCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Tydzień rolniczy
08:30 Seriale TV
11:55 Między ziemią a niebem
12:00 Anioł Pański
12:15 Między ziemią a niebem
12:45 Portret kapłana
13:10 Planeta Ziemia III, odc. 1/8
14:15 Dom, serial, odc. 1
16:00 Dziedzictwo, odc. 955
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:35 Żona dla Polaka
18:40 Jaka to melodia?
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, Pogoda
20:25 MŚ: mecz grupy G: Belgia - Iran
23:35 Eiffel, dramat biograficzny

TVP 2
05:30 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio
05:50 MŚ: Tunezja - Japonia
08:25 Pytanie na śniadanie
11:20 Tamte lata, tamte dni
11:55 Lato z Radiem i Telewizją Polską, widowisko
14:00 Familiada, teleturniej
14:35 Koło fortuny, teleturniej
15:10 Szansa na sukces
16:15 Festiwal Zaczarowanej Piosenki - koncert
17:20 MŚ: Hiszpania - Arabia Saudyjska
20:25 Postaw na milion,
21:25 Prywatka u Wojtka
23:35 MŚ: Urugwaj - Republika Zielonego Przylądka

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:00 halo tu polsat
11:25 Sezon na misia 3, film
12:55 Smerfy, film familijny
15:20 Piraci z Karaibów: Na krańcu świata, film
18:50 Wydarzenia
19:15 Sport
19:25 Pogoda
19:35 Państwo w państwie
20:00 Zielona mila, dramat
00:00 Wyzwanie, dramat
02:25 Świat według Kiepskich, serial, odc. 585
03:05 Świat według Kiepskich, serial, odc. 586
03:40 Świat według Kiepskich, serial, odc. 587

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1675
06:50 Bez kompleksów
07:45 Dzień Dobry TVN
11:25 Kobieta na krańcu świata
12:00 Co za tydzień
12:35 Ugotowani
13:35 Mean Girls, komedia
15:50 Gniew tytanów, film
18:00 Kuchenne rewolucje
19:00 Fakty
19:30 Sport
19:40 Pogoda
19:45 Indiana Jones i Królestwo Kryształowej Czaszki, film
22:20 Ścigane, dramat
00:15 Posejdon, film
02:25 Szpital św. Anny, odc. 119

REPUBLIKA
07:50 Smaki Polski
08:05 Przyjaciele Republiki
09:05 Miłosz Kłeczek
10:35 13. piętro
12:10 Studio prasowe
13:20 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień - serwis
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:30 Lewy z bicepsem
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:45 Miłosz Kłeczek. W ruchu
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 Rachoń & Cejrowski

PONIEDZIAŁEK • 22 CZERWCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Rok w ogrodzie extra
13:00 Planeta Ziemia III, odc. 1/8
14:00 Złoty chłopak, odc. 317
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 956
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 895
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Gala 25. Festiwalu Teatru Polskiego

TVP 2
05:30 M jak miłość, odc. 1779
06:25 Rodzina (nie od) święta
06:55 Barwy szczęścia, odc. 3338
07:30 Pytanie na śniadanie
11:30 Okrasa łamie przepisy
12:00 Wyższa Szkoła Jazdy
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 126
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 859
15:05 La Promesa, odc. 416
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 127
18:20 MŚ: Argentyna - Austria
21:25 Postaw na milion
22:20 Na sygnale, odc. 849
22:50 Na sygnale, odc. 850
23:25 Zabić na końcu, komedia

POLSAT
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1231
10:30 Trudne sprawy, odc. 1232
11:35 Gliniarze, odc. 846-847
13:40 Dlaczego ja? odc. 1476
14:40 Dlaczego ja? odc. 1477
15:50 Wydarzenia, Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1043
17:40 Gliniarze, odc. 1044
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Nikt, film sensacyjny
22:00 Niezłomny, dramat
00:55 Wrogowie, western
03:50 Ewa gotuje

TVN
05:55 Ukryta prawda, odc. 1676
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1657
14:40 Ukryta prawda, odc. 1658
15:45 Ukryta prawda, odc. 1711
16:50 Szpital św. Anny, odc. 51
17:55 Detektywi, odc. 175
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4232
20:50 Bitwa o gości
22:00 Dead Sea, thriller
23:45 Matrix Rewolucje, film SF

REPUBLIKA
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01 Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:30 Ewa Bugała
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

WTOREK • 23 CZERWCA 2026 r.

TVP 1
08:00 Serwis Info, Pogoda
08:15 Seriale TV
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes rolniczy
12:40 Magazyn rolniczy
12:55 Ukryte cuda europejskiej przyrody, serial, odc. 1/4
14:00 Złoty chłopak, odc. 318
15:00 Serwis Info, Pogoda
15:25 Gra słów. Krzyżówka
16:00 Dziedzictwo, odc. 957
17:00 Teleexpress, Pogoda
17:25 Jaka to melodia?
18:05 Reporterzy
18:25 Akacjowa 38, odc. 896
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:10 Sport, Pogoda
20:30 Prokurator, odc. 5
21:25 MŚ: mecz Anglia - Ghana
00:30 Eiffel, dramat biograficzny

TVP 2
07:30 Pytanie na śniadanie -
11:25 Rodzinka.pl, odc. 18
12:00 Rodzinka.pl, odc. 19
12:35 Koło fortuny, teleturniej
13:15 Panna młoda, odc. 127
14:05 Va banque, teleturniej
14:35 Na sygnale, odc. 860
15:05 La Promesa, odc. 417
16:00 Koło fortuny, teleturniej
16:35 Familiada, teleturniej
17:20 Panna młoda, odc. 128
18:20 MŚ:Portugalia - Uzbekistan
21:05 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio
21:30 Postaw na milion
22:25 Na sygnale, odc. 851
22:55 Na sygnale, odc. 852
23:30 To jest mój sen, koncert
00:35 MŚ: Panama - Chorwacja
03:05 Piłka nożna: Mistrzostwa świata 2026 - studio

POLSAT
05:25 Telezakupy TV Okazje
06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski & Partnerzy
09:30 Trudne sprawy, odc. 1233
10:30 Trudne sprawy, odc. 1234
11:35 Gliniarze, odc. 848
12:35 Gliniarze, odc. 849
13:40 Dlaczego ja? odc. 1478
14:40 Dlaczego ja? odc. 1479
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:25 Interwencja
16:40 Gliniarze, odc. 1045
17:40 Gliniarze, odc. 1046
18:50 Wydarzenia
19:15 Gość „Wydarzeń"
19:35 Sport
19:45 Pogoda
20:00 Bez litości 2, thriller
22:40 Pierwszy śnieg, film
01:10 Klucz do wieczności,film

TVN
05:40 Uwaga!
05:55 Ukryta prawda, odc. 1677
06:50 Kuchenne rewolucje
07:45 Dzień Dobry TVN
11:20 Doradca smaku
11:25 Kuchenne rewolucje
12:35 Kuchenne rewolucje
13:40 Ukryta prawda, odc. 1659
14:40 Ukryta prawda, odc. 1660
15:45 Ukryta prawda, odc. 1712
16:50 Szpital św. Anny, odc. 52
17:55 Detektywi, odc. 176
19:00 Fakty
19:35 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Uwaga!
20:15 Na Wspólnej, odc. 4233
20:50 Godzina ciszy, film
23:00 Kuba Wojewódzki
00:05 Star Trek: W nieznane film SF

REPUBLIKA
05:55 Republika, wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - rozmowa
07:05 Przyjaciele Republiki
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:01Po 12:00
13:00 Trzynasta...
13:35 Republika dzień
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:00 Republika dzień
15:20 Klub sportowy
15:25 Republika dzień
16:45 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:35 Miłosz Kłeczek zaprasza
18:50 Klub sportowy
19:00 Dzisiaj, serwis
20:20 Gość „Dzisiaj"
20:50 W punkt

eprasa.pl 953f8b1206

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Montaż ogrodzeń panelowo siatkowych. 692 718 009
FC-0491/26

Tartak oferuje więźby, deski, łaty. Zapewniamy rozładunek HDS oraz transport do 100 km gratis. 603 502 876, 783 864 891
FC-0344/26

Pełen zakres prac remontowo-budowlanych. 608 834 901
SM-203

Sprzedam bale dębowe jesionowe sezonowe. 571 492 249
SP-7

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto, autokasacja. 507 004 316
FC-0018/26

Sprzedam Toyota Aygo 2025 rok. 698 717 567
PC-00233/26

Sprzedam Kia Sorento 2006 r. 507 113 478
NS-36

Tygodnik ciechanowski

UWAGA!

Od dziś wszystkie ogłoszenia nadawane do wersji papierowej TC ukazują się również na portalu tygodnikciechanowski.pl w zakładce – ogłoszenia drobne

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę 4 a Gostkowska. 503 086 717
PC-00242/26

Do wynajęcia mieszkanie 36 m² Ciechanów. 723 297 960
PC-00245/26

Magazyn do wynajęcia 2000 m² Mława, ul Polna. Tel. 502 456 025
FC-0448/25

Kupię las, grunt leśny. Tel. 501 862 555
M03680-41107

Do wynajęcia mieszkanie 41m² w Mławie. 530 083 966
SM-209

Muzeum Mazowieckie w Płocku, 09-402 Płock, ul. Tumska 8, tel. 24 364 70 70

Muzeum Mazowieckie w Płocku
muzeumplock.eu
Mazowsze serce Polski

Płock, ul. Tumska 8
Tel. 24 364 70 70
• Secesja • X wieków Płocka
• Bolesław Biegas

Płock, ul. Kolegialna 6
Tel. 24 364 70 70
• Sztuka dwudziestolecia międzywojennego - art déco
• Galeria płocczan XX wieku. Galeria Themersonów

Płock, ul. Kazimierza Wielkiego 11 b
Tel. 24 262 25 95
Spichlerz (dział etnograficzny)
• Sztuka Dalekiego Wschodu
Płockie skarby buddyjskiej Azji
• Kultura Mazowsza w ludowej wizji świata

Płock, ul. Kwiatka 7
Tel. 24 364 86 96
Muzeum Żydów Mazowieckich
• judaika

Wiączemin Polski 25
Tel. 532 743 020
Skansen Osadnictwa Nadwiślańskiego
• osadnictwo olenerskie

Wyszogród, ul. Rynek 1
Tel. 881 029 310
Muzeum Wisły Środkowej i Ziemi Wyszogrodzkiej
• wystawa historyczna

Godziny otwarcia obiektów: 10.00 – 16.00 (15 października – 30 kwietnia)
10.00 – 17.00 (1 maja – 14 października)

FCP-18

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1 – II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zamieszczony został wykaz nieruchomości gminnej przeznaczonej do sprzedaży.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (23) 674-92-24 w. 224.

FCP-156

Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie
www.muzeumciechanow.pl
Mazowsze serce Polski

BUDYNEK EKSPOZYCYJNY MUZEUM W CIECHANOWIE (REMONT)
ul. Warszawska 61

ZAMEK KSIĄŻĄT MAZOWIECKICH W CIECHANOWIE
ul. Zamkowa 1
tel. 23 672 40 64

ODDZIAŁ MUZEUM POZYTYWIZMU W GOŁOTCZYŹNIE
ul. Świętochowskiego 16
tel. 23 671 30 78

Godziny otwarcia obiektów - od wtorku do niedzieli: 8.00 - 16.00 (WRZESIEŃ-MAJ)

BIURO MUZEUM w Ciechanowie, ul. Warszawska 61 A, tel. 23 672 53 46

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Ciechanów przy ul. Wodnej 1, II piętro oraz na stronie BIP Urzędu Miasta Ciechanów zostało zamieszczone ogłoszenie o ustnym przetargu nieograniczonym na udostępnienie placów handlowych przy ul. Gostkowskiej – cmentarz komunalny w Ciechanowie, w okresie od dnia 26 października do dnia 02 listopada 2026 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w pokoju nr 305, budynek przy ul. Wodnej 1 lub telefonicznie (23) 674 92 44 w. 244

Z up. PREZYDENTA MIASTA
/-/Iwona Kowalczuk
I ZASTĘPCA PREZYDENTA MIASTA

Ciechanów, 2026.06.11

FCP-157

Wynajmę mieszkanie. 505 852 088
PC-001525/26

PRACA

Zamieszkanie, wyżywienie, opieka lekarska za pomoc. 530 193 825
PC-00175/26

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj. 604 414 197
FC-0354/26

Dam pracę - wysokie zarobki. 692 914 993
PC-00219/26

Praca w gospodarstwie. 512 704 741
PC-00220/26

ROLNICZE

Wezmę w dzierżawę grunty orne. 511 447 222
PC-00226/24

Skup koni, bydła rzeźnego exportowego. 606 954 202
FC-0044/26

Wywóz obornika i wapna Fligel 20t z załadunkiem. Usługi beczką 20 t. 513 705 855
FC-0138/26

Sprzedam przyczepy do bel. 885 989 191
FC-0152/26

Sprzedam prasę belującą Sipma i owijarkę. 667 412 455
PC-00232/26

Sprzedam Zetora 5211, sianokiszonkę w belach. 516 504 054
PC-00240/26

Urząd Gminy w Jońcu • Joniec 29 • 09-131 Joniec

Gmina Joniec

Tel. 23 661 60 41, 23 661 60 17
500 240 165
Kontakt w sprawach pilnych poza godzinami pracy Urzędu oraz w dni wolne od pracy:
519 355 775
Fax 23 661 63 30
e-mail: joniec@ugjoniec.pl
sekretariat@ugjoniec.pl

Urząd Gminy w Sońsku
06-430 Sońsk, ul. Ciechanowska 20
pow. ciechanowski
woj. mazowieckie
tel. 23 671 30 85
fax: 23 671 38 22
e-mail: sekretariat@sonsk.pl
www.sonsk.pl

eprasa.pl 953f8b1206

SKUP BYDŁA
ŁUKASZ GRZESZCZAK
Wielodróż 38 A
Tel. 792 264 299
FCP-315

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

olej napędowy, olej opałowy z dostawą
Tel: 501 680 623

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży
LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci
Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

Czerwonka, dnia 16.06.2026 r.

OGŁOSZENIE

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Czerwonka wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 20023 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) w związku z art. 67 ust. 3 pkt. 4 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu przestrzennym oraz niektórych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn.zm.) oraz art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670) w związku z Uchwałą Nr XVI/115/2020 Rady Gminy Czerwonka z dnia 27 listopada 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Czerwonka,

o g ł a s z a m

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu, w dniach o**d 23 czerwca 2026 r. do 14 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonka, Czerwonka Włościańska 38, 06-232 Czerwonka, w godzinach pracy urzędu 730 - 1530 (sala konferencyjna piętro), oraz udostępnieniu w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Czerwonka https://czerwonka.biuletyn.net (w zakładce Planowanie przestrzenne) ww. projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **08 lipca 2026 r. o godz. 13 00** w budynku Biblioteki Publicznej – Centrum Kultury w Czerwonce, Czerwonka Włościańska 40, 06-232 Czerwonka.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt. 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego oraz zapisy strategicznej oceny oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu zamieszkania lub siedziby, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy.

Uwagi należy składać w nieprzekraczalnym terminie **do dnia 31 lipca 2026 r.**

- w formie pisemnej do Wójta Gminy Czerwonka na adres Urzędu Gminy Czerwonka, Czerwonka Włościańska 38, 06-232 Czerwonka;
- ustnie do protokołu w Urzędzie Gminy Czerwonka;
- w formie elektronicznej za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: urzadgminy@czerwonka.pl lub za pośrednictwem platformy doręczeń elektronicznych.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag i wniosków jest Wójt Gminy Czerwonka. Uwagi i wnioski złożone po terminie pozostawia się bez rozpatrzenia.

Zgodnie z art. 13 Ogólnego Rozporządzenia o Ochronie Danych (RODO) informujemy, że:

1. Administratorem Państwa danych osobowych jest **Wójt Gminy Czerwonka**, ul. Czerwonka Włościańska 38, 06-232 Czerwonka.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym można się kontaktować w sprawach przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem poczty elektronicznej iod@czerwonka.pl
3. Administrator będzie przetwarzał dane osobowe na podstawie art. 6 ust. 1 lit. a) RODO, tj. osoba, której dane dotyczą wyraziła zgodę na przetwarzanie swoich danych osobowych. Dane będą przetwarzane w celu rozpatrzenia uwag zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
4. Dane osobowe mogą być udostępnione innym uprawnionym podmiotom, na podstawie przepisów prawa, a także na rzecz podmiotów, z którymi administrator zawarł umowę powierzenia przetwarzania danych w związku z realizacją usług na rzecz administratora (np. kancelarią prawną, dostawcą oprogramowania, zewnętrznym audytorem).
5. Administrator nie zamierza przekazywać danych osobowych do państwa trzeciego lub organizacji międzynarodowej.
6. Przysługuje prawo uzyskać kopię swoich danych osobowych w siedzibie administratora.
7. Dane osobowe będą przechowywane do momentu wycofania zgody, jednak nie dłużej niż przez okres 20 lat liczonych od końca roku, w którym udzielony zgody.
8. Osobie, której dane dotyczą przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania, a także prawo do wniesienia skargi do organu nadzorczego, tj. Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
9. Podanie danych jest dobrowolne. Konsekwencja niepodania danych osobowych będzie brak możliwości rozpatrzenia wniosku.
10. Administrator nie podejmuje decyzji w sposób zautomatyzowany w oparciu o podane dane osobowe.

Wójt Gminy Czerwonka
/-/ **Paweł Kacprzykowski**

FCP-158

Sprzedam tuczniki, prosięta, loszkę prośną. 661 544 341

PC-00241/26

Wyprzedaż bizon, prasa kostkująca, prasa belujaca, siewnik 4m, rozsiewacz nawozów, gruber. 512 128 145

PC-00243/26

Sprzedam las Gościszka gmina Kuczbork. 692 141 261

PC-00244/26

Sprzedam słomę z pokosa. 784 535 110

PC-00247/26

Sprzedam słomę pszenną, drzewo opałowe. 500 533 110

PC-00249/26

Skup ciągniki, ładowarki, maszyny rolnicze. 693 888 308

M03684-22023

Kupię ciągniki rolnicze każdy stan, przyczepę, ładowarkę. 603 502 876

FC-344/26

Sprzedam gospodarstwo. 508 685 399

Su-17

Sprzedam jałówki cielne HF i jęczmień. 797 034 360

SM-208

Sprzedam bele pszenżyto ozime. 500 065 135

FE-8

Sprzedam słomę. 602 186 540

M03844-46480

Kupię cielaki byczki do chowu. 608 734 643

M03847-01839

Garaże Blaszane,
ROBSTAL.pl
bramy garażowe, hale, kojce dla psów.
KONSTRUKCJA! - OCYNK
Montaż Gratis!
Krótkie Terminy
tel. 509 038 426
23 680 32 01
www.robstal.pl
FCP-32

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

Sprzedam prasę kostkującą Sipma Z 224/1 z podajnikiem w bardzo dobrym, stanie. 665 025 845

SU-18

Sprzedam beczkę 2 tys. l na kołach, silnik 4 KW, kosiarkę dwuletnią Oleo-Moc, urwana końcówka wału. 697 252 590

Sł- 72

Sprzedam owies 15 ton. 693 996 832

SM-208

Alternatory, rozruszniki, sprężarki, klimatyzacje
Sprzedaż • naprawa • wymiana
Samochody osobowe, ciężarowe, maszyny rolnicze
Ciechanów, ul. Pułtuska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07
Faktury VAT

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

Szamba
Zbiorniki betonowe
od 900 zł
609 245 209
FCP-182

WÓJT GMINY STRZEGOWO

INFORMUJE,

że od dnia 16 czerwca 2026 r. na okres 21 dni został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę oraz wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie.

Wykazy dostępne są na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Strzegowo oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: www.bip.strzegowo.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu: 23 679 40 60 wew. 31.

Wójt Gminy Strzegowo
/-/ Damian Sobiecki

FCP-159

Ubojnia zwierząt
Elżbieta Słonczewska
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy oraz młode bydło
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 23 691 20 18
lub 604 206 737
FN-20

WÓJT GMINY OPINOGÓRA GÓRNA

INFORMUJE,

że w dniu 16 czerwca 2026 r. na tablicy ogłoszeń został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży bez przetargu na polepszenie warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej. Pełna treść wykazu dostępna będzie na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Opinogórze Górnej oraz na stronach internetowych urzędu https://opinogoragorna.pl i https://ugopinogora.bip.org.pl

FCP-136

Gabinet Terapii - Logopedia, Elektrostymulacja, Integracja Sensoryczna, TUS
Karolina Dąbrowska
tel. 785 490 973
ul. Ściegiennego 2, Ciechanów
RED/25

Skup bydła rzeźnego
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa
Płatność w 3 dni!
500 224 312
FC-479

eprasa.pl 953f8b1206

Koszenie zbóż, siew zboża i rzepaku Strip Till, zbiór traw, mielenie zboża w rękawy. 508 341 899, 507 113 478

NS-34

Sprzedam przyczepę do zbioru traw i talerzówkę 4m. 508 341 899

NS-35

Kupię Trola do remontu lub na części. 516 451 473

NS-37

Sprzedam wysokocielną jałówkę i dwie tony owsa. 513 408 392

PC-00241/26

Sprzedam słomę w belach. 500 890 411

PC-00250/26

RÓŻNE

Oprawa muzyczna + imieniny/ urodziny, spotkania rodzinne DJ. 692 718 009

PC-00194/26

Sprzedam pszczoły. Ciechanów. 728 162 843

PC-00239/26

Sprzedam rower Gazella. 514 747 803

PC-00248/26

TOWARZYSKIE

Pani pozna panów. 792 207 348

PC-00123/26

Praca dla pań. 733 028 016

PC-00174/26

USŁUGI

Naprawa urządzeń chłodniczych, lodówki, zamarażarki, lady chłodnicze, schładzalniki do mleka. 697 342 132

FC-0571/24

Usługi hydrauliczne. 508 491 711

SM-204

Usługi elektryczne – instalacje, naprawy, modernizacje i szybka pomoc. 507 344 163

M03832-85767

Wyspawam przyczepę, wiatkę, bramę, wierzeję. 694 308 237

PC-00151/26

BURMISTRZ GMINY I MIASTA ŻUROMIN

INFORMUJE,

że **od dnia 16 czerwca 2026 r. do dnia 6 lipca 2026 r.** w siedzibie Urzędu Gminy i Miasta w Żurominie oraz na stronie internetowej www.zuromin.ibip.net.pl będą wywieszone wykazy:

Nr NiPP.6840.2.2026 – dot. sprzedaży niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Żurominie przy ul. Malinowej, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 182/13 o pow. 0,0580 ha – sprzedaż w formie przetargu pisemnego nieograniczonego.

Nr NiPP.6840.5.2026 – dot. sprzedaży nieruchomości gruntowej położonej w Żurominie przy ul. 3 Maja, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 1561/1 o pow. 0,0030 ha – na poprawę warunków zagospodarowania nieruchomości sąsiedniej.

Nr NiPP.7125.1.2025 - dot. sprzedaży lokalu mieszkalnego nr 27 położonego w Żurominie przy ul. Wyzwolenia 35/37 o pow. 51,30 m^2 wraz z udziałem w działce o nr ew. 2155/14 - na rzecz najemcy.

Nr NiPP.6840.6.2026 – dot. sprzedaży nieruchomości położonej w Żurominie przy ul. Mławskiej oznaczonej jako działka o nr ew. 2303/3 o pow. 0,0073 ha – na rzecz użytkownika wieczystego.

Burmistrz
Gminy i Miasta Żuromin
/-/ Michał Bodenszac

FCP-160

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

SIGMA-MAX

Wszystko dla dzieci, szkoły i biura

CIECHANÓW ul. Augustiańska 35
MŁAWA ul. Długa 22/25
PUŁTUSK ul. Aleja Wojska Polskiego 13B
DZIAŁDOWO ul. Kochanowskiego 1A
PŁOŃSK ul. Kolejowa 1C
PRZASNYSZ ul. Ostrołęcka 28

Redakcja **Tygodnika Ciechanowskiego** informuje,

że **biuro ogłoszeń** w Ciechanowie przy ul. Ściegiennego 2 **jest czynne od poniedziałku do piątku, w godz. od 8.00 do 16.00**

Zapraszamy

Ogłoszenia można nadawać też przez stronę **www.tygodnikciechanowski.pl**

eprasa.pl 953f8b1206

Tu, gdzie nasz dom

Kraszewo (cz. I)

Jadąc drogą krajową nr 50 z Ciechanowa w stronę Ojrzenia, kilka kilometrów przed miejscowością gminną mijamy malowniczą wieś Kraszewo.

Licząca około 350 mieszkańców miejscowość to wyjątkowe miejsce na gminnej mapie, z uwagi na bardzo stare ślady osadnictwa - odkryto tu kurhan zawierający grobowiec wodza plemiennego z X w. p.n.e., a także cmentarzysko kultury łużyckiej z I w. n.e. Pierwsza wzmianka o wsi (Craschewo, de Crasnewo) pochodzi z 1426 r., a jego nazwa pochodzi od imienia Krasz, czyli Dzierżykraj.

Gmina, szkoła, OSP

Wśród dawnych właścicieli widnieją nazwiska Franciszka Zochowskiego, Ciemniewskich, czy Feliksa Bońkowskiego. W XIX wieku miejscowość była nawet centrum gminy, obejmującej 16 szlacheckich wsi z ponad 600 mieszkańcami, gdzie wójtem był każdorazowo dziedzic dóbr. W XX wieku ostatnim dziedzicem był Wacław Szujski, a posiadany przez niego 354-hektarowy majątek objęła reforma rolna.

Tutejsza OSP obchodzi w tym roku stulecie istnienia, a w 1966 roku wybudowano obecną szkołę (o sześciu izbach lekcyjnych). Z instytucjami tymi związani są nasi rozmówcy - Jan Dejnakowski, wieloletni nauczyciel i prezes OSP, a także jego uczniowie, Wojciech Dołęgowski i Zygmunt Kubiński.

Stulecie straży

Według wspomnień Stanisława Kucińskiego (o których szerzej wkrótce w osobnym artykule), w szeregi OSP wstąpiło początkowo 12 mieszkańców. Chrzest bojowy miał miejsce w Brodzięcinie u pana Zwierzchowskiego. Straż stopniowo pozyskiwała sprzęt, mundury i materiał na budowę remizy. Rozebranej zresztą podczas okupacji przez Niemców (spalono również wóz i sikawkę). Do odbudowy przyczynili się druhowie Stanisław Szcześniak, Franciszek Jurkowski, Stanisław Kuczyński i Roman Kosudziński, uhonorowani później srebrnymi medalami „Za zasługi dla pożarnictwa". Na 50-lecie gmina ufundowała strażakom nowy sztandar.

Śmierć dyrektora

W zaborze carskim organizowano tajne nauczanie. Istnieje opowieść o tym, jak to czterej chłopi wypędzili rosyjskiego strażnika, który chciał zlikwidować taką tajną szkołę. Udało im się uniknąć kary, choć dwóch z nich uciekło do Ameryki. Początki oficjalnego nauczania, wg Kucińskiego datowane są na 1905 rok, kiedy nauczycielką była Zofia Napiórkowska z Ciechanowa. W 1912 roku wybudowano murowany gmach, gdzie nauczano w języku rosyjskim. Pierwszym nauczycielem był Leopold Sowiński. Dwa lata później budynek zamieniono na rosyjski szpital polowy. W 1918 roku kierownikiem szkoły został Wacław Kozinski, który uczył aż do 1947 roku. Jak mówi nam Zygmunt Kubiński, zginął on w pobliżu kościoła zabity przez bliżej niezidentyfikowaną grupę osób (według S. Kucińskiego przez pozostałą z czasów konspiracyjnych grupę N.S.Z.), zapewne z uwagi na przynależność do partii komunistycznej.

FOT. RK

Zygmunt Kubiński, Jan Dejnakowski i Wojciech Dołęgowski

FOT. ARCHIWUM WOJCIECHA DOŁĘGOWSKIEGO

Kościół przed wojną

Oddech okupanta

W trakcie wojny w szkole zlokalizowano posterunek żandarmerii.

- W 1944 roku Niemcy przesłuchiwali chłopów z Kraszewa. Kiedy skończyło się przesłuchanie, pojechali aresztować do Brodzięcina Chmielewskiego i Lubczyńskiego. Chmielewski był komendantem AK na gminę Ojrzeń, a jego zastępcą był Lubczyński. Chmielewskiego nie było w domu, bo się ukrył. Lubczyńskiego wzięli. Przyjechali do Ojrzenia i dwóch poszło aresztować Osieckiego Zygmunta. W tym czasie Lubczyński zwiał i do końca okupacji ukrywał się u Ogłęckiego w Sarnowej Górze. A Osieckiego zabrali (…) i zabili go, albo na Śląskiej, albo przy ratuszu – opowiada Jan Dejnakowski.

Następca Kozińskiego, Kazimierz Załuski, nawiedzany był zaś wielokrotnie przez służby bezpieczeństwa.

- To ORMO-wcy z Żoch na noc przychodzili – mówi Wojciech Dołęgowski. – Przychodzili pod szkołę i pilnowali, czy przypadkiem nie przychodzą do niego AK-owcy.

Kule armatnie i zegar słoneczny

Pierwsza wzmianka o tutejszym kościele to 1435 r., ale według Alfreda Borkowskiego, mógł on powstać jeszcze w XIII wieku. Szerzej pisaliśmy o nim w TC nr 20/2024 oraz na naszym portalu (w art. „Ocalić dziedzictwo dla przyszłych pokoleń"). Kryje on w sobie wiele ciekawostek - jak mówi Zygmunt Kubiński, w ścianę murowanej kaplicy wmurowane są kule armatnie z okresu potopu szwedzkiego, a na jednej ze ścian widać pozostałości dawnego zegara słonecznego. Warto wspomnieć, że wewnątrz znajduje się nagrobek podskarbiego ciechanowskiego Franciszka Kucharskiego, a obok kościoła pomnik nagrobny Brunona Kicińskiego, dziennikarza, poety i tłumacza. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej, jeden z bolszewików za sprawą jednego z naszych ułanów, zginął przed bramą kościoła.

Zasłużeni duchowni

Historia parafii to także historia tamtejszych księży. Są wśród nich choćby ks. Karwacki, który opuszczał Kraszewo z żalem do mieszkańców niechętnych jego powrotowi, ks. Konopka, z zamiłowania myśliwy, który zatroszczył się o pięcioro sierot po wdowie Skorupskiej, a także działał w obronie polskości podczas rusyfikacji, ks. Płocharski, ks. Jeż, czy ks. Burawski, którzy zadbali w dużym stopniu o kościelną infrastrukturę.

Ważną postacią w historii parafii był ks. Plewiński, inicjator założenia Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej w Kraszewie, który w trakcie okupacji niemieckiej działał w konspiracji i związany był z AK. Jak mówi Wojciech Dołęgowski, ksiądz ów zmarł w sklepie zlokalizowanym dawniej w pobliżu dworku. Były to lata 50-te. U jednego z mieszkańców przez lata zachowało się odrestaurowane krzesło należące do zmarłego duchownego.

Legendy o głazie i stopie

Kraszewo kryje w sobie wiele tajemnic i niezwykle ciekawych historii. Wśród nich są także legendy związane z tutejszym granitowym głazem, przeniesionym z lasu w pobliżu cmentarza na teren obecnej szkoły, który posiada wgłębienie przypominające dziecięcą stopę i laskę. Jedna z nich mówi o parze z małym dzieckiem, która zatrzymała się przy nim na odpoczynek. To po nich miały pozostać ślady, a przybyszami owymi Święta Rodzina. Inne wersje mówią o Jezusie, który odwiedził te tereny przebrany za kupca, zostawiając na kamieniu ślad stopy lub o uleczeniu przez niego trędowatego, którego łzy zmoczyły stopę Jezusa opartą o ów kamień. Istnieje też opowieść o rolniku, który modlił się o zdrowie córki, kiedy ukazała mu się Maryja i Jezus. W domu zastał on zdrową córkę, a po powrocie do kamienia odciśniętą w nim stopę. Inna legenda mówi o rolniku, któremu ukazała się zmarła żona i kazała wykuć w kamieniu stópkę w intencji chorej córki, co sprawiło, że ukazał się Jezus i stanął w wykutym wgłębieniu, a córka wyzdrowiała.

Więcej anegdot i ciekawostek przedstawimy wkrótce w osobnym artykule, bowiem nie sposób streścić ich wszystkich w krótkim tekście. Bezcenna jest bowiem każda historia przelana na papier, tak jak bezcenne jest każde wspomnienie, ponieważ każde z nich jest integralną częścią naszej lokalnej historii.

RADOSŁAW KOWALSKI

Smaki Mazowsza

Dziś w naszej kulinarnej rubryce o smakach Mazowsza przepis na pyszny, szybki letni obiad, który przywołuje wspomnienia z dzieciństwa.

Przepisem na makaron z truskawkami, który smakuje nieziemsko ze śmietaną lub jogurtem, dzieli się z Wami, życząc smacznego, Koło Gospodyń i Gospodarzy Wiejskich w Sochocinie.

SKŁADNIKI (4 PORCJE)

- 250 g suchego makaronu (polecamy świderki, Pappardelle, Tagliatelle, kokardki lub rurki)
- 500 g truskawek (świeże lub mrożone)
- 400 g jogurtu naturalnego LUB 200 ml śmietany 18% (lub śmietanki 30%)
- 2 płaskie łyżki cukru (ok. 20 g) LUB miodu/syropu z agawy
- 1 łyżeczka soku z cytryny (opcjonalnie, dla świeżości)
- 1 płaska łyżeczka soli (do wody z makaronem)

Opcjonalne dodatki:

- 150–200 g twarogu (pokruszonego)
- Listki świeżej mięty (do dekoracji)
- Prażone płatki migdałów (posiekane)
- Pasta waniliowa lub esencja waniliowa

Przygotowanie

Krok 1: Gotowanie makaronu

1. Do garnka wlej 2,5 litra wody i zagotuj.
2. Gdy woda się zagotuje, dodaj 1 łyżeczkę soli.
3. Wrzuć makaron i gotuj al dente zgodnie z instrukcją na opakowaniu (Makaron Pappardelle gotuj o minutę dłużej niż zaleca producent).
4. Ugotowany makaron powinien być sprężysty, ale nie łamać się.
5. Odcedź makaron na durszlaku i od razu wróć do garnka lub do miski. Makaron ma być mokry.
6. Opcjonalnie: przemyj zimną wodą, jeśli podajesz na zimno.

Krok 2: Przygotowanie truskawek

1. Truskawki umyj, zdejmij szypułki i osusz.
2. Pokrój na mniejsze kawałki, lub zmiażdż widelcem, możesz też zblendować (jeśli są duże).
3. Jeśli używasz truskawek mrożonych — najpierw je rozmroź, potem pokrój.
4. Dodaj 1 łyżeczkę soku z cytryny (opcjonalnie, dla świeżości).
5. Opcjonalnie: dodaj odrobinę jasnego miodu lub pasty waniliowej.
6. Delikatnie wymieszaj.

Krok 3: Przygotowanie sosu

1. Jogurt naturalny (lub śmietanę) przełóż do większej miseczki.
2. Dodaj 2 płaskie łyżki cukru pudru (ok. 20 g) lub miodu.
3. Mieszaj do całkowitego połączenia się cukru z jogurtem.
4. Opcjonalnie: dodaj rozgniecione truskawki i wymieszaj na jednolitą, kremową masę.
5. W wersji na ciepło: truskawki z cukrem gotuj na małym ogniu 5–7 minut, potem dodaj jogurt i delikatnie podgrzej (nie zagotuj!).

Krok 4: Podawanie

Wersja na zimno:

1. Ciepły lub przestudzony makaron nakładaj na talerze.
2. Polej słodkim jogurtem/śmietaną.
3. Na jogurt wyłóż pokrojone truskawki.
4. Udekoruj listkami mięty.
5. Opcjonalnie: polaj lekkim syropem lub ziołomiodem malinowym.

Wersja na ciepło:

1. Makaron i sos wymieszaj w garnku.
2. Podawaj w głębokim talerzu.
3. Udekoruj całymi truskawkami i miętą.

Dodatki:

- Wzbogać o pokruszony twaróg lub prażone płatki migdałów.
- Spróbuj obu wersji — z twarogiem i z migdałami!

KO

eprasa.pl 953f8b1206

Z biegiem dni, z biegiem tygodni...

Trawa obraca się w siano

W dawnym kalendarzu rolniczym jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu wsi były sianokosy.

Zazwyczaj odbywały się w okolicy dnia św. Jana, w terminie rozciągającym się od połowy czerwca do pierwszych dni lipca. Termin koszenia łąk w celu pozyskania siana wyznaczało kłoszenie się traw. Nie mogło to być zbyt wcześnie, bo trawy - jako jeszcze małe - dadzą niewielki plon, ani zbyt późno – bo siano straci swe najcenniejsze właściwości i jakość będzie gorsza. Jeżeli było to możliwe, gospodarze starali się rozpocząć sianokosy tuż przed pełnią lub w czasie pełni księżyca. Wierzono, że takie siano będzie miało najlepsze właściwości paszowe, a karmione nim zwierzęta dadzą obfity przychówek i będą dobrze rosły. Dawniej sianokosy przypadały około miesiąca później niż obecnie. Wpływ na to mają zachodzące zmiany klimatyczne oraz stosowane obecnie powszechnie nawożenie. Niegdyś, kiedy stosowano wyłącznie nawóz naturalny czyli obornik, żaden gospodarz nawet nie pomyślał o nawożeniu łąk. Cenny obornik trafiał tylko na pola uprawne, a trawy na łąkach musiały sobie radzić same.

Lepszy obornik niż nawozy sztuczne?

Zimą zwierzęta stały w oborze na ściółce ze słomy, która chłonęła odchody, była nieustannie tratowana, miażdżona, przewracana. Kiedy słoma była już odpowiednio przerobiona – rolnik wyrzucał taki obornik na pryzmę przy budynkach gospodarczych, a do obory, stajni czy chlewu wkładał następną partię świeżej słomy. Słoma była wtedy pożądanym odpadem z upraw zbożowych. Wiosną i jesienią gospodarze wywozili zgromadzony obornik na pola uprawne, roztrząsali widłami, a następnie przyorywali. Wcale nie tak odległe są czasy, kiedy rolnicy wszelkimi sposobami bronili się przed nawozami mineralnymi. Zmuszani do ich wykupienia, jeszcze w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku często składowali je w pryzmach na skrawku pola, gdzie zbrylały się i samoistnie przez kilka lat rozkładały. Bywały też przypadki wrzucania całego kontyngentu do najbliższej rzeki. Wynikało to z zachowawczości mieszkańców wsi, przywiązania do tradycyjnych metod gospodarowania oraz braku wiary w sprawcze właściwości sztucznych produktów.

Dawniej areał łąk i pastwisk zajmował stosunkowo niewielką powierzchnię. Do przeżycia dla ludzi i przetrwania gospodarstwa na obszarach typowo rolniczych najważniejsze były uprawy zbożowe. Pogłowie hodowanych zwierząt nie było tak liczne jak obecnie, z wyjątkiem majątków dworskich i folwarków. Łąki i pastwiska wyznaczano na słabszych glebach, terenach nadrzecznych, bagiennych. Hodowane w gospodarstwie zwierzęta wypasane były na pastwiskach od wiosny. Zwyczajowym terminem pierwszego wyganiania bydła po zimie na zielone był dzień św. Wojciecha, czyli dopiero druga połowa kwietnia. Rzadko które gospodarstwo posiadało jednak wydzielone pastwiska, zazwyczaj korzystano z licznych nieużytków, miedz, przydroży, a nawet pobliskich polan leśnych. Często były to serwituty, dające uprawnienia wszystkim mieszkańcom danej wsi do wypasu bydła, koni i owiec oraz korzystania z dworskich łąk, pastwisk i lasów w wyznaczonych miejscach, porach roku oraz pod określonymi rygorami.

Wypasanie zwierząt

Prawie wszystkie zwierzęta hodowane w gospodarstwie wypasano razem – krowy, konie i owce, rzadziej – świnie. Na pastwiskach czyli nieużytkach porośniętych wieloletnimi trawami nie stosowano żadnych zabiegów rolniczych. Pastuch lub pastuszkowie pilnowali, aby zwierzęta nie przekroczyły wyznaczonych granic, nie weszły w szkodę. Powszechnie znanym terminem był wygon, oznaczający zarówno wspólne, wiejskie pastwisko jak i prowadzącą do niego drogę, którą przepędzano zwierzęta. Zwyczajowo po żniwach, a bezapelacyjnie po św. Michale, można było wypasać bydło bez przestrzegania granic gruntów.

Na łąkach zwierząt nie wypasano, jedynie trawy koszono na siano. Przy bardzo dobrym roku zbierano z łąki trzy pokosy. Pierwszy zwano potrawem – prawdopodobnie od jego najlepszej funkcji żywieniowej, drugi zwano otawą wywodzącą się od nowej trawy. Określenie trzeciego koszenia przeprowadzanego w końcu września nie zachowało się, ponieważ było rzadkością. Siano odgrywało ważną rolę w gospodarstwie wiejskim, zapewniało wyżywienie dobytku. W każdej zagrodzie były zwierzęta – w oborze stała jedna lub kilka krasul, między nogami często plątał się cielak. W tym samym pomieszczeniu lub w sąsiedniej stajni stały konie niezbędne do prac polowych i w transporcie. W kolejnej komorze były owce, chowanych głównie na wełnę i kożuchy. Sianokosy, zwane też sianożęciem lub sianobraniem zapewniały najlepszą paszę, zapasy na zimę, ale praca przy sianie nie była lekka. Do koszenia traw od niepamiętnych czasów używano kosy. Było to zajęcie typowo męskie, a rozrzucanie i grabienie należało głównie do kobiet i dzieci. Pokosy co najmniej kilkakrotnie musiały być przerzucane, aby trawy dobrze doschły. Do tego celu służyły drewniane grabie i widły, ponieważ były dostępniejsze, lżejsze i tańsze niż narzędzia żelazne. Następnie, siano zgrabiano i składano w kopki – wciąż jeszcze na łące, aby zagwarantować dokładne wysuszenie. Zapobiegało to późniejszej fermentacji, pleśnieniu siana lub samozapłonowi. Największym zagrożeniem dla jakości siana był deszcz, więc w porze sianokosów na dźwięk dalekiego gromu każdy, kto żyw, ruszał do siana – grabić, zwozić, ochronić przed zmoczeniem. Wysuszone przy dobrej pogodzie, wonne siano zwożono i wrzucano na strych stodoły lub obory. Często składowane je w stojących na łąkach brogach, skąd transportowano je do gospodarstwa w miarę potrzeb. Bróg był to czterospadowy dach słomiany na palach, o regulowanej wysokości. Przy dobrym roku i obfitości siana, całe jego naręcza zakładano krowom za drabinki w oborze, wkładano do żłobów końskich i jaseł dla owiec. W latach nieurodzaju siano wydzielał gospodarz bardzo oszczędnie, tyle, aby zwierzęta nie pomarły z głodu.

Sianokosy

Na sianeczku, sianie…

Z trawą i sianem związane były różne wierzenia. Panowało przekonanie, że jeżeli pies lub kot jedzą trawę, to stanowi zapowiedź rychłego deszczu. Jeżeli pies tarzał się grzbietem po trawie, wróżyło to nadejście silnych wiatrów. Na stole wigilijnym pod obrusem nie mogło zabraknąć siana, na pamiątkę stajenki betlejemskiej. Gospodarz przynosił wielkie naręcze do izby. Część siana gospodyni rozkładała na ławie, przykrywała obrusem i później stawiała na tym naczynia z potrawami wigilijnymi. Pozostałą część gospodarz rozścielał na podłodze lub polepie glinianej pod ławą, a po wieczerzy zbierał razem z resztkami potraw wigilijnych i dawał zwierzętom. Już w okresie międzywojennym siano rozkładano nie na ławie, lecz na stole – i to raczej w symbolicznych ilościach, a pod stół wkładano jedynie niewielki snopek, przewiązany powrósłem. Powszechna była wiara, że w tę cudowną noc pod śniegami w cudowny sposób zielenią się trawy. Wierzono również, że czarownice o świcie zbierają rosę na łąkach i zrywają trawy z pól mieszkańców wsi, a następnie dodają je do paszy dla własnych krów. W ten magiczny sposób miały one przenosić, zabierać dużą część udoju, a niewielkie ilości mleka pozostałe u gospodarskich krów były śmierdzące. Powstawała śmietana także była niesmaczna i nie można było ubić z niej masła. Trawy najbujniej rosły na wilgotnych terenach nadrzecznych i tam pozyskiwano najwięcej siana. Według wierzeń ludowych, w rzekach mieszkały demony wodne zwane utopiami. Były to złośliwe duszki, które często psociły się gospodarzom, między innymi rozrzucając zgrabione już w kopki siano po całym polu, tak że całą robotę trzeba było wykonywać jeszcze raz.

W lecznictwie ludowym siano wykorzystywane było od setek lat do przyrządzania naparów używanych do kąpieli lub okładów, służących do leczenia różnych dolegliwości i zaburzeń skórnych. Dawniej wierzono, że trawy i łąki od początku wiosennej wegetacji aż do lata są pod władaniem złych duchów – może nie tyle działających na szkodę człowieka, co nieposkromionych, nieprzewidywalnych i zwariowanych. Aby móc skosić trawy, trzeba było łąki odczarować w noc sobótkową. Robili to kośnicy, dzwoniąc osełkami i kozikami w kosy oraz grając na różnych instrumentach, a zwłaszcza pasterskich. Te dźwięki miały odganiać, odstraszać duchy, dokazujące na łąkach do św. Jana.

W okresie lata świeżo skopcowane lub zmagazynowane siano zwyczajowo było ulubionym miejscem spania młodych kawalerów, ponieważ dawało im większą swobodę niż spanie pod ojcowskim dachem.

Mały kret, a wielkie kopie nory

Zmorą gospodarzy i pastuchów były liczne kretowiska, pojawiające się na łąkach i pastwiskach. Kobiety zawsze chętnie wybierały czarną, pulchną ziemię do rozsadzania i przesadzania kwiatów, ale mężczyźni obawiali się o zwierzęta, a zwłaszcza o konie. Zdarzały się podobno przypadki, że zwierzęta łamały nogi po ugrzęźnięciu w kretowisku lub kiedy zarwał się podziemny kreci korytarz. Była to tragedia, ponieważ wtedy konia trzeba było z reguły dobić. Ziemię z kretowisk używano do zamawiania chorób. Wierzono, że grudka wzięta przez chorego z kopca, potrzymana w garści i rzucona bez świadków na rozstajne drogi przy krzyżu przydrożnym, przeniesie tam także chorobę.

Krety nie cieszyły się sympatią. Uważane były co najmniej za zły znak, a nawet za wysłannika śmierci. Oznaką nadchodzącej śmierci dla kogoś z domowników miały być kopce wykonane przez kreta wokół chałupy. Mawiano wtedy, że kret wyprowadza kogoś z domu albo sypie mogiłę. Jedynie w Małopolsce wierzono, że kiedy kret ryje w stronę chałupy, to wniesie nieszczęśnie, a kiedy ryje od strony domu na zewnątrz – to wyniesie nieszczęście.

Według ilości kretowisk jesienią na polach, łąkach i pastwiskach wróżono o zimie. Jeżeli we wrześniu były one liczne, to zima miała być wietrzna, ale lekka. Jeżeli w październiku kopce były szczególnie wysokie, to zapowiadały mroźną, ostrą zimę.

GRAŻYNA CZERWIŃSKA

Z zielarskiej skarbnicy

Czuję miętę!

Mięta to jedna z najbardziej popularnych i cenionych roślin zielarskich w lecznictwie ludowym..

Ma działanie przeciwbólowe, przeciwskurczowe oraz dezynfekcyjne. Powszechnie zbierane były liście, ale nie mogły pochodzić z kwitnących roślin. Napary z liści – zarówno świeżych, jak i suszonych - zalecano stosować we wszelkich chorobach przewodu pokarmowego, takich jak wzdęcia, zgaga, bóle brzucha lub żołądka, zaburzenia trawienia oraz kolki żołądkowe. Wywarem z mięty leczono nerwobóle, bezsenność i uporczywe bóle głowy. W przekonaniu mieszkańców wsi żucie świeżych listków mięty miało właściwości przeciwwymiotne. Okłady z naparów stosowane były na bóle zębów lub ucha, na bolesne opuchlizny, owrzodzenia, bóle brzucha, głowy oraz stawów.

Jej intensywny zapach i smak sprawiał, że często była wykorzystywana w kuchni do aromatyzowania niektórych potraw i napojów.

Przez wieki pociętymi liśćmi i łodygami mięty posypywano podłogi w kościołach w celu odświeżenia powietrza. W czasach zarazy, w celu dezynfekcji miętą obficie posypywano polepy w chatach. Według wierzeń ludowych, skutecznie odstraszała złe duchy. Jeden z wianuszków, święconych na oktawę Bożego Ciała, splatano z liści mięty. Po powrocie do domu często wieszano go nad drzwiami lub w ganku, co miało zapewnić błogosławieństwo i chronić przed niebezpieczeństwem. Wierzono, że noszone w kieszenią lub zaszyte w ubraniu listki mięty usuwają lęki, chronią przez zawiścią i zazdrością, przyciągają szczęście.

Dawniej o kimś, kto odczuwał silną sympatię do innej osoby (a jeszcze niekoniecznie chciał to okazać) mawiano, że czuje do tego ktosia miętę. Wyrazem silniejszego zauroczenia było określenie czuć miętę przez rumianek –podobnie jak intensywny aromat obu tych ziół. **GC**

eprasa.pl 953f8b1206

LESZEK ZYGNER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Jak książę Janusz II podarkami krzyżackich gości żegnał

W miniony piątek odbyła się w Ciechanowie konferencja naukowa „Między krzyżem a mieczem", przygotowana przez Muzeum Szlachty Mazowieckiej, poświęcona dziejom krzyżacko-mazowieckiego sąsiedztwa w wiekach średnich. Mówiono o polityce, o życiu codziennym, ale przede wszystkim o warowniach i zamkach, łącznie z ciechanowskim zamkiem książąt mazowieckich, a także o krzyżackich mieczach nieopodal tego zamku odnalezionych. W nawiązaniu do tej konferencji, chciałem nieco uwagi poświęcić opisywanej już kiedyś przeze mnie wizycie wielkiego mistrza Jana von Tieffena na zamku ciechanowskim, który przybył tu na zaproszenie księcia mazowieckiego Janusza II. Przypomnę tylko, że wizyta ta miała miejsce w dniach 29 listopada – 1 grudnia 1489 r. i jest jak dotąd jedyną znaną – choć mogło być ich więcej – wizytą najwyższego dostojnika zakonu krzyżackiego w Ciechanowie.

Okazją do tej wizyty była podróż wielkiego mistrza do Radomia, gdzie – zgodnie z postanowieniami pokoju toruńskiego II – w połowie listopada 1489 r. złożył on hołd lenny królowi Kazimierzowi Jagiellończykowi. I właśnie w drodze powrotnej z Radomia, wraz z towarzyszącym mu orszakiem, zatrzymał się na Mazowszu. W sobotę 28 listopada 1489 r. przybył do Nowego Miasta nad Soną, gdzie z spędził noc w rezydencji księżnej Barbary Olelkówny, matki księcia Janusza II, i następnego dnia, 29 listopada, wyruszył do Ciechanowa. Uroczyście witany przez księcia Janusza zatrzymał się w komnatach zamkowych, wraz ze swoim najbliższym doradcą, Hieronimem von Gebsattel, komturem Bałgi, natomiast inne osoby z jego otoczenia zostały zakwaterowane w domach bogatych mieszczan ciechanowskich. Poza wystawnymi ucztami i rycerskimi pokazami, głównym punktem wizyty wielkiego mistrza były rozmowy i pertraktacje dotyczące różnych spraw, które prowadzono w poniedziałek 30 listopada, racząc się słodyczami i popijając małmazję. Natomiast na wtorek 1 grudnia zaplanowano wyjazd delegacji krzyżackiej do Prus.

Nim jednak wyjazd ten nastąpił doszło do zawarcia porozumienia między nowo wybranym wielkim mistrzem a księciem Januszem, czego wyrazem było między innymi włączenie księcia do braci zakonu („familiares"). Ponadto wielki mistrz obiecał księciu, że zaraz po powrocie do Prus przyśle dla niego wyjątkowo cenny prezent, jakim miał być pięknej roboty stół lub kredens. W odpowiedzi na ten gest książę Janusz postanowił obdarować swoich gości różnymi drogocennymi prezentami. Wielki mistrz otrzymał od niego skórzany mieszek wraz ze stoma florenami węgierskimi w środku, a także pięknego konia oraz złoty pas. Z kolei komtur Bałgi otrzymał w darze wałacha (wytrzebionego konia) oraz futro z kun. Obdarowane zostały również inne osobistości z otoczenia wielkiego mistrza, do których udał się z prezentami znający język niemiecki, książęcy pisarz Paweł z Grąbca. Jak się okazało nie zastał już w Ciechanowie dwóch członków delegacji, którzy opuścili miasta wcześniej. Byli to dwaj bracia zakonni – Daniel von Kunheim, sędzia ziemski komturstwa brandenburskiego, oraz Krzysztof Plato, radny miasta Królewca. Dlatego wysłano każdemu z nich po złotym pierścieniu. Natomiast czterej inni dostojnicy krzyżaccy otrzymali podarunki w czasie pożegnania. Kanonik Mikołaj Kreuder, kanclerz wielkiego mistrza i późniejszy biskup sambijski, otrzymał złoty pierścień i srebrny naparstek? („kawtsche"). Sędzia dworu Friedrich Lawald został obdarowany sumą 6 guldenów. Podkompan wielkiego mistrza Jordan von Berkroth otrzymał w darze złoty pierścień. Natomiast nadkompan Henryk von Altmannshofen i sekretarz wielkiego mistrza, Liborius Naker, otrzymali na pamiątkę czarne (drogie) sukno.

Wszyscy goście zadowoleni z wizyty na ciechanowskim zamku we wtorek 1 grudnia 1489 r. opuścili granice miasta, odprowadzani przez samego księcia. Janusz II – jak zanotowano – jechał „w białym płaszczu [zapewne z czarnym krzyżem], na pięknym czarnym koniu ze złoconym siodłem, w złotych ostrogach i z drogocennym rogiem przypiętym do siodła". W ten sposób wyraził wobec poddanych książęcy majestat, łącząc go z nową godnością krzyżackiego brata (honorowego). Natomiast mazowieckie podarki przypominały krzyżackim dostojnikom, jak gościnnie i wystawnie – mimo adwentu – na Mazowszu ich przyjęto, wbrew utrwalonej później „czarnej legendzie" zakonu. Kto chce więcej zobaczyć – zapraszam do zwiedzenia wystawy na zamku, którą właśnie krzyżakom poświęcono.

Stulecie OSP Kraszewo

Hołd dla pokoleń strażaków

12 czerwca zacny jubileusz stulecia działalności obchodziła Ochotnicza Straż Pożarna w Kraszewie. Uroczyste obchody połączono z Gminnym Festiwalem Smaków i Tradycji.

Po mszy św. w kościele pw. Św. Trójcy nastąpił uroczysty przemarsz pod remizę. Gości powitał wójt gminy Ojrzeń Artur Delura, jednocześnie druh OSP Kraszewo i prezes Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP.

- Spotykamy się dziś, aby oddać hołd pokoleniom drużyn, którzy przez całe stulecie wiernie służyli mieszkańcom, budując bezpieczeństwo naszej lokalnej wspólnoty oraz promując najpiękniejsze wartości strażackiej służby – rozpoczął wójt.

Wśród gości byli m.in. Szymon Stachowiak – reprezentujący prezydenta Karola Nawrockiego, posłowie Anna Cicholska i Adam Krzemiński, przedstawiciele poseł Marii Koźlakiewicz, senator Krzysztof Bieńkowski, w imieniu marszałka Adama Struzika - Iwona Szwejkowska, starosta Jan Andrzej Kaluszkiewicz, prezes powiatowego ZOSP Adam Budek, komendant powiatowej PSP bryg. Tomasz Gajewski, radni, samorządowcy, przedstawiciele instytucji, oświaty, służb, duchowieństwa, firm, pracownicy urzędu gminy, delegacje OSP z Ojrzenia, Młocka, Ościsłowa, Sarnowej Góry i Bądkowa oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Kraszewa i okolic.

- Dzisiejsza uroczystość jest świadectwem szacunku dla pokoleń strażaków, którzy przez 100 lat wiernie realizowali strażacką dewizę „Bogu na chwałę, ludziom na pożytek" (…) To niezwykła historia odwagi, poświęcenia i bezinteresownej służby. To historia ludzi, którzy nie pytali, czy warto pomagać, lecz zawsze byli gotowi nieść pomoc Przez minione 100 lat druhowie z Kraszewa ratowali życie, zdrowie i mienie mieszkańców. Uczestniczyli w najważniejszych wydarzeniach lokalnej społeczności, wspierali inicjatywy społeczne, religijne i patriotyczne. Stali się symbolem odpowiedzialności, solidarności oraz troski o dobro wspólne – mówił wójt, składając podziękowania wszystkim pokoleniom strażaków, także tym, którzy już odeszli. Podziękował również wyróżnionym tego dnia druhom za ich oddanie i zaangażowanie.

- Jestem przekonany, że następne pokolenia druhów z taką samą dumą noszą strażacki mundur i kontynuują dzieło swoich poprzedników. Niech święty Florian, patron strażaków, otacza was swoją opieką i wspiera w każdym dniu waszego życia. Niech żyje Ochotnicza Straż Pożarna w Kraszewie. Niech żyją polscy strażacy. Niech żyje gmina Ojrzeń. Niech żyje Rzeczpospolita Polska – zakończył wójt.

Prezes OSP Kraszewo Andrzej Więckowski przedstawił rys historyczny jednostki. Ta założona została 16 maja 1926 roku jako oddział OSP w Ojrzeniu. Inicjatorem powstania organizacji był Bogdan Grzybowski, ziemianin z Ojrzenia. Wśród pierwszych członków byli: Władysław Koziński, Jan Krajczyński, Franciszek Chmielewski, Kazimierz Dejnakowski, Józef Kuciński, Stanisław Kuciński, Stanisław Jurkowski, Jan Jurkowski, Karol Arciński, Wacław Koziński, Bolesław Kosuda, Franciszek Grochowski i Adolf Sierpiński.

Ważną częścią uroczystości była ceremonia nadania nowego sztandaru jednostce. Zgodnie z tradycją, symbolicznego aktu wbicia gwoździ w drzewce sztandaru dokonali przyjaciele i darczyńcy OSP. Następnie sztandar (oraz nowy sztandar Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej) zostały poświęcone. Po uroczystym nadaniu, Adam Budek uhonorował sztandar Złotym Znakiem ZOSP RP. Następnie odsłonięto pamiątkową tablicę. Aktu odsłonięcia dokonał wójt, prezes OSP oraz przedstawiciele najstarszego i najmłodszego pokolenia strażaków. Podobnie jak sztandar, tablica również została poświęcona, po czym nadano uroczyście nowy sztandar Młodzieżowej Drużynie Pożarniczej.

Doniosłym punktem obchodów było wręczenie odznaczeń zasłużonym strażakom. Dekoracji dokonał dh Adam Budek. Odznaką „Strażak wzorowy" uhonorowani zostali dh Ewa Sokół, dh Bartosz Kopeć i dh Dariusz Kuczyński. Brązowy medal „Za zasługi dla pożarnictwa" otrzymali dh Artur Delura, dh Adrian Wiśniewski, dh Kamil Rykowski, dh Sławomir Wysocki, dh Tomasz Tokarski i dh Piotr Więckowski. Medalem srebrnym odznaczeni zostali dh Andrzej Więckowski, dh Piotr Podgórski i dh Arkadiusz Szymankiewicz. Złotym medalem odznaczeni zostali: dh Grzegorz Szarnowski, Krzysztof Demoracki i Robert Sociński. Ponadto Złotym Znakiem ZOSP uhonorowany został dh Arkadiusz Wróblewski. Ponadto poinformowano, że 23 maja na Placu Centralnym w Warszawie drh Marek Burzyński otrzymał odznakę Świętego Floriana za zasługi dla społeczności lokalnej nadaną przez ministra spraw wewnętrznych i administracji. Pamiątkowymi dyplomami wyróżnieni zostali emerytowani strażacy: dh Marek Komuniewski, dh Marek Gburzyński, dh Zdzisław Sokół, dh Zdzisław Jurkowski, dh Dariusz Kuciński, dh Tadeusz Olszewski, dh Zdzisław Mierzejewski, dh Stanisław Studziński, dh Henryk Piotrowski, dh Jerzy Zglinicki, dh Jan Dełęgowski. Okolicznościowe statuetki i podziękowania otrzymali również samorządowcy oraz osoby i firmy wspierające OSP.

W trakcie wystąpień zaproszonych gości, dokonano również wręczenia jednostce medalu „Pro Masovia", nadawanego przez marszałka województwa.

Tego dnia odbył się również Gminny Festiwal Smaków i Tradycji, podczas którego miały miejsce degustacje potraw przygotowanych przez Koła Gospodyń Wiejskich. Nie zabrakło animacji dla dzieci, a wieczorem przyszedł czas na część muzyczną - koncert zespołu Discoboys oraz zabawę taneczną z DJ Cinkiem.

RK

FOT. RK

Odsłonięcie pamiątkowej tablicy

Przekazanie nowego sztandaru

Uhonorowani emerytowani strażacy

Tygodnik ciechanowski

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2

Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02
redaktor prowadzący: 23 673 93 63

Poczta elektroniczna: tc@tygodnikciechanowski.pl
sekretariat@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; red. prowadzący – Marek Żbikowski.

Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Radosław Kowalski, Radosław Marut, Katarzyna Olszewska

Współpraca: Krzysztof Bieńkowski, Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Anna Beata Juklaniuk, Daniel Kortlan, Zenon Lewandowski, Paweł Słupski, Ewa Stangrodzka, Leszek Zygner, Janusz Zalewski, Marcin Stachelski

Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska tel. 23 672 44 96 ogloszenia@tygodnikciechanowski.pl
anna.dabrowska@tygodnikciechanowski.pl

Redakcja graficzna: Robert Przybyszewski

Dział promocji i kolportażu: Radosław Marut tel. 23 672 34 02 radoslaw.marut@tygodnikciechanowski.pl

Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, ePrasa.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń

Ciech-Press

Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02

Ciech-Press jest członkiem Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 953f8b1206

KON-tekst

F-35 witały się z Polską, tak, jak chciała mamusia

Stara lotnicza anegdotka opowiada o tym, jak matki przeżywają decyzje synów, którzy chcą wstąpić na ścieżkę kariery lotniczej. Jedna z nich długo protestowała przeciwko wyborowi syna, w końcu zgodziła się, ale postawiła warunek: „Synku masz na siebie uważać, lataj nisko i powoli!.”

Nie wiemy, czy akurat ten syn posłuchał matki, ale na pewno tak postąpili bohaterowie przestworzy z ubiegłego piątku, piloci F-35, którzy kierowali trzema supernowoczesnymi maszynami, wyprodukowanymi w USA, a zakupionymi przez polskie siły zbrojne. Na pewno uważali, lecieli przez całą Polskę zgodnie z zaleceniami, rozkazami i instrukcjami.

Zaczerpnąłem też garść danych o tych trzech „wspaniałych maszynach”: osiągają prędkość około 2 tys. km/h (Mach 1,6), latają na wysokości do 50 tys. stóp (ok. 15 km), a ich zasięgi wynoszą do 2,2 tys. km (bez tankowania).

Myśliwce F-35 ,”reklamowane” jako niewidoczne, wykonały w piątek (12 czerwca) loty w ramach akcji „Powitanie z Polską”. Zaczęły od Gdańska, a potem wzdłuż koryta Wisły dotarły nad Warszawę i Kraków, po czym dokonały zwrotu i ponad Łodzią powróciły do swojej bazy w Łasku. I tyle ich widzieliśmy, bo przecież są... niewidoczne.

Tu należy się małe wyjaśnienie: to określenie znaczy tylko i aż tyle, że samoloty tego typu (technologia stealth) są niewidoczne dla radarów (dzięki specjalnym powłokom i materiałom pochłaniającym fale), ale dla bystrych oczu ludzkich już tak. Zresztą, jak informowały media (w tym również tygodnikciechanowski.pl) myśliwce były jak najbardziej widzialne i słyszalne, a nawet pozwoliły się sfotografować w kilku miejscach północnego Mazowsza. (Zdjęcia czarnych maszyn na niebie nadesłał nam wierny czytelnik z Jabłonny, k. Warszawy - patrz fb/TC).

Przelot zainaugurował służbę najnowocześniejszych samolotów w polskich siłach zbrojnych. Według zapewnień wojskowych i polityków posiadając je na wyposażeniu możemy się czuć o wiele bezpieczniej w tych czasach. Hmm...

Co potrafi ta maszyna w powietrzu? Bez wątpienia jest to jeden z najnowocześniejszych narzędzi w wyposażeniu współczesnej armii. Ich wszechstronność polega na zdolności do wykonywania różnorodnych misji – od walk powietrznych, przez wsparcie sił lądowych, aż po misje rozpoznawcze. Dzięki zaawansowanym technologiom F-35 są niezwykle skuteczne, i jako się rzekło, trudne do wykrycia w działaniach bojowych. No, ale dodajmy, niezwykle kosztowne. Polska zakupiła łącznie 32 myśliwce F-35, wraz z pakietem szkoleniowym i zapasem silników, wartość kontraktu wynosi 4,6 mld dol. Kolejne partie samolotów będą przylatywać zza oceanu (o ile nie bedzie opóźnień) do końca 2029 r.

Policzono też, ile kosztowało nas to podniebne, 2-godzinne przywitanie F-35 z Polską Według szacunków opartych na danych amerykańskiego GAO, jedna godzina lotu F-35 to wydatek rzędu 34–42 tys. dolarów, czyli około 130–170 tys. zł. Znaczną część tej kwoty pochłania samo paliwo (ok. 5600 litrów na godz.). W efekcie piątkowy przelot trzech myśliwców kosztował od 500 do 700 tys. zł. I o co tyle hałasu?...

Ale wracając do anegdoty... W tej sprawie na antenie TVN wypowiedział się gen. pilot Ireneusz Nowak. Okazuje się, że samoloty F-35 w ramach przywitania z Polską leciały nad Warszawą powoli, zaledwie 463 km/godz. i obniżyły pułap lotu nad wybranymi punktami tak, aby mieszkańcy mogli łatwiej je dostrzec. Czyli tak, jak zalecała mamusia...

RYSZARD MARUT

KRESKĄ HAJNOSA

Kroniki ziemi ciechanowskiej

Jakoż by to było, gdybyż nas nie było

I nadejszło wielkie święto gladyatorów. I udali się wojowie zacni ze wszystkich stron świata czterech ku gorącej krainie Azteków, ku jankeskim preryom rozległym i ku północnej krainie we klonowy syrop bogatej, coby bój stoczyć o łupy potężne i chwałę po wsze czasy. Ślepia wszak świata całego ku odległym owym krainom zwrócone będą, albowiem tamże historyja dziać się raczy, o której dziatki nasze nauki pobierać będą, a o czynach owych, które tamże obaczym, przeze roków wiele trubadurzy pieśni śpiewać będą i poematy czynić będą poeci. Jeno, do kurtyzany nędzy, beze nas.

Zaprawdę, żałość człeka ogarnia okrutna, kiedy spoziera człek na obraz ów ruchomy we wihajstrze swem, co się telewizorem zowie, a tamże ni biało, ni czerwono. Nie obaczy człek Robko razów bezlitosnych wrogom zadawanych, Pietrka dyspozycyj krasnych i szlachetnych, Nikosia i Kubusia szarż szalonych, ni Janko muru nieprzebytego. Nie obaczy hetmana Janko oblicza dumnego, co husarską sarmacką kompaniję ku wielkiemu tryumfowi odważnie prowadzi. Nie obaczy krajanów nieprzeliczonych z krainy owej, gdzie bursztynowy świerzop, we wojenne barwy przyodzianych, co gladyatorów naszych do boju zagrzewać raczą. Nie usłyszy człek okrzyków wojennych „Najjaśniejsza Rzeczpospolito, gola nam uczyń wszakże!”, „Cóż waćpan czynisz, na litość boską?!”, „Asystę uczyń, nierządnica mać!”, „Sarmaci, nic stać się nie raczyło…”, ni choćby „Asesor kuś!”. Zaprawdę, nie masz ci aury takowej, jakowa być winna.

I takaż refleksya człeka nachodzi – jakiż by ów łez padół się jawił, gdybyż krainy owej, gdzie bursztynowy świerzop, zbrakło?

Pyry i rogale Germanie by czynili. Żubry ruskie puszcze przemierzać by raczyły. Bursztyn złocisty Wikingowie by zbierali. Nade jeziorami bałtyjskie ludy koczować by naszły. Czarne złoto Pepiki dobywać by poczęli i gumiklejzy czynić. Nitrzańskie plemiona oscypkiem by kupczyły i na Kasprowy lud wodziły. Nie było by Jankesów beze Tadko, ni Anglosasów beze dywizyonu. Beze Józko bolszewicy by naszli, beze Janko Osmanie, a beze szyfrantów naziole. Słońce Germanin by wstrzymał, rad i polon z frankijskiej krainy niewiasta by odkryła, polonezy i mazurki sławetne Frank by czynił, a trzynastozgłoskowce Bałt. Nikt by odnowić nie raczył oblicza tej ziemi i nikt by komuny obalić nie raczył. Nikt by o schabowych, ni rosole nie słyszał, a pierogi ruskie po prawdzie by były. Świat okowitę ruską spożywać by musiał. I nikt by blikać nie umiał. Zaprawdę, ubogi świat ów był by beze sarmackiej krainy i beze sarmackiego ludu.

Zaiste? Zapyta niechybnie jeden z drugiem. Beze lęków i fobij wszelakich, martyrologij, fantomowych bólów? Beze przaśności, kompleksów, improwizacyj, malkontenctwa i awanturnictwa? Beze ku swarom i waśniom podatności, beze przede inszym nieufności i beze trwogi przede progresyją?

Ano zaiste. Albowiem takoż się składa, iże przywary owe nasze jeno i nam jeno szkodzić raczą i ekspansyi przywar naszych zadość nie czynim. A ode czasu do czasu i zacnego coś dla świata uczynim, a takoż bezeinteresownie. Jelenie, zakrzyknie pewno jeden z drugiem. Ciemięgi i lebiegi. Ja jeno rzec raczę – samarytanie.

Po temu właśnie nie masz gladyatorów naszych na jankeskiej ziemi. Wspaniałomyślnie Wikingom miejsce darowalim. Do boju przeto Wikingowie, będziem za was wznosić modły. Za całe Wikingowe plemię i pole.

RADEKtor

Krzyżówka nr 24

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: „Tygodnik Ciechanowski”, ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać **pocztą elektroniczną na adres: sekretariat@tygodnikciechanowski.pl**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie oraz imię i nazwisko w treści wiadomości. Wśród autorów prawidłowych rozwiązań rozlosujemy nagrody książkowe (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 22: Nie ma miary dla serca człowieka. Nagrody wylosowali: Krystian Norowski, Matylda Nieman, Róża Kurzewska.

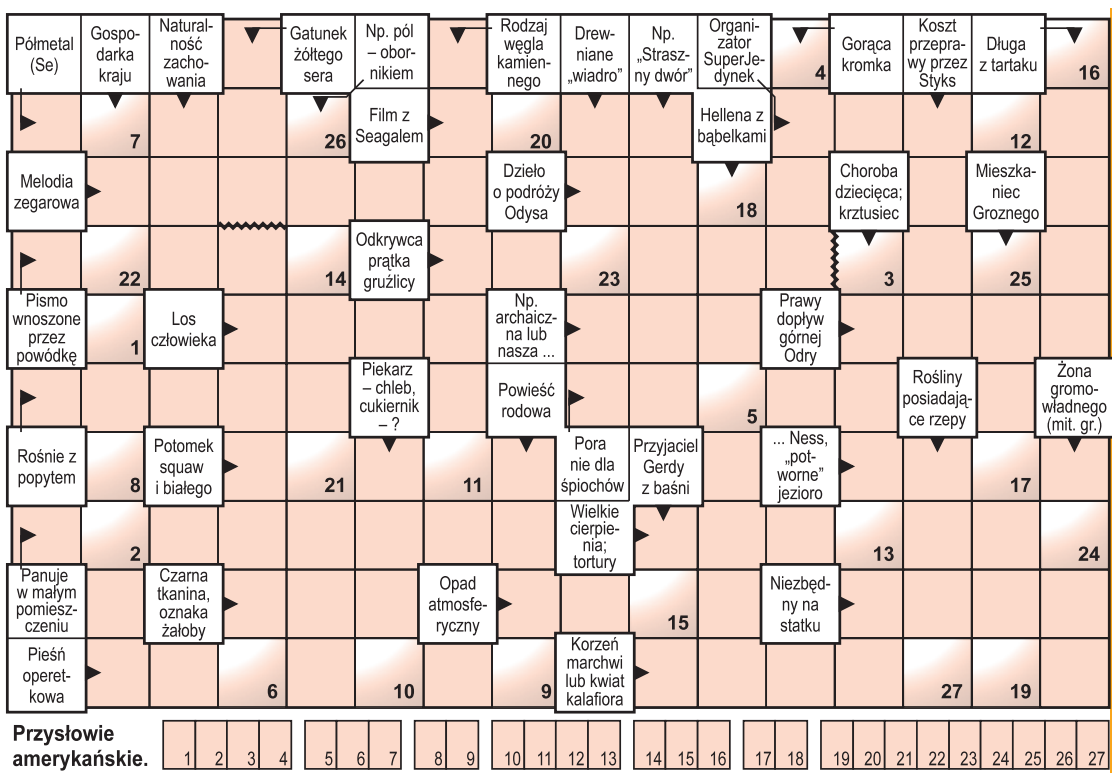

eprasa.pl 953f8b1206